

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie, 9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przesłód w zakładzie strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 273. A

BYDGOSZCZ, niedziela dnia 25 listopada 1928 r.

Rok XXII.

Polska jako filar Ligi Narodów.

Sir James Eric Drummond sekretarz generalny Ligi Narodów, przybył wraz z dyrektorem sekcji politycznej p. Yotaro Sugimura do Polski.

Wizyta obu dygnitarzy ma tym razem charakter zupełnie inny niż liczne dotychczasowe „misje“ przedstawicieli genewskiej instytucji. Dotąd przysyłała nam Liga Narodów przeważnie delegacje w charakterze komisji śledczych, mających badać podstawy skarg, systematycznie i tendencyjnie zanoszonych pod wpływem Berlina nad jezioro Loman.

Nastroje w opinii polskiej z powodu ustawicznego wleczenia Polski w roli oskarżonego na sesje rady czy zgromadzenia Ligi Narodów, były oczywiście niezawsze przychylnie. Nierozważni literaci, wtrącający się do publicystyki, grozili nawet wystąpieniem Polski z Ligi Narodów wówczas gdy przyjmowano Niemców, a Polski nie chciano wpuścić do Rady Ligi Narodów.

Myśmy nigdy nie poddawali się nastrojom podobnym, uważając, że **najpotworniejsze oskarżenia pod adresem Polski** w jasnym świetle Genewy pod spojrzeniem przedstawicieli przeszło 50-ciu narodów **muszą załamać się i wykazać bezpodstawność**. Uważaliśmy nawet, że nasi oskarżyciele oddają nam mimowoli **wielką usługę**, skierowując uwagę powszechną na Polskę, która była w latach początkowych zbyt biedną, aby się tak reklamować przez płatną propagandę, jak to robiła np. Czechosłowacja. — Powiadają, że pewne koła bankierskie, wrogię Fordowi, w początkach rozwoju jego fabryki, najęły piosenkarzy teatrzyków amerykańskich, aby ośmieszali tanie samochody Forda i tym sposobem odstraszały od kupna. Tymczasem satyra ta, wydała zupełnie inny skutek, roznosząc nazwisko Forda i jego samochodu po całych Stanach Zjednoczonych.

Podobnie oddziaływała wroga propaganda Niemiec na rozgłos Polski w całym świecie, a giełdą, centralą poprzez którą ten rozgłos szedł, była Genewa.

Niemcy wmawiali opinii świata, że w okresie wielkich trustów gospodarczych, działalnością obejmujących wszystkie części świata. Europa także politycznie powinna dążyć do stworzenia trustu (Mittel-Europa) i że tej wyższej idei należało poświęcić niepodległość Polski.

„Cóż to jest ta Polska — mówili Niemcy — to **kolonia wojskowa Francji**, jak Algier, Maroko. Malując diabła na ścianie, Berlin siebie przedstawiał jako baranka, na którym wilk Francja ćwiczy swoje wilczęta: Polskę, Rumunję, Czechosłowację i Jugosławję do przyszłych krwawych rozbojów.“

„Ale na nic wszelkie zabiegi Francji — skowytał dalej Berlin — jedno śmiało uderzenie sowieckiej fali na Polskę, a całą Europę zaleje komunizm, jeśli my, Niemcy go nie powstrzymamy.“ — Groźąc widmem wielkiej rewolucji komunistycznej, szantażował Berlin Anglię, Lloyd George'a, który ze strachu przed komuną rzucił Polskę na nową pastwę rozbojów, jak legendarne miasta okresów przedhistorycznych poświęcały córki swe smokom tudzież innym potworom.

Zwycięska wojna polska z bolszewikami, w której do wojny opuścili nas państwa Małej Ententy, rzekomo zdaniem Niemców przez Francję stworzonej dla zgnębienia Niemiec, wykazała

Przeciw zachłanności niemieckiej jedna odpowiedź: Straż nad Wisłą i Renem.

Warszawa, 24. 11. (tel. wł.) **Kluby Ch. D., N. P. R.**, Klub Narodowy i klub Korfantego zgłosiły wczoraj **wniosek nagły** treści następującej:

„Biorąc pod uwagę, iż na rozprawie w Reichstagu w dniach 15 i 16 bm. w sprawie budowy pancernika wojennego **ze strony przedstawicieli rządu Rzeszy** oraz przedstawicieli stronnictw politycznych wyrażono się że

zbrojenia skierowane są na wschód a przede wszystkim

na Polskę

— pozatem na rozprawie w Reichstagu nad mową ministra spraw zagranicznych Stresemanna ponownie podniesiono hasło

zmiany granicy polsko - niemieckiej, że jednocześnie na podstawie porozumienia w dniu 15 września br. w Genewie wdrożono rokowania w sprawie zniesienia okupacji Nadrenji — Sejm zwraca się do rządu celem zapewnienia, iż stanie się zadość artykułowi 429 traktatu wersalskiego wedle którego usunięcie okupacji dało dostateczną rękomię przeciw zaczepkom Niemiec.

O nową ustawę podatkową. Przedstawiciel Chadeccji stwierdza, że obciążenie ludności dosięgło szczytu.

Warszawa, 24. 11. (tel. wł.) Na wstępie wczorajszego posiedzenia doszło do starcia pomiędzy przywódcami mniejszości, a premierem Bartlem w sprawie poprawki rządowej do ustawy o **uwłaszczeniu byłych czynszowników w województwach wschodnich**. Głównie atakowali premiera przewodcy koła żydowskiego. Poseł **Kwapiński** (PPS.), główny referent oświadczył się również przeciw poprawkom. Wobec tego głosowanie nad tą sprawą odłożono na koniec posiedzenia.

Obszerna dyskusja wyłoniła się nad projektem ustawy podatkowej. Przedstawiciele B. B., Klubu Narodowego, P. S., N. P. R., Niemców i żydów byli za odesłaniem projektu do komisji, przedstawiciele stronnictw ludowych i mniejszości słowiańskich — za odrzuceniem ustawy w pierwszym czytaniu.

Imieniem **klubu Ch. D.** przemówił poseł Kuśnier, zwracając uwagę, że sprawę podatkową porusza się w fatalnym momencie, kiedy **obciążenie fiskalne dosięgło szczytu**. Zwiększenie ciężarów

spowodowałyby paraliż gospodarczy. O meritum wniosku wypowiedzą się przedstawiciele Ch. D. na końcu posiedzenia. W sprawie **podatku przemysłowego** zgłoszono szereg wniosków, przy czym Ch. D. oświadczyła się za odesłaniem ich do komisji. Ustalono wniosek o przerwanie dyskusji, przeciw czemu energicznie zaprotestował poseł Hrucki (Ukr.), poskrómniony przez marsz. Daszyńskiego.

Stronnictwo Chłopskie domagało się **imiennego głosowania**; wniosek nie uzyskał wymaganej poparcia 50 posłów. Odrzucono wnioski o odrzucenie projektów podatkowych i odesłano poparte do komisji. Za odrzuceniem podatku gruntowego oświadczyły się: Wyzwolenie, Stronnictwo Chłopskie, Piast i komunistyczne grupki ze skrajnej lewicy. Za odrzuceniem podatku majątkowego Stronnictwo Chłopskie, komuniści i mniejszości słowiańskie, za odrzuceniem pozycji tylko komuniści i mniejszości. Potem nastąpiła przerwa 15-minutowa.

Groźny sojusz mniejszości z lewicą.

W klubie B. B. panuje różnica co do stanowiska jakie klub zajmie w głosowaniu nad poprawkami rządu do ustawy o czynszownikach. Po wznowieniu obrad poseł Piasecki z B. B. wniósł o odesłanie ustawy do komisji. Wniosek jednakowoż odrzucono i poseł Piasecki oświadczył, że **klub w głosowaniu udziału nie weźmie** i posłowie po pierwszym czytaniu **opuścili salę**.

W głosowaniu **odrzucono wszystkie poprawki rządowe**. Ustawę przyjęto w drugim czytaniu, mniejszości głosowały razem z lewicą. Na propozycję pre-

miera Bartla ustawę odesłano do komisji, tak samo wszelkie poprawki.

Na końcu wczorajszego posiedzenia Sejm ratyfikował konwencję zawartą między państwami sukcesyjnymi byłej monarchii austriackiej o uregulowaniu pewnych kategorii emerytów. b. urzędników tej monarchji. Również ratyfikowano traktat handlowy i nawigacyjny z Estonją.

Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się w piątek przyszłego tygodnia o godz. 4-ej po południu.

nadszowaną siłą młodego państwa polskiego. Ci, którzy patrzeli na armję polską we Francji, gdzie na ważniejszych stanowiskach byli sami niemal Francuzi, zdziwili się, że w Polsce znalazły się setki generałów i wyższych dowódców. Politycy i wojskowi Europy zaczęli się teraz poważnie zastanawiać nad **rolą Polski w Europie**. Jeśli Niemcy twierdzili przedtem, że Polska — mówiąc gwarą kupców — jest przedsiębiorstwem niesamodzielnym, lecz agenturą Francji, żyjącą z subwencji tego mocarstwa, to wojna zwycięska z Bolszewją wykazała **zdrowe podstawy państwa polskiego**. — Jeśli dziś w Berlinie hr. Westarp, ks. Kaas, czy inni kraczą

na melodję „Saisonstaat“, to możemy stwierdzić, że niemieccy politycy nie tylko fałszywe melodie śpiewali w latach 1914—1918, ale na lat dziesiątki przedtem, a szczytem wszystkiego jest to, co delegat Stanów Zjednoczonych na I i II **Konferencję Haską**, ambasador White zapisał o delegacie Niemiec, hr. Münster, który podziw zebrałych delegatów dla odkryć niemieckich uczonych w dziedzinie bakterjologii (Koch, prątki gruźlicze) i telegrafji bez drutu zbyt pogardliwie: **humbugi**.

Mogą hr. Westarp i podobni oddawać się iluzjom, że 30-miljonowa Polska nie zdoła wstrzymać naporu Rosji i Niemiec jednocześnie. Tysiąc lat historii

dowodzą, że Polska wstrzymywała ten napór niemiecki i rosyjski nawet gdy militarne i administracyjnie okupowana była przez owe potęgi i to w najciemniejszym okresie historii Europy, kiedy skrajny materializm opanował dyplomację wszystkich państw Europy.

Niemcy nie wyciągnęły całej nauki z lekcji, jaką była wojna 1914—1918 r. Ale kiedy niespodziewany opór Belgji wstrzymał na kilkadziesiąt godzin pochód armji niemieckich w głąb Francji i zdecydował o klęsce nad Marną, **nie zajęli Holandji**, co było w planach niemieckich, bo aczkolwiek wojskowo nie przedstawiało to wielkich trudności, wiedzieli już, że strategicznie ani moralnie nie wzmocni to sił Niemiec.

Europa, mając w pamięci czyny Belgji i pogotowie Holandji w latach 1914—1918, a dalej wysiłek armji polskiej w wojnie z Bolszewją, docenia w zupełności **rolę Polski jako wojskowego czynnika**. Jeden z najszlachetniejszych umysłów Europy i jeden z najbardziej trzeźwych polityków zarazem, prof. **Foerster określił armję polską jako gwarancję pokoju Europy**. Aby zdusić Niemcy na to trzeba było potęgi wszystkich mocarstw. Nie ludzimy się, że możemy sami podolać Niemcom. Ale wiemy, że **skuteczniej niż Belgja możemy powstrzymać ewentualny nowy napad zbrojny Niemiec**. Z obawy przed Polską i jej armją, która jest **częstką międzynarodowej żandarmerji bezpieczeństwa i pokoju Europy**, Niemcy **powstrzymują się od krwawych napadów**.

Tak nas widzi i za to nas ceni Europa, a z nią cały cywilizowany świat. I my jesteśmy przeświadczeni o naszej roli jako jednego z głównych filarów pokoju Europy i Ligi Narodów. Dlatego serdecznie witamy naszych gości, dygnitarzy genewskich.

A. P. B.

Uspokojenie się Litwy.

(Tel. wł.) Z Kowna donoszą, że na posiedzeniu litewskiej rady ministrów przygotowano projekt zniesienia na Litwie z dniem 1 grudnia br. trwającego tam stanu oblężenia. Cenzura powojenna pism codziennych zniesiona zostanie z dniem 1 stycznia 1929. Na miejsce stanu wojennego prowadzi się tam ochrony wzmocnione.

Zdemaskowanie Reichswehry

Berlin, 24. 11. (tel. wł.) Radykalna „Welt am Abend“ podaje szczegóły na temat ogromnego aparatu urzędniczo-administracyjnego Reichswehry. Dziennik wyraża słuszne przypuszczenia, że taki aparat na armję 100 tysięczną jest stanowczo za wielki i widać w tem wyraźną robotę na wypadek wojny.

Prezydent Mościcki przybędzie do Piotrkowa.

W dniu 25 bm. odbędzie się w Piotrkowie uroczystość wręczenia nowej chorągwi dla 25 p. p. Na uroczystość tę przyrzeki przybyć prezydent Mościcki. Chorągiew, którą miasto wręczy 25 p. p. ufundowana została kosztem 10 000 zł. Niezależnie od tego społeczeństwo miejscowe i okoliczne zebrało przeszło 30 000 złotych na urządzenie świetlicy żołnierskiej w Piotrkowie, na bibliotekę, radio i różne przedmioty rozrywkowe dla żołnierzy.

Kaliflora

pasta do zębów
proszek do zębów

Wyrób Krajowy!

Do nabycia
w aptekach, drogerjach
i perfumeriach.

31581

Odradzające się Chiny.

(AW) Albert Thomas, który obecnie odbywa podróż po Chinach, przybył do Pekinu, gdzie złożył wieniec na grobie Sun - Yat - Sena. Podczas obiadu, który na cześć Alberta Thomasa wydały oficjalne sfery chińskie wygłosił tenże przemówienie, w którym stwierdził, że przybył do Chin dlatego, że chce dopomóc odradzającym się Chinom w dziele budowy struktury socjalnej w myśl nowoczesnych prądów.



Tygodniowy przegląd polityki zagranicznej.

Powrót Stresemanna. — Nota Polski w sprawie Ukraińców.

Po kilkumiesięcznym wypoczynku wrócił do zajęć urzędowych minister spraw zagranicznych Rzeszy niemieckiej, p. Stresemann i wygłosił ekspozycję w parlamencie Uderzyło nie tylko nas, ale przede wszystkim nacjonalistów niemieckich milczenie o Polsce. Jak je sobie wytłumaczyć? Opinie o p. Stresemannie są bardzo różne. Nie tak dawno, kiedy demokraci i pacyfiści wypowiedali o nim zdania bardzo niepocholebne. Ale jeśli się zważy, że Hellmuth von Gerlach, republikanin, pacyfista i demokrat z czasów przedwojennych, po wojnie znalazł się jednak w szeregach tych, którzy moralnie przyczynili się do powrotu fali nacjonalistycznej przez swe twierdzenie, że Wilhelm II i cały jego obóz nie zawinił wojnie, i zważy ponadto, że tenże Gerlach niedawno orzekł, że w sprawie polskiej beznadziejne jest podejmowanie walki o wyświeślenie słusznych spraw Polski, to inaczej patrzy się na Stresemanna i jego poczynania. Stresemann wprowadził za czasów akademickich pętał się około obozu Naumanna i Gerlacha rychło jednak przerzucił się więcej na prawo i w czasie wojny zaliczał się do aneksjonistów. Po wojnie jednak przez ambicję phany, wypłynął na stanowisko ministra spraw zagranicznych. W tym charakterze jeździł na niezliczone konferencje, dużo się nasłuchał i wiele nauczył. I coraz rozumniej zaczął przemawiać i postępować. Tacy okrzyczani „demokraci” i pacyfiści jak Bernhard z „Voss. Ztg.” Wolff z „Berliner Tageblattu” albo tacy parlamentarzyści jak: Loebe, Breitscheid, Müller, Wirth, Marx wykazują więcej załamań, zaprzęstwa i obłudy niż Stresemann. Wie on, że po dawnej drodze iść nie można, gdyż prowadzi do nowej katastrofy. Ale nie jest dość silną indywidualnością, aby porwać za sobą cały naród, dokonać przewrotu. Ci, którzy mogliby mu w tem pomóc, socjaliści, demokraci i centrum zawiedli, idąc na lep hasła nacjonalizmu. Dla tego Niemcy są wrzodem na ciele Europy. Byłby czas, aby sejm nasz przypomniał sobie, że takie mocarstwo jak Polska nie może czekać, co nad łóżem chorych Niemiec powie Anglja i Francja, ale że Polska również musi swą myśl dać. Nie wystarczy, armje francusko-angielskie stoją nad Renem. Oczekujemy od rządu, aby wystąpił z inicjatywą w sprawie uzdrowienia stosunków w Niemczech. Musimy stwierdzić, że pomoc należy się nie tylko wówczas, gdy państwo jakieś dotknie choroba w postaci cholery czy grypy, ale także w razie zarazy moralnej, jaką jest nacjonalizm pruski, godzący w bezpieczeństwo Europy. Ze względu na

to bezpieczeństwo opinja polska domaga się rychłego i ostatecznego ustalenia równowagi między rządem a sejmem.

— **Nota rządu polskiego w sprawie ukraińskich zamachów**, przygotowywanych przeciw Polsce na terenie Czechosłowacji wywołała **zadowolenie w kraju**. Już niejednokrotnie poruszano myśl, aby Polska wraz z Czechosłowacją ustaliły wspólną postępowania wobec Rusinów. Czechosłowacja na Rusi Podkarpackiej podejmowała liczne i bardzo różne próby pozyskania Rusinów dla idei państwa Czesko-słowackiego.

Czesi nie mniej eksperymentowali niż Polacy, którym pohopnie zarzucali błędy wobec Ukraińców w Galicji Wschodniej. Z tej woli wobec Rusinów nie ma ani po jednej, ani po drugiej stronie, podobnie jak obie strony robiły błędy. Czas jest, aby nareszcie przedstawiciele dwóch rządów słowiańskich uzgodniły swą politykę wobec trzeciego narodu słowiańskiego, który rozdzielony został między Bolszewją, Polską, Czechosłowacją i częściowo Rumunją. Politykę tę należałoby tak uzgodnić, aby Prusak nie miał możności wtrącania się.

A. P. B.

Z obrad nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych. 6-miljonowy fundusz dyspozycyjny. Socjaliści twierdzą, że obok rządu jawnego istnieje rząd tajny. Poseł Trąpczyński ostro atakuje wojewodę Borkowskiego.

Warszawa, 24. 11. (tel. wł.) Na posiedzeniu komisji budżetowej przystąpiono do omawiania budżetu ministerstwa spraw wewnętrznych. Cyfry poszczególne przytaczał poseł Polakiewicz (B. B.), stwierdzając, że obecnie istnieje fundusz dyspozycyjny, w przeciwieństwie do skreślonego w ubiegłym roku. Fundusz ten wynosi 6 milionów zł.

Ostre przemówienie opozycyjne wygłosił poseł Pragier (P. P. S.), dowodząc, że obok rządu jawnego istnieje rząd tajny, mający przeważający wpływ na rządzenie; dowodem — dokument, uzyskany z „Gazety Porannej 2 Grosze”. Z memorjału źle opłacanych współpracowników wynika, że na wydawanie piśma chciał łożyć pieniądze właściciel dóbr Jarosław Potocki, wzamian za ulgi co do zaległości podatkowych. Nie chciał o tem słyszeć minister skarbu i dlatego sprawa uległa rozbiciu. Jest ona dowodem, że między rządem jawnym a tajnym są stosunki subordynacyjne. Mówca żąda skreślenia funduszu dyspozycyjnego.

Poseł Trąpczyński (Klub Nar.) obrzuca się na bezkarność napadów na publicystów polskich, dokonywanych w ciągu lat ubiegłych. Specjalny nacisk kładzie na napadnięcie red. Mostowicza. Ujawniono już w Sejmie nazwiska sprawców napadu, a kara ich jeszcze nie dosięgła. Poza tem atakował poseł Trąpczyński wojewodę poznańskiego Dunin-Borkowskiego.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 24. 11. (tel. wł.) Generalny sekretarjat Ligi Narodów zakomunikował rządowi litewskiemu, że sprawa polsko - litewska wniesiona zostanie na najbliższej sesji Ligi Narodów. Rząd litewski zastępować będzie w charakterze delegata premier Waldemaras.

Warszawa, 24. 11. (tel. wł.) Stanowisko naczelnika wydziału szkół średnich w ministerstwie wyznań religijnych i oświecenia publicznego obejmuje p. Sieradzki, dotychczasowy kurator szkolny w Wilnie. Dotychczasowy naczelnik

wydziału szkół średnich p. Zagórowski przechodzi na inne stanowisko w ministerstwie.

Walka z głodem

zadaniem międzynarodowej komisji w Chinach.

(AW) Według danych oficjalnych międzynarodowej komisji do walki z głodem w Chinach głód zagraża 12 milionom ludzi w centralnych i północnych prowincjach środkowych Chin.



ŚWIATOWA MARKA

ŚNIEGOWCÓW. KALOSZY I OBUWIA SPORTOWEGO

Obawiają się, że liczba głodnych wzrośnie do 20 milionów. Międzynarodowa komisja żąda wyasygnowania 40 milionów dolarów meksykańskich na walkę z głodem.

Głodómór berliński znowu grasuje.

(AW) W jednej z kawiarni berlińskich urządzono próbę długotrwałej „głodówki”. W szklanej klatce siedział osobnik, który miał jakoby pobić wszelkie rekordy w głodowaniu. 44 dnia „głodówki” dwaj przebrani agenci policyjni wykryli, iż gospodarz podaje mu w nocy kawę, czekoladę i wodę. „Próba” natychmiast przerwano. Sąd skazał oszustów na 6.000 mk. kary. Jednak według obliczeń prokuratora zdołali w ciągu 43 dni zarobić już około 25.000 marek.

Kobieta w żelaznej klatce.

(AW) Zwabieni krzykiem dochodzącym z jednego podwórza w Trydencie (we Włoszech), żandarmi wykryli że w głębi podwórza znajduje się wielka żelazna klatka, w której zamknięto jakąś kobietę. Była ona niesłychanie wycieńczona i prawie naga. Okazało się, iż nieszczęśliwą zamknęli do klatki siostra wraz z mężem jeszcze na początku czerwca. Jedzenie podawano jej poprzez kraty, a poza tem nikt się nią nie zajmował. Na śledztwie mąż oświadczył, iż żona jego wpadła w obłąd, wobec czego krewni nie chcąc płacić za jej umieszczenie w szpitalu, zamknęli ją w klatce.

Coraz częstsze napady na urzędy pocztowe.

W Mostach Wielkich niewykryci sprawcy wybili w ścianie otwór i wtargnęli do urzędu; łupem włamywaczy padło 12 000 zł. w gotówce, oraz większa ilość znaczków pocztowych i listów pieniężnych. Wdrożone śledztwo ustaliło, że włamywaczów było trzech i że przybyli do Żółkwi z Warszawy.

WSPANIAŁE. A PRZYTEM



tylko

KALOSZE DAMSKIE podszewka trykot.	zł. 10.-
KALOSZE MĘSKIE podszewka trykotowa	zł. 11.30
ŚNIEGOWCE DAMSKIE wierzch Jersey wyłóg aksam.	zł. 18.-
ŚNIEGOWCE DAMSKIE wierzch gabard., wyłóg aksam. fason niski	zł. 21.-
ŚNIEGOWCE DAMSKIE wierzch gabard., wyłóg aksam.	zł. 23.-

„PEPEGE”
ŻADAĆ WSZĘDZIE!



MARKA PEPEGE FABR.
Polski Przemysł
Gumowy
Tow. Akc.
w Grudziądzu.

W północnej Francji.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“.)

Dla przeciętnego, znudzonego Europejczyka, czy też łaknącego silnych wrażeń Amerykanina, wędrującego do „mokrej“ Europy pracowicie rokrocznie, Francja zamienia się w słowie magicznym — Paryż...

Paryż — centrum świata, stolica wszystkich uciech, Paryż wielkich bulwarów i Montmartru, wielkich music-halów, pulsujący wieczyste wartkiem życiem, które bezustannie przelewa się w obręku obcego złota, — ostoi wieży Eiffla.

Dla cudzoziemca, który zna jeszcze trochę Riwiere, który wylądował w Hawrze, czy też Bordeaux, obcą jest zazwyczaj francuska prowincja, żyjąca swoim własnym, odrębnym życiem, odgradzając się od stolicy. Więc nie zasklepiajmy się zbyt. Sprobujmy złożyć wizytę starożytnemu Rouen, zwanemu „miastem-muzeum“, wędrując wzdłuż ongiś kapryśnej, a dziś ujarzmionej Sekwany łączącej Paryż z morzem.

Pierwszy i ostatni etap drogi to Mautes i ogromnie dziwny o niezwyklej ilości schodków i korytarzy, przerabiany widać bez końca o pompatycznej trochę nazwie „Hotel du Bon Laboureur“. Wyszedszy wieczorem nad Sekwanę, możemy dowoli nacieszyć się widokiem gotyckiej katedry i wiodącymi gdzieś w ciemność wąziutkimi uliczkami, pełnymi średniowiecznej zadumy.

Prawda to **Normandja**... kraj długie szeregi wieków trwającej walki, brama wypadła dla północnych najeźdźców w głąb słonecznej Francji. Przewracając się powoli krwawo nieraz zapisane karty tego kawałka ziemi. Taką kartą jest właśnie Rouen. Odcyfrowujmy ją...

Tutaj przecież dotarli w zwycięskim pochodzie przez Galję rzymskie legiony Cezara, po bohaterskiej śmierci najszlachetniejszego z obrońców Vereingetoryksa, zakładając punkt warowny. Nie Rouen to było wówczas, a Romogus, stolica plemienia Welio-kassów. Ze stolicy świata wszechwładnej Romy docierały tu mocne, bezwzględne rozkazy.

Nadchodzą czasy chrześcijaństwa... Pod-

czas kiedy Konstantyn Wielki na sztandarach rzymskich zatyka, tak jeszcze niedawno, godło hańby, krzyż na którym zginął Wielki Nauczyciel Świata, równocześnie św. Mellon w dalekiej Normandji krzewi światło prawdziwej wiary, zakładając w Rouen biskupstwo. Dopiero w cztery wieki później zostaną zburzone ostatnie pogańskie świątynie za sprawą patrona Normandji św. Romana.

Ale panowanie Rzymu nie trwało już długo. Opuściły niewyciężone legiony Anglię, odeszły i z Rouen, aby potykać się w daremnych walkach z hordami germańskich najeźdźców, kolących do bram Rzymu. Formuje się królestwo Francji. Zaczyna się tragedia Normandji. Zaczynają ją nękać najeźdźcze napady, dzielnych żeglarzy, nieustraszonych wojowników, łupieżczych Normandów.

Data 14 maja 841 r. jest przełomową. W dniu tym lądują w Rouen, dopływając Sekwaną Normandowie, pod wodzą Ogera-Duńczyka, niszcząc ją straszliwie. Dzieje się to za panowania Karola Łysego, króla Francji. Drugi z wodzów normandzkich Rollo, zakłada tu główną kwaterę, zmuszając Karola Prostego do oddania mu córki za żonę, sam zapewniając Normandji na czas pewien możność rozwoju i dobrobytu. Następcy jego, książęta Normandji, stają się poddany, wasalami, króla Francji. Więcej jest z nimi kłopotu, niż pożytku. Niesforńni, butni, niezdolni do posłuszeństwa buntują się ustawicznie. Równocześnie następcy Wilhelma Zdobywcy, Króla Anglii, również ższą sobie prawa do Normandji. O nią to wybucha znana w dziejach wojna stuletnia.

Północna Francja dostaje się w ręce Anglików. Opuśczone przez słabego, niedołężnego Karola VII-go, przez siedem miesięcy Rouen broni się po bohatersku. Gdy zabrakło żywności, mieszkańcy wyrzucają starych, kobiety i dzieci poza obręb murów miejskich, skazując ich na pastwę nieuchronnej głodowej śmierci. Wreszcie gdy zjedzono wszystkie koty, psy i konie, gdy wyłowiono na pokarm dla obrońców wszystkie szczury i myszy, gdy nie stało siły w rękach, aby unieść miecz bojowy, miasto się poddało.

Tymczasem Francja ma już dosyć panowania Anglików, niedołęstwa własnych królów i wodzów. Na miejsce ludzi tchórzliwych o zajętych sercach powstaje zwykła, prosta wieśniaczka, pasterka z **Domremy, Joanna D'Arc**. Pod jej wodzą, wojska francuskie poczynają zwyciężać. Ale nakoło **czai się zdrada**. Naprzeciwko potęgi ducha, wyrastają podle intrygi i zawiści



Pamiętajcie!
Najmilszy podarunek - to
Kasetka Gwiazdkowa Elida.

Tegoroczne Kasetki Elida są jeszcze piękniejsze od zeszlenczonych, a dzięki tłoczzonej powłoce metalowej nadają się doskonale do późniejszego użytku, jako gustowne pudełka do drobiazgów.

Pamiętajcie, by Kasetki Elida znalazły się wśród spisu świątecznych upominków.

KASSETKI ELIDA

ludzkie. **Bohaterkę Francji, sprzedał** na swoją wieczną hańbę, Jan Luksemburski, za **dziesięć tysięcy funtów Anglikom**. W Rouen w wieży zamkowej zamknięta oczekiwiała ona na proces. Joanna D'Arc, jako czarownica została spalona na stosie. Siepacze dobrze wypełnili swoją powinność. Spalono ją niby w imię religii, popełniając **jedną z najstraszliwszych zbrodni znanych w dziejach Europy**. W obliczu zimnych, dumnych ze swej mądrości, sędziów duchownych i świeckich w dniu 30 maja 1413 roku, na stosie zginęła święta Joanna. Broniła jej tylko pospólstwo, daremnie napierające na zwarte szeregi angielskich łuczników.

Dziś plac Vieux Marché zmienił swój wygląd. Na miejscu, które dla każdego

Francuza, winno się stać źródłem **najwznieściejszych uczuć patriotycznych**, wzniesiono **nieestetyczne nowoczesne hale targowe**, cuchnące zdaleka wyciewami krwi i bydlęcego potu. Dlaczego? I kto stawiał na placu pomnik Dziewicy Orleańskiej, będący właściwie jakąś nowoczesną, rozrosłą parodią Joanny. Ani śladu uduchowienia, w. niosłości. Zwyradniała sztuka przygniotła czystą wielkość.

Joanna umarła opuszczona, samotna. Chyba odbiciem tej samotności jest ten „pomnik“ i te hale targowe. Jakoś **pokpił sprawę Francuzi**.

Obok placu Vieux Marché, wznosi swe odwieczne prastare, omszałe mury katedra, strzelająca w niebo wysmukłą wieżycą. Wchodzi się na nią, po wąziutkich, koly-

w tę noc pamiętną. Bo Iris odparła szczerze:

— Owszem, rozglądałam się za tobą po drodze, ale celem mej ucieczki z salonów było to akwarjum. Tyle się o niem nasłuchałam w Charleston...

— O, aż tam o niem wiedzą?

— Ono jest podobno sławne na cały świat...

— W takim razie możesz teraz zaspokoić swą ciekawość — odparł z lekką ironią w głosie i dodał zaraz z przesadną grzecznością: — jeśli pozwolisz, będę ci przewodnikiem, objaśnię ci całe urządzenie. Jestem tu jak w domu.

Skinięła głową na znak zgody. Krętemi schodkami zeszi na dno suchego, czworobocznego basenu. Dno liczyło około dwieście metrów kwadratowych powierzchni, jak twierdził Andrzej, a wysokość lekko ku środkowi pochyłych ścian wynosiła równe siedem metrów. Zupełnie prostopadłą była tylko betonowa ściana od strony środka wyspy, pozostałe trzy składały się z olbrzymich tafel szkła.

— Znajdujemy się tutaj — wyjaśniał swej towarzysze — na pięć metrów poniżej powierzchni morza, gdyż wyspa poza okolicą mauretańskiej altany, wznosi się ponad wodę zaledwie na dwa metry. Jest to zatem depresja, sztuczna oczywiście. A teraz usiądźmy — pościągnał ją w stronę koszykowych foteli, stojących w środku tej jedynej w swoim rodzaju sali, określonej przez Ordeę mianem „suchego basenu“. Sam środek, pomiędzy wyplatanymi meblami zajmowała wspaniała palma, przyniesiona tu z oranżerii specjalnie na dzisiejszą uroczystość, gdyż po inne rary nie zastał jej Andrzej w tem miejscu.

(Ciąg dalszy nastąpi).



bieli i udelikatnia cerę
J. & S. Stempniewicz · Poznań

Dr. Antoni Marczyński.

141

NIEWOLNICE Z LONG ISLAND

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

— Teraz się nie dziwię, dlaczego nie miał pan czasu na golfa, — rzekł z żartobliwym zgorznięciem Hawker, a Vortwheel spytał prosto z mostu o Iris.

— To chyba jakiś bardzo świeży import, skoro Vortwheel jej nie zna, — parskał któryś z młodzieńców i całe towarzystwo wybuchnęło śmiechem.

— Ja także odniosłem wrażenie, że ta dama bawi tutaj od niedawna, — rzekł Andrzej, pamiętając o słowach Iris. — Poznałem ją na plaży.

— I odrazu odprowadził ją pan do domu? He, he, he, jak widzę, okres mojego monopolu się kończy, — żartował Vortwheel, patrząc przenikliwie na Ordeę. — Zgrabna szelma. Trzeba przyznać, że ma pan dobry gust. Szkoda tylko, że nie mogliśmy jej buzi zobaczyć. Oczka miała spuszczone wstydliwie.

Andrzej doznał wrażenia, że chcą go pociągnąć za język.

— Ale możebyśmy tak poszli do jakiego lokalu — zaproponował. Hawker miał pewne zastrzeżenia jako sportsmann i higienista:

— Byle gdzieś na świeżym powietrzu. Nie znoś zadympionych knajp.

— Racja, — przyznał Grimshaw i całe towarzystwo ruszyło wreszcie z miej-

scą; Iris mogła powrócić do hotelu, odwrót już nie był odcięty.

Na drugi dzień nie potrafił się oprzeć pokusie, by zająć do Hotelu Astor i zapytać o Iris. Portjer zapewnił go, że mrs. Ruth Amber wyjechała rano razem z swą sekretarką... „Poco ją się go o to pytałem“, myślał, wchodząc na ulicę i nagle odżyła wczorajsza nieufność. Bolało go to przedewszystkiem, że Iris nie wytłómaczyła mu powodów swego dziwnego conajmniej zachowania, że nie wtajemniczyła go w swoje zamiary, czyli nie miała doń zaufania. Wczoraj był w podobnym nastroju, lecz jedno spojrzenie jej oczu rozbroiło go skutecznie. Teraz, nieobecna, daleka, nie mogąc dorzucić na szalę osobistego uroku, wpadła w nielaskę i niechęć ku niej, „żał“, jak to łagodniej w myśli zdefiniował, rosły z godziny na godzinę, podsycane rozpamiętywaniem wspomnień z shang-hajskich czasów, kiedy to Iris opuściła go bez pożegnania, ah, uciekla w nocy od niego i zmieniła umyślnie mieszkanie, aby jej nie mógł odszukać. I doszło do tego, że kiedy na trzeci dzień rozsyłano zaproszenia na bal u Wolfsonów, wziął blankiet, wypisał tylko imię oraz nazwisko Iris i wysłał je w kopercie na poste restante, nie dołączając ani listu, ani nawet małego dopisku...

— Może dlatego dzisiaj nie przyszła? — myślał Andrzej głośno i zniechęcony daremnie poszukiwaniami zarówno w pałacu jak i w parku, usiadł na pierwszej napotkanej ławeczce. Nagle zerwał się olśniony myślą: — Może przyszła później i szukając mnie, zaszła aż na betonową wyspę. Przecież mogliśmy

się minąć w parku. — Pięć minut później był już na wyspie. W pobliżu mauretańskiej altany spotkał garść służby Wolfsona. Pod kierownictwem zawodowego pyrotechnika kończyli ostatnie przygotowania do ogni sztucznych, która to atrakcja miała się rozpocząć dopiero po północy. Zagadnął jednego z nich, czy nie zauważył tutaj kogoś z gości... jakiej pani, prawdopodobnie samotnej (Iris nie znała tutaj nikogo prócz niego) i otrzymał odpowiedź, że kilka minut temu przeszła tędy szczupła, dość wysoka dama z maską na twarzy; udała się jakoby w stronę akwarjum. Popędził więc żwawo w tym kierunku i wydał okrzyk radości. Iris przechadzała się po galerijce, obiegającej z trzech stron wgłębienie, przeznaczony dla tych, którzy chcieli się przyjrzeć zbliska igrzyskom groźnych korsarzy oceanu. Poznał ją zdaleka po chodzie, po sylwetce smukłej, w wieczorowej tualecie jeszcze bardziej zwiewnie wyglądającej niż zazwyczaj. I znów poczuł jakby bolesne zgniecie w serce. Innego oczekiwał przywitania. Podała mu rękę z wyraźnym roztargnieniem, uśmiechnęła się i nic więcej. Nic więcej, a w dodatku jej uśmiech był taki zdawkowy...

— Więc aż tutaj zaszła szukać mnie — bąknął, nie wiedząc od czego zacząć rozmowę. Sądził, że da odpowiedź twierdzącą, że powie coś w tym stylu jak: „taka się czułam osamotniona wśród tyłu obcych twarzy, szukałam cię wszędzie itd.“, poczem sztywnawy nastrój pryśnie bez śladu i zapanuje zupełna harmonja. Czekano go rozczarowanie, nie pierwsze od chwili powtórnego z nią spotkania i nie ostatnie,

szących się schodach, o nieskończonej ilości stopni (wysokość jej liczy 156 metrów). Z pierwszego jej tarasu, można się dokładnie przyjrzeć dwom jej siostrzycom Wieży Maślanej (wybudowanej za fundusze uzyskane ze sprzedaży dyspens postnych, zezwalających na ielenie nasła. Wieża św. Romana składa się z kilku części budowanych w różnych czasach. Część dolna, pamiętająca jeszcze czasy potrona Normandji, utrzymana jest w stylu romańskim. Gotyk średni jest znówu różny od gotyku szczytu.

W wieku XIX wybudowano nową, żelazną konstrukcję widoczną dobrze ze szczytu wieży. Zyskała ona przez to na mocy, ale straciła na wdzięku. Cudo nowoczesnej techniki inżynierskiej, nie dodało uroku staruszcze.

Krajobraz Rouen jest ogromnie malowniczy. Zatacza ostry łuk Sekwana, przecinająca miasto, rojąca się od łódek, ładowanych szkut, mniejszych i większych statków. Zieloność bujna pagórków opasujących miasto dziwnie dobrze harmonizuje z brunatną pleśnią starych murów, tworzących jednostajne bloki, z których wyglądają ciekawie ostre wieżycy kościołów.

Rouen jest rajem dla turysty. Dni całe można błądzić po wąskich, nadzwyczaj krętych zaułkach i uliczkach, zaglądając we wnęki murów rzeźbionych misternie średniowiecznym ołyczajem. Kiedy dzień jest upalny i gorący, znużony wędrowiec znajduje łatwe schronienie w głębokich podziemiach, okalających niemal każdy dom. Dla Polaka Rouen chwilami przypomina Kraków z siecią jego splecionych ulic starożytnych.

Zwiedzić i zobaczyć należy prawie wszystko: Więc tworzący ogromną literę E — Palais de Justice — (Pałac Sprawiedliwości) dawny gmach Parlamentu Normandji, z czasów, gdy rządziła się ona swemi, przez swych władców — zdobywców nadanymi prawami, do których doszły przywileje nadane przez królów Francji. Samotna stoi i duma nad chlubną przeszłością miastą wieża św. Andrzeja, prześlizgnięta jest wzniesiony pałac w XV-tym wieku przez Wilhelma Rudego, pana na Bourgherourde, dziś zrujnowany mocno, przez pamięć widać na swego twórcę noszący nazwę „Hotel de Bourg heroulde”; albo jak nie podziwiać precyzyjnych witraży w kościele św. Andrzeja, lub nie przerazić się w klasztorze św. Maclon, ponurych fryzów, na których średniowieczny mistrz w naturalistyczny sposób, z iście średniowiecznym okrucieństwem odtworzył czaszki, piszczele i rozmaite narzędzia grabarskie.

Kto wie, czy nie największą atrakcją dla poszukującego w Rouen ciekawych wrażeń jest wieża „De la Grosse Horloge” (Wielkiego Zegara) z zegarem sędziwym, bo liczącym równo 543, który utartym znać przyzwyczajeniem bezustannie odmierza godziny.

Na zegarze notującym bieg życia narodu francuskiego zaszła też duża zmiana. Na północy Francji, a więc trochę na lewo od Normandji w dwu departamentach północnej Francji w Nord i Pas de Calais, 250.000 polskich górników pomogło Francuzowi odbudować zniszczone przez wojnę obszary i pomaga dziś, wydobywając z głębi ziemi miliony ton węgla. **Polscy górnicy zdobyli sobie rzecz najważniejszą, najbardziej miłą sercu każdego Polaka, podziw Francuzów swoją pracowitością, skrzętnością i zdolnością organizacji życia społecznego.**

Polacy zmusili pracodawców francuskich do urządzenia w kopalniach pryszniców i umywalni, których dotychczas nie znał górnik francuski, Polacy, nasi górnicy z Westfalji i z Górnego Śląska nauczyli Francuzów nosić w niedzielę i święta kołnierzyki, gdyż Francuz nosił w piątki i świętąki jedynie szal na brudnawej szyi. Nie przynoszą Polacy najmniejszej ujmy kolonji i osiedla robotnicze polskie w północnej Francji: przed domkami naszych rodaków kwitnie przeróżne kwiecie, z komórek i komóreczek dochodzi krzyk gęsi, kur i kaczek i charakterystyczne kwękanie prosiaków. Niektórzy z naszej rzeszy ciężkiej pracy dorobili się wielkiego majątku. Właściciel dużych rzeźnickich składów Budzyński zdobył kapitał 7 milionów franków nie tylko przedsiębior-

czością i pracą, ale także uczciwością. Zaprowadził on mianowicie we wszystkich swych licznych zakładach **automatyczne wagi**, zależnie od ciężaru mięsa wybijające we frankach i centimach należność za towar. Rozumie się, że to francuskim rzeźnikom, palcem sprytnie posuwającym wagę — jak zauważa głośny francuski publicysta p. Helsey — bardzo się nie podobało.

Nie miejsce tu poruszać pracę i wysiłek 800.000 Polaków zamieszkujących we Francji, lecz przy okazji należałoby chociaż w kilku słowach, zacząć o dorobek polskiego wychodźstwa, które tak owocnie i z taką godnością niesie Francji, naszej przyjaciółce, znoyny owoc swej ciężkiej pracy.

St. Malessa.

Wybory do rad miejskich w Sosnowcu i Dąbrowie Górniczej.

Wybory do rady miejskiej miasta Sosnowca dały według obliczeń dotychczasowych wyniki następujące: B. B. — 9 mandatów, P. P. S. 15 mandatów, N. P. R. — 1 mandat, Poalej Sjon — 2 mand., Ch. D. — 1, Bezp. kom. gosp. — 6, sanacja miejska — 3, pracownicy umysłowi — 1, po jednym mandacie również kupcy żydowscy, sjonści i ortodoksi.

W Dąbrowie Górniczej podział mandatów nastąpi. Najwięcej głosów otrzymały: B. B., P. P. S., komunistyczna lista (unieważniona), blok narodowy.

Tragedja małżeńska pod Grójcem.

Handlarz Antoni Krawczyk, zamieszkały we wsi Wincentowie w powiecie grójcekim od dłuższego czasu **podejrzał swą żonę Marjanę o zdradę z niejakim Stanisławem Klinkiem.**

Aby sprawdzić te podejrzenia, Krawczyk udał, że na dłuższy czas wyjeżdża w sprawach handlowych. Wieczorem

wrcił nagle

do domu, gdzie zastał swą żonę z Klinkiem. Nieprzytomny w zazdrośnym szale Krawczyk porwał rewolwer i strzelił.

Klinek padł trupem. Po zabójstwie Krawczyk

nalat do szklanki karbolu

i kazał do wypić żonie. Nieszczęśliwa kobieta padła na kolana i całując po rękach męża, przysięgała, że jest niewinna. Szaleniec chwycił powtórnie rewolwer i strzelił do żony, poczem **popelnił samobójstwo.**

Kiedy sąsiedzi zbiegli się do chaty, Krawczyk i Klinek już nie żyli, jedynie Krawczykowa dawała słabe oznaki życia.

Zarobki dzisiejsze a przed 3 laty.

Główny Urząd Statystyczny opublikował wykaz płac zarobkowych, pobieranych przez robotników w górnictwie i w przemyśle ważniejszych ośrodków gospodarczych kraju. Płace te zestawiono z poziomem płac z pierwszej połowy 1925 r. Z tego zestawienia okazuje się, jak pokrzywdzeni są robotnicy w porównaniu ze stanem płac z przed trzech lat.

Najgorzej mają tkacze łódzcy, którzy otrzymują tylko 77½% swoich zarobków z 1925 roku. Tkacze białostoccy dostają 90, a bielscy nawet 93% swych dawnych uposażeń.

Górnicy zagłębia dąbrowskiego otrzymują równo 90% płacy z przed trzech lat, górnośląscy od 86—88%.

W przemyśle naftowym obecny poziom płac jest o 7% niższy od poziomu z roku 1925. To samo dotyczy przemysłu metalowego.

W przemyśle spożywczym najlepiej się mają piekarze (91%). Robotnicy w cukrowniach zarabiają do 86 procent swych poborów z roku 1925.

Jedni tylko murarze zarabiają wszędzie powyżej 100 procent, z wyjątkiem Poznania i Łodzi, gdzie płace ich sięgają 80—90 procent płac z okresu pełnowartościowego złotego.

Tak samo zresztą mają się wszyscy wogóle, żyjący ze stałych zarobków, wśród nich urzędnicy, gdyż pobory ich w ostatnich trzech latach poszły przeciętnie o 40% w tył w stosunku do obecnej siły kupnej złotego.

STOCK COGNAC MEDICINAL

każdy smakosz

pije
chwali
poleca.

(35263)

Podwyżka komornego



czyli dojenie lokatorów do kas rządowych.

Listy z Poznania.

Echa 10-lecia Niepodległości. — Proces komunistyczny. — Wiec lwowski. — Uroczystości młodzieży. — 75-lecie gimnazjum Bergera. — 40-lecie „Nowin Lekarskich”.

Poznań, 20. listopada.

Tydzień minął już po uroczystościach „Dnia Niepodległości”, ale Poznań przeżywa je w uroczystościach wewnętrznych poszczególnych towarzystw.

Na ogół trzeba przyznać, obchodzili Poznań godnie dziesiątą rocznicę narodzin Niepodległości. Trochę pokpiwa się z Magistratu i władz miejskich, które wysadziły się pięknym oświetleniem reflektorowym starego ratusza i biblioteki Raczyńskich. Istotnie, na tle nocy fantastycznie wyglądała wieża ratuszowa w magicznym oświetleniu elektrycznych świateł. Natomiast wszelkie

inne gmachy miejskie tonęły w ciemnościach, nawet tak reprezentatywne gmachy dyrekcji „Targów Poznańskich” o pięknych kolumnach, urządzonych na iluminację płomieniami gazowymi. Ano „my” — jak mówią w Poznaniu — „mogemy”, ale tylko w centrum miasta, wobec którego mocno upośledzone wyglądają wszelkie przedmieścia, żalące się na macosze traktowanie magistratu.

Ostatnie dni tygodnia toczył się przed tutejszym sądem okręgowym proces przeciw agitatorom komunistycznym ze znanym i na bruku Waszym bydgoskim Bemem na czele. Nie jest to pierwszy proces Bema, a pierwszy o tyle, że Bem po raz pierwszy został zasądzony, bo na rok twierdzy, a dalsze czekają go jeszcze procesy.

Niedziela ostatnia była dniem dwóch poważnych manifestacji. Oto młodzież akademicka zorganizowała wielki wiec solidarności ze Lwowem wobec prowokacji ukraińskich z pierwszych dni listopada.

Była niedziela jednak i dniem polskiej młodzieży katolickiej. Poza uroczystościami kościelnymi zgrupowała się młodzież cała w auli uniwersyteckiej około wielkiego przyjaciela młodzieży ks. biskupa Radońskiego, który w pięknych, a serdecznych słowach wydatnił zebranej młodzieży znaczenie wzoru, jaki symbolizuje, św. Stanisław Kostka.

75-lecie ongi gimnazjum Bergera, dziś matematyczno przyrodniczego zgrupowało obok uczniów obecnych szereg dawnych. Uroczystość powyższa tem znamienna, że twórcą uczelni — Niemiec Berger — położył podwaliny szkoły z tem, że z dobrodziejstw szkoły mają korzystać uczniowie bez względu na narodowe i wyznaniowe pochodzenie uczniów. Uczciwie to stanowisko i wolę fundatora zlekceważył system pruski i szkoła — jak wszelkie inne — stała się ośrodkiem germanizacyjnym.

Skoro już kronikarski piszę list, nie mogę nie wspomnieć o jubileuszu 40-lecia zasłużonych „Nowin Lekarskich”, jubileusz, który stał się nie tylko hołdem pamięci dla tych, którzy z ś. p. Heljodorem Święcickim i ś. p. Łazarewiczem już odeszli, ale i dla tych, którzy dziś dzierżą ster życia i godności, oraz wiedzy lekarskiej z zasłużonym dr. Karwowskim na czele.

Wasz.

Płać, albo umieraj!

Związek lekarzy powiatu człuchowskiego uchwalił:

Pacjenci, którzy mimo kilkakrotnego zawiązania nie p. acą, stawieni będą na czarnej liście, którą prowadzi zarząd związku. Członkom związku nie wolno takim pacjentom udzielać pomocy nawet w najpilniejszych wypadkach, zanim nie uregulują swej zaległości.

Jest rzeczą jasną, że lekarze chcą i muszą żyć, ale nieco więcej humanitarności nie zrujnowałoby ich materialnie. Powyższa uchwała nie przynosi lekarzom niemieckim bynajmniej zaszczytu.

Niezbędny w każdym pospolitem gospodarstwie domowym jest

ODKURZACZ

Jest aparatem kołowym, przeto bardzo trwały w użyciu — nierzwykła łatwa obsługa — bigie niczne czyszczenie mieszkania. — (32184)



PROTOS

Do nabycia w wszystkich składach elektrotechnicznych i sprzętów dla gospodarstwa domowego.



Fabrykat Zakładów Siemens

Przegląd religijny i społeczny.

Znamiennie słowa „Osservatore Romano” w sprawie prasy.

Półoficjalny organ Watykanu „Osservatore Romano”, zamieszcza ostatnio ciekawe wiadomości w sprawie prasy katolickiej.

„Od pięćdziesięciu lat — czytamy — starają się papież, biskupi, proboszczowie i filary elity katolickiej ufundować i rozwinąć dobrą prasę. Niestety, trzeba ze smutkiem przyznać, że osiągnięte owoce nie pozostają w żadnej proporcji do włożonych w to zagadnienie wysiłków i że problem prasy katolickiej jest ciągle jeszcze otwarty. Całe masy ludu są zupełnie obojętne na prasę katolicką, a to jest świadectwem, żeśmy celu nie dopięli

„Co gorzej, są nawet tacy wśród katolików, którzy uważają za niewłaściwą i za zbyteczną naszą gorliwość w sprawie podsuwania im dziennika katolickiego. Najwyższy czas, aby obmyśleć jakieś inne środki czy metody. Prasa katolicka winna być postawioną na takim poziomie, aby mogła odpowiedzieć wszystkim obowiązkom, jakie dziś na prasie ciąży. Powinna ona rozporządzać wszelkimi dostępnymi dziś środkami technicznymi i duchowymi, któreby jej ułatwiły trudną walkę. Dziennik katolicki nie może pozostawać dłużej biednym i pogarżanym kopciuszkiem, jakim jest dzisiaj”.

Trzeba przyznać, że powyższe słowa dziennika watykańskiego trafiają w sedno zagadnienia. Prasa katolicka i to pojęta w najszerszym znaczeniu — jest jeszcze w Europie kopciuszkiem. I jeśli ktoś sądzi, że jakiś prowincjonalny redaktor dziennika katolickiego potrafi tego kopciuszka „odkryć”, i godność królewską mu przywrócić, to jest marzycielem, lub też oczekuje cudu. Trzeba sobie bowiem uświadomić, że prasa dzisiejsza, to przedsiębiorstwo kapitalistyczne, które potrzebuje doskonałego kierownictwa, świetnych współpracowników i możliwie największej liczby milionów — nie setek — tysięcy nawet — ale milionów złotych. Bez kapitału niema dziś prasy, tak jak niema elektrowni miejskiej, ani wodociągów, doprowadzających do każdego zakątka świeżą i zdrową wodę.

Jak dziennikiem, czy innymi wydawnictwami kierować, jak współpracować z dyrektorem, i jak zapewnić prasie podstawę „materjalną”, to o tem dałoby się tom cały napisać. Ale nie ludźmy się przynajmniej, co do tego, że prasę katolicką potrafi dziś podnieść na wysoki poziom jakiś wysiłek jednostki, choćby genialnej. Tu trzeba współpracy zbiorowej od góry do dołu.

Pierwszy kongres Młodzieży Robotniczej we Francji.

W ubiegłym tygodniu odbył się w Paryżu pierwszy kongres „jokistów”,

czyli „Młodzieży Robotniczej Katolickiej”. („Jeunesse ouvrière catholique”). Stowarzyszenie to przeszczepiono przed dwoma niespełna laty na grunt francuski z Belgii. Doświadczenia bowiem, jakie Belgja katolicka w tej dziedzinie uczyniła, okazały się wprost świetne, dzięki oczywiście doświadczenemu, a o szerokim horyzoncie myśli i serca kierownictwu.

Wedle sprawozdania ogłoszonego na Kongresie, znajduje się dziś we Francji 203 sekcje, powiązane w 23 związki okręgowe z 5.500 jokistów. Sekretariat centralny wydaje osobne pismo, miesięczne na razie, którego nakład wynosił przed rokiem 8.000 egz., a dzisiaj 36.000. Kierownicy zamierzają już zmienić pismo na tygodnik.

W ub. tygodniu również zaczęło wychodzić w Paryżu pismo dla żeńskiej młodzieży robotniczej. Rozpoczyna ono wyświetlać ohydne wprost stosunki, na jakie narażona jest młoda robotnica w warsztatach pracy. Może nigdzie dzisiaj nie sprawia „pożądliwość ciała” i „pożądliwość pieniędzy” więcej spustosze-

Zgrabna gosposia.



Ameryka słynie z różnych niedorzecznych zakładów, lecz tym razem w Los Angeles wymyślili rzecz praktyczną. Które z dziewcząt najczęściej pomyje statków i przytem

nia, niż wśród młodych robotnic. Obowiązek katolicki zatem nakazuje problemowi temu pierwsze poświęcić miejsce.

Zdaje się, że i nas w Polsce byłby czas najwyższy przystąpić do założenia osobnych organizacyj dla młodzieży robotniczej. Wołaliśmy już o to przed rokiem w „Gazecie Kościelnej” lwowskiej, powtarzamy ten apel dzisiaj.

Polemika o pornografię.

Między Paryżem a Brukselą wywiązała się w ostatnich dniach dość gwałtowna polemika na temat importu pornograficznych pism z Francji do Belgji. Jeden z dzienników brukselskich podniósł mianowicie, że prawie 80% literatury pornograficznej jest „made in Paris” i że wobec tego należałoby poznać pewne kroki, by literatura taka nie przelewała się do kraju Wallonów i Flamandów. Na to z oburzeniem wielkiem odpowiedział „Mercure de France”, zaliczając do legend niemieckich o Francji, jakoby „wszystko, co pornograficzne pochodziło z Paryża”. „Zapomniał wasz dziennik wyliczyć jeszcze tych książek i innych pism pornograficznych, które do Belgji przychodzą z Niemiec, z Holandji, Anglii, oraz różnych książek komunistycznych, — a



Lampka Centra Mikro

Każdą matkę najlepiej objaśni;
Czy też śpi już jej pociecha,
czy dopiero zaśnie!

zwraca uwagę tylko na Paryż”. W każdym razie jednak „Merkury francuski” nie zaprzecza, iż patronuje literaturze pornograficznej.

Warto tu przypomnieć, że w ostatnich latach broni się ustawami przeciw importowi zagranicznej pornografii — Italja, Anglja, Irlandja, i Polska. Państwo bowiem winno bronić zdrowego ducha w narodzie — ale też duch zdrowy winien wołać o obronę, oraz sam się bronić.

Ks. Dr. M.

Nowe cudowne uzdrowienie w Lourdes.

Jak donosi „La Croix” z Lavour (Tarn), niejaka Paulina Caussé, która od trzynastu lat nie podnosiła się z łóżka z powodu choroby nóg, została uzdrowiona po powrocie z pielgrzymki do Lourdes na święto Matki Boskiej Różańcowej. Fakt ten został stwierdzony przez lekarza uzdrowionej.

Wiadomość o tem uzdrowieniu podała do wiadomości biura sprawdzających lekarskich w Lourdes, które wypowie się o niem dopiero po przeprowadzeniu gruntownych badań nad świadectwami dotyczącymi wspomnianej choroby. „Aż do tej chwili trzeba czekać — zaznacza wymieniony dziennik paryski — ale należy dziękować Niepokalanej, obdarzającej nadal błogosławioną opieką tych, którzy przybywają, by modlić się do Niej w Lourdes”.

Konkurs na projekt pomnika Kraszewskiego.

Magistrat warszawski postanowił ogłosić konkurs na projekt pomnika; zaproszeni będą najwybitniejsi nasi artyści-rzeźbiarze. Pomnik zbudowany ma być z głazów, pozostałych z rozebranego soboru na b. placu Saskim. Sprawa miejsca, gdzie pomnik ma stanąć, nie została zadecydowana.

O nowych metodach walki politycznej.

(Zamiast Kroniki Niedzielnej)

Bydgoszcz, 23 listopada.

Gdybym drugi raz na świat przyszedł (co nie daj Boże!) to zamiast ducha i umysłu ćwiczyłbym mięśnie. A głównie zaprawiałbym rękę i oko gwoli odprawiania sądów Bożych nad moimi przeciwnikami.

Walka na słowa, bardzo dobrze nazwana pyskówką, wymaga rozwagi, logiki i argumentów. Co robić, gdy się ich niema? Zostaje bardzo dobre wyjście: pojedynek. Jeżeli zabije przeciwnika, to tem samem wygrałem. Czy kto kiedy słyszał, aby nieboszczyk miał rację? Rację mają tylko żywi — przynajmniej według kodeksu Bożewicza. Jednego tylko przestrzegać należy: nie wyzywać na pojedynek ludzi, którzy pojedynkują się lepiej od ciebie. Stosunek powinien być mniej więcej taki: pułkownik Sławek —kauzyperda Marek. Przy podobnej relacji wygrana jest prawie pewną. A jeszcze pewniejszą jest przy pojedynku z manekinem. Manekin może być trzeźnowy, gipsowy, albo sejmowy. Tych ostatnich nie brak w żadnym klubie.

Natomiast namyśli się dobrze, gdyby ci przyszło wyzywać na pojedynek którąś posłankę. Nie chodzi mi tu o kurtuazję wobec kobiet (interes państwa u nas nie nosi kurtuazji), tylko że możesz akurat trafić na jakąś sejmową Kono-packą, która wyrznie cię w łeb dyskiem, a wtedy causa perdituta. I to jeszcze w sporze z kobietą. Na coś podobnego nie powinien się narażać żaden Sławek. To już lepiej niech jakiegoś adwokata szlag trafi.

Są to zupełnie nowoczesne metody państwowo-twórczej pracy. Poco się głowić, jeśli się można strzelać. Poco przeciwnika nękać krasomówstwem, jeżeli go można od ręki zarabnąć.

Metody te pierwsza przyswoiła sobie i stosuje Sanacja. Skutek jeszcze niewiadomy, bo na razie wszystko sparaliżował marszałek Daszyński oświadczeniem, że pojedynek nie jest żadnym argumentem politycznym. Pewnie, że argumentem nie jest, ale jest tym kiem, który przeciwnikowi w szczęśliwym razie na zawsze gębę zamyka. A przecie w walce politycznej trudno o piękniej-

szy sukces, jak zmusić przeciwnika do milczenia.

Nie tak to dawne jeszcze czasy, gdy z indygnacją rozmyślałem o tem, czemu marszałek Pilsudski na wykonawców swej woli wybiera przeważnie pułkowników i generałów. Dziś wylazi sztydło z worka. Chodziło o ludzi sprawnych nie tyle w głowie, ile w dłoni. Przypuśćmy, że ja czynię generała Góreckiego odpowiedzialnym za nasz ujemny bilans handlowy. Czy pan generał wygra ze mną sprawę na cyfry? Nie! A na pistolety wygra.

Nie sądzicie, że to jakieś niezwykle, nadnaturalne metody polemiki. To wszystko jest dostosowane z otaczającej nas przyrody, a głównie ze światem fauny, gdzie racjonalizm jest pierwszą zasadą bytowania. Przecież baran nie walczy kopytami, ani osioł rogami. Każde stworzenie broni się tem, w czem czuje swoją siłę i przewagę.

Mam nadzieję, że sejmowy plac boju opamięta niebawem sanatorczy. Niepodzielnie i na zawsze. Nikt nie przyjdzie odbijać im raz zdobyty teren. Jak to powiada Daniel w „Zbójcach” Szyllera? Nie bójcie się panie, umarli z grobu nie wstają! A jeżeli, to dopiero na sądny dzień. Z tak dalekim terminem Sanacja się nie liczy. Ona się obawia bliższych terminów.

Krótko mówiąc, zbliżają się gorące czasy. Słowo wartko z ust wyleci — mówił biskup Krasiecki — a nie liczył się z tem, że kula z lufy pistoletowej jeszcze przedzie. I nieprawdę powiedział Proudhon, że najprzystwoitsi ludzie na arenie parlamentarnej przyswajają sobie moralność handlarzy świń. Według kodeksu wspomnianego Bożewicza handlarz świń jest osobą niehonorową i nie wolno mu pojedynku wydawać, ani przyjmować. Chyba, że z wykupnem patentu na ubój nierogacizny nabędzie równocześnie i mandat do Sejmu. Wtedy wolno mu bić wieprze i wrogów politycznych. Tych ostatnich tak długo aż nie zostanie się jedna owczarnia i jeden pasterz, który może wtedy już liczyć na bezwzględny posłuch u swych owieczek.

St. Brandowski.



Złote i srebrne biżuterje, zegarki
obraczki ślubne
poleca po niskich cenach
W. Skoraczewski
Dworcowa 80, telefon nr. 1864

Ci, którzy byli i Ci, którzy będą.

Kilka uwag o nowej literaturze polskiej. Ludzie pracy i ludzie oręża. Weterani wobec światu wolności. W chaosie nowych ideałów. Skamandryci. „Czartak” mesjanistyczny huf odrodzonej Polski. Czciela niedawnej przeszłości. Nowa komedia polska. Dramat. W oczekiwaniu jutra.

Zanim krew zrosiła ugorną glebę polską w czasie wielkiej zawieruchy wojennej, przyszli ludzie siac złote ziarno na przyszły plon wyzwolenia. I stanęła do boju o ducha narodowego zorganizowana armja. Jedni zachęcali do mrowczej, wyteżonej pracy w dziedzinie moralnej, społecznej i gospodarczej; wskazywali na „bołaczki” ustroju społecznego i zajmowali się zagadnieniami socjalnymi. Drudzy pobrzękiwali w struny wojenne i śpiewali rapsody rycerskie na pokrzepienie zwatłalych serc.

W duchu pracy dążył do końca życia czelodny weteran J. I. Kraszewski. Pomagał mu w tem trochę Zygmunt Kaczkowski. Doła chłop polskiego zajął się Zygmunt Miłkowski (T. T. Jez), Ignacy Maciejowski (Sewer), Antoni Pietkiewicz (Adam Pług) Franciszek Smreczyński (Wł. Orkan) i Kazimierz Przerwa-Tetmajer, a ukoronowała ten dział społeczny powieść Wł. Reymonta, „Chłopi”. W imię ideałów narodowych kobiety polskiej pracowała Eliza Orzeszkowa i Marja Rodziewiczówna. W imię jej ideałów społecznych wypowiadała się niezmordowanie Gabriela Zapolska. Nad parjassami społeczeństwa i nad robotnikami biadał Maciejowski i Zapolska i Marja Konopnicka i Artur Gruszecki i Reymont wreszcie. Z białych kart powieści, liryki, dramatu ubiegłego stulecia — z serdecznej męki dusznej Elżby Orzeszkowej, Stefana Żeromskiego, Zapolskiej, Wacława Sieroszewskiego, Konopnickiej, Aleksandra Głowackiego (Bolesław Prus), Stanisława Wyspiańskiego, Józefa Weyssenhoffa, Jana Kasprowicza zawodził przeciągłym, żalonym jękiem wicher strasznej niedoli polskiej, skarżyły się niemym widokiem mogiły poległych powstańców i smutne twarze emigrantów po wszystkich krajach i ładach. To była jedna dziedzina zmagani narodowych o byt.

Równocześnie odzywały się akordy orężne powstań minionych (Żeromski, Stanisław Wyspiański), gdzie jeszcze szumiały skrzydła złotych orłów francuskich i odbrzmiewały echa dawnej chwały Napoleońskiej (Żeromski, Wacław Gąsiorowski). Drżała ziemia ojczysta podziemną robotą rewolucyjną w powieściach Tadeusza Gałęckiego (Andrzej Strug) i nowelach Gustawa Daniłowskiego. Pod koniec też zagrzmiął odrębny, niepodobny do niczego, pohnury bas satanicznej pieśni i okrzyku rozpacz w utworach Stanisława Przybyszewskiego. W ogólnej harmonii głosów przeważał jednak chór pracy i odbudowy wewnętrznej. Brakowało tylko wodza, któryby tchnął moc ożywczą w ten zbiorowy wysiłek.

Aż przyszedł w odpowiednią porę mistrz, a był nim Henryk Sienkiewicz. On zogniskował i złączył rozproszoną armję duchowych działaczy, zadał potężnie w husarskie surmy bojowe i krzyknął Narodowi na przeczuwane Jutra hańsopelne radości i otuchy: Czujcie! A Naród odpowiedział mu Gotów!

Nadciągnął huragan wojny światowej. Zadymiła się od pożarów ziemia polska i spłynęła morzem krwi. Cisza śmiertelna objęła literaturę narodową, odzywały się tylko krótkie pobudki żołnierskie. Słusznie stwierdza przyszłość rzymskie: Inter arma silent Musae. Lata wojny przynoszą jedynie śpiewki żołnierskie i takież wiersze czy opowiadania najczęściej bezimiennych autorów. Stare dzieła zapadały się w otchłań przeszłości, nowe kryło powojenne jutro.

A kiedy zabłysnął słoneczny świt wolności, wódz Narodu już nie był i odchodzili w zaświaty po kolei przeznaczenia spracowani przewodnicy literatury polskiej: Żeromski, Reymont, Kasprowicz, Przybyszewski... gasły przelotne meteoryty nowej literatury: Eugenjusz Małaczewski i St. Żyznowski. Zmieniło się wiele, musiał zmienić się też ton dawnej literatury.

Starych weteranów, przyzwyczajonych do nocy niewoli, raziły słoneczne blaski, dusiło wolne powietrze. Powoli oswajali się z nowym położeniem i niezupełnie. Jedni umilkli, drudzy próbowali swych sił w nieznanym dziedzinnie wolnego pokolenia, niektorzy zapatrzyli się w swój świat, nie mając sił do nowego tematu. Pomniejsz się starej gwardji wysunęli się mocą zdarzeń na przedpola, bo zabrakło gwiazd, które jaśniejszyszyły.

Najmniej zatrucili się w nowym świecie: Żeromski i Gałęcki, trochę więcej Reymont i Daniłowski, najbardziej Przybyszewski i Rodziewiczówna. Umilkli całkiem Weyssenhoff i Tetmajer. Zapatrzyli się w

swój świat i Kasprowicz i Sieroszewski. Żeromski powieściami wojennymi: „Charitas” i „Przedwiośnie” przypomina dawny swój rozmach, nie nie uroniwszy z twardego stylu i surowych rysów opowiadania. Gałęcki wznosił się może o stopień wyżej w „Pokoleniu Marka Świdry” i „Mogile nieznanego żołnierza”. Żeromski w utworze: „Wiatr

Węgry a Polska.



Węgierski wielkorządca Horthy podarował dziennikarzom lotnisko.



Polski Horthy pomyślał też o lotnisku dla dziennikarzy z regulaminem zawartym w dekrete prasowym.

II. Kongres Międzynarodowej Federacji Dziennikarskiej.

Jak odbyły się wybory zarządu?

W uzupełnieniu depesz o przebiegu wyborów na drugim kongresie międzynarodowej federacji dziennikarskiej w Dijon otrzymujemy z dobrego źródła następujące ciekawe szczegóły:

Na mocy statutu poprzedni prezes p. Bourdon (Francja) ustępował. Preze-

sura musiała przejść w inne ręce. Delegacje francuska i angielska odmawiały wysunięcia swoich kandydatów, wysuwając kandydaturę p. Georga Bernhardta redaktora politycznego „Vossische Zeitung”. Delegacja polska domagała się jasnego i otwartego postawienia sprawy

od morza” i Reymont w „Buncie” wzięli zbyt wielki rozpęd, przeliczywszy się ze swoimi siłami, i lot ich był w rezultacie o wiele niższy od oczekiwanego efektu. Daniłowski ograniczył się do nowel, które mniej dają światła. Wierny swojemu nowemu kierunkowi, zapoczątkowanemu „Księgą Ubogich”, Kasprowicz stworzył „Mój Świat”, małe arcydzieło proste i piękne. Sieroszewski nie zmienił się nic i jakim był, takim pozostał w „Dalaj Lamiu”. Przybyszewski nadaremnie podczas wojny i po wojnie próbował się wzbudzić na dawne wyżyny. Ani „Polska i święta wojna”, ani „Powrót”, ani wreszcie dramat „Mściciel” nie przypominają w niczem dawnego wodza pewnej grupy literackiej. Jedyną wartość rzetelną i trwałą posiadają jego pamiętniki, wydane p. t. „Moi współcześni”. Przyczyną tego jest jednak sam temat, ogromnie ciekawy, materiał życiowy, bardzo bogaty, i swoisty, sarkastyczny sposób zapatrywania się na przeżyte zdarzenia. Pamiętniki te pozostaną cennym bardzo dokumentem historycznym. Rodziewiczówna, sędziwa jubilatka, napisała wzruszającą powieść p. t. „Florjan”. Widać w niej pewne obniżenie się talentu. Tak zareagowały na dzisiejsze czasy — przedwojenne wielkości literackie.

Dokończenie nastąpi.

Dr. T. B.

Jesienne melodie.

Cudnie się mieni barwa liści,
Pławię się w wichru zawierusze,
Co niebo z chmur jesiennych czuści
By jasność padła w moją duszę...
Cudnie się mieni barwa liści...

Idę przed siebie, bo iść muszę,
Coś we mnie pieśń niezłomną śpiewa,
Obramowana złotym ścięciem
Nęci mnie wielkich gwiazd ulewa...
Idę przed siebie bo iść — muszę.

Z padolu świata jestem zbiegiem,
Ja, niezależny, wolny człowiek,
Nie idę nurtu grząskim brzegiem,
Nie oślepiłem żądzą powiek,
Z padolu świata jestem zbiegiem.

Droga się moja pnie do góry,
Objąłem ramion krzepkich sięgiem
Szumiące lasy, niebo, chmury,
Kołyszę się nad widnokretem...
Droga się moja pnie do góry.

Wicher mię pieści, wicher gra mi,
Hen, w nieskończoność wzniosłem

[dłonie,
Nie jestem waszym chociem z wami,
Bo ziemia moich snów nie ziszi...
Wicher mię pieści, wicher gra mi...

Cudnie się mieni barwa liści...
Pomorze, w listopadzie 1928 r.

M. Szurlo-Gorzela.

tak, by na kongresie było widoczne, iż kandydaturę p. Bernhardta popierają Francuzi. Wyłonił się wówczas wniosek o oddaniu dwóch wiceprezesur jednej Polsce, drugiej Belgji. W rezultacie przysług federacji zostało powołane zgodnie w następującym składzie: prezes honorowy p. Bourdon, prezes p. Georg Bernhardt, wiceprezes p. Antoni Beaupre, wiceprezes p. Duvaerts, sekretarz generalny p. Valot. Przed wyborami zgłoszone zostały następujące oświadczenia: P. Delais w imieniu delegacji francuskiej oświadczył, że syndykat dziennikarzy francuskich wysuwa kandydaturę p. Georga Bernhardta jako wybitnego dziennikarza czynnego, mającego wpływy zagranicą; prezydentura nie jest dyktaturą, trwa ona tylko dwa lata, a przy wiceprezesach Belgu i Polaku, sekretarjacie generalnym w Paryżu jest to kandydatura zgody i porozumienia (d'accord i d'entente); w imieniu Belgów p. Duvaerts oświadczył: Nie głosujemy entuzjastycznie (ce n'est pas un vote d'enthousiasme) lecz z pełnym poczuciem odpowiedzialności.

P. Beaupre oświadcza, że wobec tego, iż delegacja francuska i belgijska zgadzają się, delegacja polska nie wysuwa sprzeciwu (nous n'avons aucune objection a emettre). (Epoka).

„Historja współczesnej literatury francuskiej”.

W najbliższym czasie ukaże się 41-sze wydanie „Historji współczesnej literatury francuskiej” Renego Lalou, opracowane gruntownie i uzupełnione.

Cztery stulecie górnictwa śląskiego.

(Od naszego korespondenta górnośląskiego).

W dniu 14 listopada br. upłynęło 400 lat od czasu wydania pierwszej śląskiej ustawy górniczej. Wprawdzie górnictwo kopalniane na Śląsku jest znacznie starsze, brak było jednak jednolitej ustawy, regulującej prawa własności, stosunki prawne między pracodawcami a pracobiorcami itd. Węgla wówczas na Śląsku jeszcze nie znano, albo raczej nie znano znaczenia jego jako środka opałowego i kopalnictwo, ograniczało się jedynie do wydobywania rudy żelaznej a zwłaszcza ołowiu i srebra w okolicach Tarnowskich Gór.

W początkach XVI wieku górnictwo doszło na Górnym Śląsku do wysokiego rozkwitu. Celem uporządkowania różnorodnych i nieraz sprzecznych z sobą przepisów, a więcej jeszcze celem stawienia tamy szerzącemu się wyzyskowi i bezplanowej albo raczej rabunkowej gospodarce, ówczesni książęta górnośląscy Jan książę opolski i Jerzy margrabia brandenburski wydali dnia 14 listopada 1528 r. wspólnie podpisaną w Bytomiu ustawę górniczą, czyli tzw. prawo gwarcie dla Górnego Śląska.

Pierwsza ta ustawa górnicza obejmuje 72 paragrafy wzgl. rozdziały i zawiera przepisy, które po części do dziś utrzymały się w mocy, lub które stały się wzorem dla późniejszych ustaw. Przy opracowaniu statutu wzorowano się głównie na odnośnych przepisach i zwyczajach polskich wtedy już wysoko rozwiniętych kopalń ołowiu w Olkuszu i salin w Wieliczce. Utworzono przede wszystkim Urząd Górniczy w Tarnowskich Górach, istniejący dotąd, z starostą górniczym (gwarcie) na czele; starosta gwarcie był równocześnie starostą krajowym państwa bytomskiego, należącego do książąt opolskich i rezydował przeważnie w Sierklańcu pod Tarn. Górami (dziś własność hrabiów Henckel - Donnersmarcków i siedziba prezydenta, Chłondera). W urzędzie górniczym odbywały się raz na tydzień posiedzenia sądu górniczego, składającego się z mistrza górniczego i czterech przysięgłych.

Według przepisów tej ustawy każda kopalnia płaciła tygodniowo po pół

grosha podatku — grosz wówczas miał daleko większą wartość, a przytem liczba „kopalń“ była daleko większą niż dzisiaj, gdyż każdy mały szybik albo raczej dół, skąd wydobywano rudę, uchodził za kopalnię — z tych zaś podatków połowa wpływała do kasy księcia (w tym wypadku w Tarn. Górach do kasy margrabiego brandenburskiego), połowę zaś, jakoteż dochody z kar pieniężnych itp. obracano na utrzymanie kościoła, szkoły i szpitala, jakoteż urzędników. Właściciele gruntów mie-

li prawo, a nawet musieli być współwłaścicielami względnie udziałowcami kopalń, a to dlatego, że jako współwłaścicielom kopalń mniej im zależało na procesach i wysokich odszkodowaniach za ewentualne szkody, wyrządzone przez górnictwo na ich gruntach. Z tego też tytułu nie mieli prawa do sądowego występowania przeciw gwarcie i górnikom.

Górnośląskie kopalnie i huty cieszyły się na mocy nowych przepisów różnorodnymi przywilejami. Tak np. posiadali własne sądownictwo i policję, górnikom wolno było dowolnie zmieniać miejsce pobytu i zamieszkania, uwolnieni byli od służby wojskowej i wszelkich podatków, kopalnie i huty

miały prawo nadawania w obrębie obwodu przemysłowego koncesji proceduralnych, zwłaszcza mogły utrzymywać na własny rachunek młyny, piekarnie, rzeźnie i szynkownie. Obywatelem Wolnego Miasta Górniczego, tj. Tarnowskich Gór, mógł być ten tylko, kto posiadał kopalnię, hutę, lub chociaż udział w podobnych przedsiębiorstwach. Kto nabył grunt lub chciał dom zbudować, musiał się postarać — oczywiście za opłatą — o licencję Urzędu Górniczego, taksamo przy zakładaniu kramów i innych przedsiębiorstw potrzebna była koncesja.

14 listopada br. był zatem ważnym dniem pamiątkowym w dziejach górnictwa górnośląskiego, to też Urząd Górniczy w Tarnowskich Górach obchodził go skromną uroczystością.

Aleksy Pajak.

Zeppelinem bombarduje Amerykę.



— Jeszcze jeden Zeppelin i jeszcze jeden Zeppelin a wuj Sam wpadnie w moje sieci.

Szlakiem polskich wychodźców Sao Paulo.

Zaopatrzonego w bilet na piękny okręt „Lutetia“ wyjechałem punktualnie według rozkładu do Santos, głównego portu stanu Sao Paulo. Godzina 1/26-tej, a już mrok zapada, chociaż to połowa czerwca; opuszczając Rio, wjeżdżamy w archipelag wysp otaczający całą zatokę i widzimy w oddali jasno oświetlone, znikające miasto, nad którym się unosi jasna luna. Chwilę jeszcze jedziemy wzdłuż jasno podwójnym szeregiem lamp oświetlonej Avenidy Botafago, ciągnącej się nad zatoką morską i zostawiamy za sobą miasto, kryjące się za wynurzającymi się ze wszech stron górami. Po 12 godzinnej podróży przy świetnej pogodzie docieramy do Santos, największego portu kawy, skąd się eksportuje 3/4 całej produkcji świata. Jak daleko okiem sięgnąć, na przestrzeni około 3 km, magazyny wypełnione kawą a obok nich, w długim szeregu pełno okrętów różnej wielkości, przyjmujących ten cenny ładunek. Miasto samo nie ciekawe, ma wprawdzie kilka wspaniałych budynków, pomników i ogrodów z podwzrostnikową roślinnością, robi jednak wrażenie typowo handlowego miasta. Klimat tu jest przez cały rok ciepły, jak w Rio de Janeiro.

Zwiedziłem miejsce katastrofy na Monte Serrat, gdzie w marcu b. r. osunęło się część góry, zasypując kilka domów. Miejsce to obecnie jest już uplanowane, na stoku górskim jaśnieje tylko to miejsce, z którego przeszło 5 milionów ton ziemi osunęło się, grzebiąc pod sobą kilkaset ofiar. Pociągami angielskiego tow. Sao Paulo Railway wybieram się do stolicy stanu, metropolii przemysłu brazylijskiego: Sao Paulo. Pociąg pnie się, ciągnięty stalowymi linami na górę 796 mtr. wysoką. Podróż

ta, poprzez 18 wiaduktów nad bezdeniami przepaściami i 16 tuneli, wywiera niezatarte wspomnienia zachwyty, tem dla nas Polaków cenniejszego, że linia kolejowa jest dziełem naszego rodaka inż. Piątkowskiego. Od Alto da Serra, położonego na 30 km. od Santos, pociąg pędzi z zawrotną szybkością po równinach, mijając częściowo przez Polaków zamieszkałe osady w Rio Grande, Capivary i Sao Bernardo, Sao Paulo, to mały Nowy Jork, rozbudowuje i zaludnia się z zawrotną szybkością. Na ulicach, gdzie przed paru laty stały parterowe chatki, dziś strzelają pod niebo olbrzymy po 10 i 12 pięt, a na rogu ulic Libero Badaco i Sao Joao budują gmach o 27 piętach, ruch budowlany olbrzymi, nowe domy wyrastają jak grzyby po deszczu. Miasto zatraciło zupełnie charakter portugalski, jaki posiadają wszystkie miasta brazylijskie, na każdym kroku słyszy się rozmowy wszelkich narodowości, najwięcej jednak Włochów, których tu jest blisko połowa ogólnej liczby, około miliona mieszkańców, tak, że w dniu świąt narodowych włoskich, miasto całe robi wrażenie dnia świątecznego. Obok licznej emigracji niemieckiej i żydowskiej, która w ostatnim czasie szeroką falą napływa do Sao Paulo, jest tu także sporo Polaków, którym się na ogół powodzi dobrze. Polacy zajmują nieliczne posady urzędniczych i rzemieślniczych, jest kilku samodzielnych drobnych przemysłowców, dentystów, i kupców, a większość pracuje najemnie przy budowie i w różnych przedsiębiorstwach. Jest tu Polskie Towarzystwo, które przy ulicy Tibiriça 12 posiada własny dom ze salą na zabawy i przedstawienia, ma własną, choć ubogą bibliotekę, i od niedawna prowadzi polską szkołę, w której uczy dwóch polskich i jeden obywatelowy nauczyciel brazylijski. Brak niestety polskiego kościoła, któryby pokreślił naszych wychodźców słowem Bożem i

brak ten wydał niejednym bolesny owoc. Sprawą tą powinny się zająć odpowiednie władze w kraju i skierować tu dzielnego duszpastera, temwięcej, że sporo Polaków mieszka w najbliższej okolicy i stale napływają nowi wychodźcy, którzy bez odpowiedniej opieki giną moralnie i wynaradawiają się przedko.

Zaszczyceni zaproszeniem p. St. Zarzyckiego wybrałem się do jego osady położonej w lesie dziewiczym, 15 km. od stacji Rio Grande. P. Z. prowadzi tam wyręb lasu i palarnię węgla drzewnego, głównego środka opałowego w całej Brazylii. Las brazylijski jest wspaniały, potężny, tajemniczy i groźny, takiego bogactwa drzew, krzewów, i roślin nie spotyka się nigdzie. Stare, odwieczne olbrzymy, oplątane mnóstwem wysmukłych lian, obsiane niezliczoną ilością storczyków, mchów i tutaj tylko spotykanych roślin tworzy jeden zwarty, niemożliwy do przebycia wał zieleni, który kryje w sobie tajemnicze szelesty puszczy brazylijskiej. Bez pomocy facona, ostrego, zakrzywionego tasaka na metrowej osadzie, niemożliwe jest przebycie jednego kroku w tym gąszczu. Nogi turysty, chronione przed ukąszeniem węży wysokimi stylpami lub cholewami, grzęzną powyżej kostek w tem kobiercu z mchu, zwiędłych liści i spruchniałych olbrzymów, obalonych zębem czasu lub uderzeniem pioruna. Pobyt w lesie wzbudza w przybyśzu zachwyty i strach jednocześnie. A jednak te olbrzymy leśne, które zdają się drwić z przybyśza, giną pod jego uderzeniem siekiery, i rozdrobione na szczepy stają się pastwą płomieni, dostarczając cennego węgla. W ten sposób, gnębiony siłą i wolą ludzką las, stale się wyrzedza, ustępując miejsca uprawnym polom, łanom ryżu, batatów, kukurydzy, fasoli i plantacjom kawy, bawełny, ananasów i bananów, których produkcja w tym stanie wzrasta z roku na rok.

Niewolno płuć na chodnik!

Naturalnie zakaz ten obowiązuje nie w Polsce, tylko w Jugosławii.

W stolicy SHS., Belgradzie, wprowadzono nowe przepisy zdrowotne. M. in. policyjnie wzbronione zostało płucie na chodniki uliczne. Urzędnicy i urzędniczki magistrackie pełnią na mieście funkcje kontrolerów, ściągając doraźne kary pieniężne od przechodniów, wykraczających przeciw tym przepisom.

Urządowanie to natrafia nieraz na przeszkody ze strony ludności. Pewien poseł, były minister, gdy zażądano odeń uiszczenia kary za splunięcie na ulicy, powołał się na... nietykalność poselską.

Kilku panów przystało na chodniku i kilkakrotnie splunęło. Wówczas urzędnik magistracki oświadczył im, że zostaną sfotografowani i podobizny tych niechujów umieszczone będą w pismach. Usłyszawszy to zaczęli zamazywać pluć na chodnik i przybierać pozy do fotografii, aby się dostać do gazet.

Zdarza się niejednokrotnie, iż „kontrolerki higieny“ zaczepiane są przez natrętnych przechodniów. Pewien urzędnik magistracki złożył następujące sprawozdanie ze swej czynności: „W moim obwodzie splunęło w ciągu dnia jedenastu przechodniów. Dwiecigu na ziemię, dwóch — na mnie“..

W osadzie p. Z. pracują przeważnie brazylijanie, ściślej są to m. laci i metysi, którzy są specjalistami w wyrębie lasów. Pracuje tam także kilku Słowaków, którzy się jednak niezbyt dobrze czują w tem niesamowitem otoczeniu, dobre zarobki jednak pozwalają im znieść te niewygody, aby wkrótce za oszczędzone pieniądze nabyć własny kawał lasu i przeistoczyć go na kwitnącą fermę.

Okolice miasta i większa część stanu Sao Paulo obejmującego 290 876 km. kwadr. są przeważnie zdrowe, tylko pas nadmorski i niektóre niżej położone strefy mają malarję i febrę. Samo miasto Sao Paulo, położone blisko 800 m. ponad poziom morza, ma klimat zdrowy, o przeciętnej temperaturze 21° C. To też w obecnym okresie, z powodu kilku zastąpiń na żółta febrę, jakie miały miejsce w Rio de Janeiro, wielu kapitalistów ucieka z Rio, chroniąc się przed zarazą do Sao Paulo, gdzie wszystkie pierwszorzędne hotele zostały pozajmowane i przygodny podróżny musi się zadowolić znalezionym pokojkiem w drugo lub trzeciorzdnym pensjonacie. Sprawa mieszkaniowa wygląda jak u nas przed wojną — mieszkań wolnych jest podostatkiem, można je wynajmować we wszystkich dzielnicach i w każdej wielkości. Komorne jest jednakowoż bardzo drogie. Poznałem tu wielu rodaków, urzędników, rzemieślników i robotników, którzy na przedmieściach ponabylali po działce ziemi, na której tow. budowlane budują im domki na miesięczne spłaty w tej wysokości, ile wynosi normalne komorne. Zastępując u różnych źródeł informację, konstatuję, że warunki zarobkowe są tutaj zasadniczo niezłe. Kto pracować chce, pracę otrzyma, najgorsze są jednak początki, do czasu opanowania języka portugalskiego.

Sejst.

Nauka — literatura — sztuka.

Tragizm w życiu Schuberta.

Polacy są jedynym narodem w świecie, który oddaje cześć każdej wielkości. Wzrusza go każdy wielki poryw, każdy ból, każdy smutek, którego źródłem wola tworzenia, a celem osuszenie łez wiecznie walczącej ludzkości.

Dowodem tego stosunek polskich myślicieli i wieszczów naszych do obcej literatury i muzyki. Znany jest stosunek Mickiewicza do Goethego, Szopina do Mozarta, wielu niepolskich geniuszów, miało decydujący wpływ na ukształtowanie się duchowe naszych tytanów narodowych.

Jest wieczną prawdą, że człowiek tem więcej będzie człowiekiem, im więcej się uczy i czyta, im więcej pozna obce twory ducha i ze swymi je porównywa. Świat muzyczny obchodzi w tym roku setną rocznicę zgonu jednego z największych liryków, piśniarzy, mistrza tonów Franciszka Schuberta. We wszystkich salach koncertowych całej Europy odbywają się akademie muzyczne, czczące pamięć życia i śmierci tego smutnego człowieka, który „wszystkim smutkom wbrew” pozostawił dzieła tchnące radością i pogodą życia. I dziwna rzecz. Niedawno odbyły się uroczystości Beethovenowskie. Teraz odbywają się Schubertowskie. I gdy się porównywa obecne nastroje świata muzycznego, dochodzi się do wniosku, że są jeszcze uroczystsze.

Nie mam zamiaru zatrzymywać się dłużej nad biografją Schuberta, nad jego zawodami, nad trudnościami w zdobywaniu chleba codziennego; wszystko to znaleźć można w każdej bibliotece, w różnych artykułach, które w rocznicę jego śmierci się ukazały. Chcę się tu dłużej zastanowić nad tragizmem życia tego pieśniarza liryka. Tragizm ten był niemal udziałem wszystkich romantyków ubiegłego stulecia. Wspomniałem dzieła romantyzmu, czy to na polu poezji, czy muzyki zawdzięcza ludzkość młodo zgasłym twórcom. Słowacki żył lat 40, Szopin 40, Mozart 35, Mendelsohn 38, Schubert 32 lata.

Genjalni ci twórcy byli pionierami zagwiazdami, które rozświetlały mroki przyszłości, wskazując drogi nowe na polu muzyki i poezji.

W czymże leży tragizm życia Schuberta? Czy zawody artystyczne, czy nędza materialna, czy wreszcie zawody miłosne były przyczyną tragedji życia wielkiego twórcy? Nie! Te raczej były motorem jego twórczości.

Wprawdzie brak mu było uznania od współczesnych (tuż obok niego tworzył przecież Beethoven), ale na pociechę swą mógł sobie powiedzieć, że mało było wybrańców, którym los dał wszystko (Goethe, Mozart). Wszyscy stąpali ciężkie walki o byt materialny i jakie takie imię. Nieśmiertelny Bach był w 30 roku życia organistą, a

współczesny Schubertowi Beethoven był skromnym nauczycielem muzyki i kompozytorem. Schubert, świadomy swego geniuszu, nie martwił się chwilowymi niepokojeniami. Wiedział, że przyszłe pokolenia uczczą pracą jego twórczego życia.

Tragizmem jego życia była obawa rychłej śmierci. Trwoga, że nie będzie mógł dzieła twórczego swego życia doprowadzić do końca, przewija się jak czarna wstęga przez wszystkie jego utwory.

Każdy jego utwór nosi w sobie przeczućie rychłej śmierci. Jednak tłem jego twórczości to radość i wesele.

Nieśmiertelnymi dziełami, w których trwoga rychłego końca wybija się na plan pierwszy, to kwartet D-mol i symfonia H-mol (nieskończona). Kwartet D-mol prośba do śmierci, aby raczyła młodą dziewczynę oszczędzić, by przeszła mimo, czyni wstrząsające wrażenie. Symfonia H-mol zaś, to rozwinięta koncepcja i motywy Beethovena, wyrażające cichą rezygnację i zdanie się na łaskę Nieskończonego. Tęsknota za życiem i rezygnacja z ziemskich radości przypomina Słowackiego w słowach „Może gdzieś struna jakiś dźwięk wydaje, a jam nie słyszał”, a w końcu: „zapłata życia grób cichy, ciemny”...

Schubert, zamknięty w sobie, fanatyk pracy, borykał się przez całe życie z losem. Nie był arystokratą, światowcem, żył wśród swych przyjaciół i znajomych. Jest on prątem cyganerii artystycznej. Spuścizna po nim jest olbrzymia; dwa tysiące utworów: pieśni, kantat, chórów, symfo-

nji, oper. Lwia ich część jest słońcem jego geniuszu, jest przedmiotem wiecznego podziwu i zachwytu obecnych i przyszłych pokoleń.

J. R. H.



ZOFJA VOGTÓWNA

znana i ceniona artystka-malarka, mająca stale swą pracownię w Berlinie, członek Wielkopolskiego Związku Artystów-Plastyków, wystawia obecnie niektóre swoje obrazy w galerji muzeum bydgoskiego.

Z dnia.

Myśli.

Ludzie bez wczoraj? każdy ma swe wczoraj,
Za którym się uśmiechy wloką.
Dusze człowieka pługami przeoraj
A znajdziesz skarby ukryte głęboko.

Ludzie bez jutra? w ogromnej grze życia,
Któż zgadnie wartość swej ostatniej karty?
Jeden łąd mamy tylko do przybicia.
Wszystkich jednak czeka grób otwarty.

Ludzie bez cienia? Los Petra Schlemila
To są poety fikcje i marzenia,
Kiedy z młodością starość się przesila,
Każdy z nas wchodzi w smugę swego cienia.

Efemerydy? istnienie ludzkości
W życiu wszechświatów jest mrugnięciem powiek,
Efemerydy? pod kątem wieczności
Czyliż czemś innym jest mizerny człowiek?

Henryk Zbierzchowski.

Ząbek czosnku.

Lubił czasnek spożywać zacny Stefan Batory, aż mu to nawet jeden z dygnitarzów przyganił po łacinie: „Alia hic sordenti!” (Czuć tu czosnek!). Odejął się dostojny król dygnitarzowi, który znowu lubiał... kobietki. Rzekł mu tedy: „Alia sordenti, sed non alia sordenti!” (Czosnek czuć, ale nie czuć tu obcej kobiety!).

Staroświecki to środek przeciwko robaczemu plugactwu i doprawdy mniej cuchnie niż zbytne perfumy lub kadzidła, nie mówiąc już oczywiście o rzeczach wydających woń przykrą jak np. dwutlenek siarki, fosgen lub nudne rozporządzenie pewnego ministra, któremu chodziło o higieniczną kulturę w polskich wioskach.

Obecnie szkolnictwo wysadziło się na podobny ukaz, którego brzmienia ze względu estetycznych nie przytaczam, tudzież i z tego powodu, iżby mnie nie posądzano o zbyt zażyłe stosunki z biednymi pedagogami, do których inne warstwy czują taką awersję, jaką ma się ogólnie do ludzi pośledniejszej kondycji.

Nie jeden w gruncie rzeczy miłuje robotnika, uzali się nad żebrakiem, ale żeby go z miłości pocałować... do tego stopnia altruizmu jeszcze nam daleko. Żywoty świętych podkreślają jako osobliwość, że św. Franciszek z Asyżu zdołał przewyciężyć odrzecz fizyczną i

ropiące rany bliźnich całował; zresztą i wśród świętych nieliczne przykłady takiego samozaparcia się. A cóż dopiero wymagać od zwykłych śmiertelników.

Przeko i ja niechętnie przyznaję się do stosunków zażyłości z ciałami nauczycielskimi, zwłaszcza, że i wyższe władze szkolne zaczynają siły nauczycielskie na pacholków szkolnych degradować. Wszak każą nauczycielom i dyrekcjom (!) doglądać tych ubikacji, w których się zgola nie uczy... Dotychczas nawet pedel tam nie zajrzał, bo mu honor nie pozwalał; było to obowiązkiem jego pomocnika.

Dziś obowiązek i honor tak się pogmatwały, jak właśnie woń czosnku z perfumami.

„Był minister rzetelny; o sobie nie myślał”, jeno o tem, ażeby profesor nie zarabiał ubocznie. Dlatego orzekł, że nie licuje z honorem pedagoga zostać np. płatnym członkiem rady nadzorczej we finansowej instytucji albo piastować urząd burmistrza i zapłatę za to pobierać, natomiast poleca ten sam minister trudnić się akwizytorstwem na rzecz PKO i pobierać za to prowizję.

Ile w tem czosnku!?

Te dwa pojęcia honoru tak się zgażdają ze sobą jak Maksim i kościół narodowy; tyle one mają wspólnego, że chcą koniecznie wbrew prawu fizycznym na jednym stać miejscu. Jak sły-

chać — Maksim chce głupszemu ustąpić i to już na pierwsze rotaty.

Wogóle zostać arbitrem na polu honoru i niehonoru — to odwaga cywilna w stopniu bardzo wysokim. W niektórych państwach — nie pomnę już gdzie, — premierzy oddają się temu zajęciu i tłumaczą, że dyshonorem jest domagać się trzynastej pensji dlatego, że państwo doczekalo się dziesięciolecia bytu, niepodległości i rozwoju.

Natomiast zgadza się to z zasadami honoru, jeśli zasłużony obywatel, pragnąc otrzymać medal pamiątkowy, pośle 4 złote do Nowego Sącza, aby sobie ów medal (ze wstążeczką) kupić.

Wynika z tego, że kto wyciąga rękę po pieniądz — bez względu na to, czy prawnie, czy też nie — ten postępuje niehonorowo; a przeciwnie — dający jest człowiekiem honorowym.

Dalsza konsekwencja jest ta, że pieniądz jest honorem, a honor pieniądzem. Jedno pojęcie bez drugiego nie do pomysłenia, zgola jak w ironicznym aforyzmie perskim: .

Gdy pełen trzos,
co chcesz, to rób!
Chwałą cię w głos,
gdy pełen trzos...
Każdy jak kłos
pochylił czub —
gdy pełen trzos,
co chcesz, to rób!

Kr. Stasicki.

Drob'azgi literackie.

Ś. p. prof. Jerzy hr. Mycielski zapisał zamkowi królewskiemu na Wawelu swój zbiór obrazów, składający się z kilkuset płócien malarzów niderlandzkich, holenderskich, włoskich, francuskich i polskich. Wśród obrazów polskich są prace Matejki, Orłowskiego, Wyspiańskiego, Grottgera, Siemiradzkiego, Malczewskiego, Tetmajera, Kossaka i innych.

Paweł Wegener, znakomity artysta filmowy, rozpoczął w Łodzi wraz z własnym zespołem występy gościnne. Premierą był dramat „Myśl”.

Z inicjatywy Mussoliniego podjęto pracę nad obniżeniem jeziora Nemi celem wydobycia słynnych, luksusowych statków cesarza Kaliguli. Statki te spoczywają na dnie wygasłego krateru, tworzącego dzisiaj jezioro Nemi.

Historja wspomina o tych statkach, że zatoniły one, napełnione beczkami skarbami i urządzone z największym przepychem i bogactwem. Stwierdzono to istotnie, bo dotychczas nurkowie, od wieków podejmujący próby dotarcia do wnętrza okrętów, wynosili ze statków piękne rzeźby, brzozy, pierścienie, monety i zbroje.

Wydobyte statki mają być po oczyszczeniu umieszczone w muzeum kapitolńskim w Rzymie. Na wynik prac czeka z zacięciem cały świat naukowy i archeologiczny.



San

Jacek Furdyga donosi:

Belweder, 23 listopada.

Szanowna Redakcjo! Dziadek od paru dni jest w sztosie. Kładzie pasjans na wszystkich swoich wrogów, i zawsze mu wychodzą. Gdyby mu wczoraj pikowy bubek nie był wlażł między dwie damy, to nawet i Waldemara byliby djabli wzięli.

— Widzisz, Jacusiu — powiada — nie sztuka głowaczy do Jelynki desygnować. Łbem muru nie przebiję, a kulą zawsze dziurę wywiercić można. Co mi po filozofach? Teraz nie czas na sztuderowanie. Taki Sławek albo Przedpełski — to są właściwi ludzie na właściwym miejscu. Patrz, jak Marka pognębili. A żal mi go, bo to mój stary towarzysz i zagończyk. Niechby tak był do Jedynki przystał, to tekę ministerjalną miał pewną. Jego koledzy klubowi, Daszyński i Moraczewski, porobili kariery. A przecie Marek ma więcej za koźnierem niż Moraczewski pod całym kozuchem. Zgubili go te jego zasady. Zasady — dobra rzecz, ino trzeba umieć do nich się dostosować. Nigdy człowiek nie powinien się trzymać zasady, tylko zasada musi się trzymać człowieka. Wtedy człowiek zostaje ministrem, a zasada wyrasta na dogmat państwowy.

— Dziadziu — rzekę na to — w boju jesteś Napoleonem, a w radzie toś drugi Machiavelli albo i chytszejszy jeszcze mąż stanu. Prawem się kierujesz, a siłą rządysz. Jednym słowem jesteś republikanin w pikielhaubie. Ale intencje dobre masz i to jest grunt. Pięćdziesiąt sześć pomników już Ci wystawiono, a że szczęście Ci sprzyja, to jeszcze w tym roku do kopy dociągniesz. Jednak bacz Dziadziu, że te pojedynki Jedynki mogą nam kiedyś gardłem wyleść. Naród nasz jest wskroś katolicki i nie lubi zbójcejskich praktyk. Już i tak, Dziadziu, okrzyczeli Cię imperialistą, a jak jeszcze Twoi ludzie będą robili wojnę podczas pokoju, to nie będziemy się mogli drugi raz w Lidze Narodów pokazać, bo nas wygwizdają i zgłębnią jajami obrzucają. Zapowiedziała Jedynka, że nie pozwoli nikomu atakować Ciebie bezkarnie. Pocziwie to, ale głupie strasznie. Gada na Ciebie jaki Marek albo Skwarek, to tak jakby Ci komar brzęczał kole nosa. Rzucą się na niego Twoi pojedynkarze, to in der Hitze des Gefechtes i Ty łatwo po nosie oberwać możesz. Dlatego, Dziadziu, weź na smyczkę Twój róg sanatorów i westchnij do nieba: Broń mnie, Panie Boże, od moich przyjaciół, bo z nieprzyjaciółmi sam sobie dam rade!

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Solec Kujawski.

Powrót pod sztandar.

Mamy znów w Solcu Kujawskim do zanotowania fakt bardzo dodatni — publiczne przyznanie się do winy i powrót pod sztandar. Leczą po kolei:

Przed kilku laty, staraniem ks. proboszcza Mąkowskiego, zostało założone tutaj Tow. Młodzieży męskiej, pod wezwaniem św. Stanisława Kostki. Z biegiem czasu, towarzystwo to — bakcylem sportu dotknięte, automatycznie rozwinęło się na rzecz piłkarstwa, mandolinistów, kolarzy, czy innych szybkobiegaczy.

Pewnego dnia chorąży złożył urząd bo — członków nie było.

Sytuacja nader bolesna, tak dla przeznaczonego duszpasterza, jak dla wszystkich, którzy w zdrowiu zbiorowej duszy młodej Polski, widzą szczęście Ojczyzny naszej.

Święty patron młodzieży czuwał jednakże nad sołecką kompanią swoją — kto wie czy nie specjalnie przez Niego umiłowaną. Wystarczyło kilka słów nagany z ust osoby postronnej, a więc nie jak przeczyny duszpasterz z racji zawodu zmuszony do prawienia kazań i oto kochana młodzież wraca pod opuszczony sztandar.

Nie dość na tem że wraca — że w zwartej i okazalej kolumnie uczestniczy w obchodzie dziesięciolecia. W tydzień po święcie narodowym urzędu wieczornice, na której publicznie przez usta prezesa przyznaje się do winy.

Cóż może być szlachetniejszego, jak pokora taka i chęć naprawy błędów?

Łzy wzruszenia stanęły mi w oczach, gdy patrzałem na pełną powagi, uduchowaną twarz młodocianego mówcy.

Pisząca te słowa jest matką chrześną sztandaru Tow. Młodzieży, więc radość jej będzie chyba zrozumiała i otucha. Mówi Liliana Whiting — sławna literatka angielska: „Zaniechać tego, co powinniśmy zrobić, zamilczeć słowa, które wypowiedzieć należało, jest równie pozytywną winą jak czynić to, czego nie należy”.

Po wieczorne niedzielnym w salce parafialnej, nabraliśmy pewności, że formujący się hufiec rycerzyków św. Stanisława, będzie rzeczywiste „gotów” do wszystkiego co znaczne i szlachetne. Powiedział przecież i zapewnił naszą młodzież, w pięknej jak zawsze, z serca płynącej przemowie, zacytował nasz duszpasterz, że nie ma nic przeciwko sportowi fizycznemu, byleby sport duszy w odpowiedniej mierze był uprawiany.

A. P. K.

KORONOWO. Wyjaśnienie. Od zast. naczelnika więzienia karn. p. W. Romanowskiego, otrzymaliśmy nast. wyjaśnienia: Czytając nr. 269 „Dziennika Bydgoskiego” z dnia 21 bm. zauważyłem, iż redakcja podaje do wiadomości publicznej, iż zbiegł więzień Biskupski Stanisław podczas transportowania go przez dozorcę. Niniejszem zawiadamiam W. Panów, iż więźnia transportował nie dozorca więzienny, lecz policjant, gdyż tego rodzaju transporty wykonują wyłącznie policja.

OSIE. Błąd drukarski. Donosiliśmy, iż p. Osnickiemu Klemensowi skradziono rower. Poszkodowany nazywa się Osicki Klemens, co niniejszem prostujemy.

Nakło.

Echa obchodu 10-lecia niepodległości. W uzupełnieniu naszej notatki z uroczystości 10-lecia niepodległości, zaznaczyć należy, że do uświetnienia obchodu i pochodów przyczynił się występujący po raz pierwszy w Nakle oddział 50 ludzi Straży Granicznej z karabinami i oficerem na czele. W imieniu Straży Granicznej został złożony również wspaniały wieniec na grobie powstańców, spoczywających na miejsc. omentarzu.

Wezwanie do składek. P. por. Witkowski złożył 5 zł na zakup książek dla biednych dzieci i wzywa celem podtrzymania łańcucha składek, do dalszych ofiar na tak wzniosły cel, p. M. Borowską z ul. Dworcowej, p. adw. Tucholę i p. W. Witosławskiego z ul. Bydgoskiej.

Strzelno.

Święto młodzieży. W ub. niedzielę obchodziło tutaj Tow. Młodzieży swe święto. Przed południem młodzież wzięła udział w nabożeństwie. Uroczystą mszę św. odprawił ks. radca Czechowski; młodzież przystąpiła do wspólnej komunji św. Kazanie wygłosił ks. radca Czechowski. Zebranie uroczystościowe odbyło się w sali parafialnej. W zebraniu wzięły udział: Patronat Stowarzyszenie z ks. radcą Czechowskim — przyjacielem młodzieży, na czele, zarząd z prezesem Wieczorkiewiczem H., oraz licznie zebrana młodzież. Zagał zebranie ks. radca Czechowski. Na przewodniczącego zebrania

Z Inowrocławia.

Powiatowy komitet przeciwgruźliczy. Donosiliśmy przed kilku tygodniami, iż powstał u nas komitet miejski do walki z gruźlicą z dr. Krzyżmińskim na czele. Obecnie zaś w dniu 20. bm. utworzył się również takiż sam powiatowy komitet pod przewodnictwem lekarza powiatowego dr. Maksymiljana Nickelmiana. Inne urzędy w komitecie tym pełnią: sekretarza p. Korzeniowski, sekr. wydziału powiatowego, skarbnika p. Chojnacki, dyr. pow. Kasy Oszczędności. Komitet ma rozwinąć swe czynności z dniem 1 grudnia br., gdy w całej Polsce rozpocznie się intensywna akcja przeciwgruźlicza.

Nowy starosta. Jak komunikowaliśmy już, p. Bronisław Ruczyński, dotychczasowy starosta w Szamotułach, został mianowany u nas starostą na miejsce p. dr. Dietla. Z dniem 19. bm. p. Ruczyński objął już swe nowe urządowanie. Należy zaznaczyć, że p. R. pochodzi z Bydgoszczy, gdzie ojciec jego był cenionym profesorem g-mnazjalnym. Składamy nowemu administratorowi powiatu życzenia owocnej pracy.

Obchód powstania listopadowego. „Sokół” urzędują w niedzielę, dnia 25. bm. wielki obchód, poświęcony powstaniu listopadowemu. Składa się na tę uroczystość obfity program wieczoru dramatyczno-muzycznego, jaki wykonany zostanie w sali Sokolni od godz. 8 wiecz. Oprócz referatu, jaki wygłosi p. S. Waszak, odegrany będzie epizod dramatyczny pt. „Stanko powstaniec”, partje solowe sopranowe odśpiewa p. Szadzińska, a muzyka dopełni całości. Po zakończeniu programu ma się odbyć zabawa taneczna, która, co prawda, powaga obchodu tego niezbyt licuje w danym wypadku.

wybrano insp. szkolnego W. Daszyńskiego. Zabierali głos p. insp. Daszyński, oraz p. Siupka, członek Patronatu. Wieczorem o godz. 19,30 w sali p. Bambara odbyło się przedstawienie teatralne. Odegrano komedię w 3 aktach pt. „Jego Kaprańska Mość”. Amatorzy wywiązali się z swych ról doskonale. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna. Bawiono się ochoczo i wesoło.

Zmiany własności. Dom przy ul. Szerokiej nabył od p. Norwid-Kudło, mistrz rzeźnicki, p. Leon Zieliński. Dom przy ul. Młyńskiej nabył od p. Janiszewskiego Józefa p. Badyń, rolnik z Młynów, pow. Strzelno. Dom położony przy ulicy Inowrocławskiej, własność spadk. Rubenów, nabył p. Dutkiewicz Leon, właściciel Pow. Rakarni w Strzelnie.

Z Tow. Upiększenia Miasta. Odbyło się w sali Rady Miejskiej zebranie konstytucyjne Tow. Upiększenia Miasta. Zebranie zagał burmistrz p. Stan. Radomski. Zebrani uchwalili utworzyć „Tow. Upiększenia m. Strzelna”. Z kolei wybrano nast. zarząd: prezes, burmistrz p. Stan. Radomski; zast. prezesa p. Wład. Trzecki; sekretarz p. Jan Łyskawa; skarbnik p. Albin Radomski; lawnnikami p. Wojciech Daszyński, Franciszek Wegner i Stefan Płociniczak. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Ignacy Szczepański i Maksymiljan Gruhn.

Osirów.

Pogrzeb śp. Andrzeja Niegolewskiego, znanego obywatela i działacza społecznego, odbył się w ub. sobotę.

Osobiste. Dotychczasowy starosta powiatu ostrowskiego, p. dr. Srokowski mianowany został radcą wojewódzkim w Poznaniu.

Osobiste. Naczelnik więzienia ostrowskiego p. Bartosik, przeniesiony został do Koronowa.

Elektryfikacja powiatów wielkopolskich W tych dniach odbyło się w Ostrowie zebranie organizacyjne związku międzykomunalnego powiatów: Ostrow, Pleszew, Jarocin, Kępno, Koźmiń, Krotoszyn, Odolanów, Ostrzeszów i Gostyń. Związek ten ma na celu zelektryfikację tych powiatów przy pomocy elektrowni w Ostrowie, która zostanie odpowiednio przebudowana wzgl. rozszerzona. Po wygłoszeniu odpowiednich referatów, wybrano komitet organizacyjny, złożony z pięciu starostów, czterech burmistrzów. Prezesem komitetu wybrano p. starostę Kasprzaka z Kępna, zast. p. burmistrza Jondro z Ostrowa, a sekretarzem p. starostę Wąsa z Odolanowa.

Nieszczęśliwy wypadek Przy zwożeniu plew spadł z woza robotnik Fr. Czerwiński, zatrudniony w majątności Osiek i odniósł stłuczenie krzyża i lewego podudzia.

Statystyka. Dnia 1 bm. znajdowało się w powiecie ostrowskim: 447 inwalidów, 239 wdów i 24 sierot po inwalidach oraz 2 weteranów i 9 wdów po weteranach.

Pod kołami samochodu. W ub. poniedziałek na zosie pod Czekanowem najechany został

Akcja restauratorów za utrzymaniem alkoholu. Z powodu zamierzonego w powiecie naszym plebiscytu antyalkoholowego, liczni restauratorzy uczuli się zagrożeni w podstawach bytu materialnego. Wobec tego zwołali oni zebranie w restauracji Gołaszewskiego, na którym naradzali się nad sprawą, jak mają rozwinąć przeciwdziałanie w celu utrzymania sprzedaży alkoholu.

Walki francuskie atletów. Zapoczątkowane walki francuskie grupy atletów międzynarodowych, jakie odbywały się w lokalu kinoteatru „Stylowego” w przerwie pomiędzy dwoma seansami filmowymi, są obecnie dalej prowadzone w odpowiedniejszym już lokalu, a mian. w sali Sokolni. Oprócz walk francuskich produkują się tam również siłaczce w podnoszeniu ciężarów 660 kg itp.

Wypadki. W dniu 21. bm. pracownica huty szklanej Leokadja Włodarek uległa przy ul. Dworcowej wypadkowi najechania przez samochód. Nieprzytomną W. odwieziono niezwłocznie do szpitala powiatowego, gdzie stwierdzono jedynie nadwyrżenie prawej nogi, a poza tem nie grozi jej żadne niebezpieczeństwo. Również przy ul. Dworcowej wieczorem tegoż dnia jakiś opryszek napadł na przechodzącą majoremą Głanowską, której wyrwał z rąk torebkę, poczem zbiegł niepostrzeżony. W torebce tej oprócz innych przedmiotów znajdował się również dowód osobisty poszkodowanej.

Defraudacja. Wyrostek niejaki K. ze składu spożywczego tut. Spółdzielni „Zgoda” otrzymał od kierownika składowej p. Wójcickiego 320 złotych na zakup wódek w hurtowni monopolu spirytusowego i z tą kwotą zaginał bez wieści. Policja miejscowa prowadzi w tej sprawie poszukiwania.

monter elektrowni miejskiej w Ostrowie, p. Wacław Sidorski z Nowych Skalmierzyc. Sidorski doznał złamania dwóch żeber i przewieziony został do szpitala miejskiego w Ostrowie. Stan jego nie budzi obaw.

Kradzieże. Z przedsiönka Banku Kupieckiego skradziono rower marki „Bonenia”, na szkodę Adolfa Waldeka z Wturku. — Jednej z ostatnich nocy skradziono w domu przy ul. Raszkowskiej 53, pięć kur na szkodę p. Lisiaka.

Zderzenie samochodu z wozem. Zderzył się samochód P. Z. nr. 43277 (własność Marty Kijek z Bydgoszczy) z wozem A. Kemskiego z Rabczyna. Wypadku w ludziach nie było.

Pożar. Zawezwano straż pożarną na Krępe, gdzie zapalił się stóg lubinu, gospodarza Woźniaka. Ogień ugaszono w krótkim czasie. Pożar spowodował 16-letni parobek St. Krycz, który zbliżył się do stogu z otwartą latarnią.

Wiadomości z Gniezna.

Posiedzenie Rady Miejskiej odbyło się w ub. czwartek pod przewodnictwem p. dr. Jurke. W myśl referenta p. Kirsztana powiększono budżet Rzeźni Miejskiej o 75.000 zł, na konieczne inwestycje. Po krótkiej dyskusji przychyliła się Rada do wniosku Magistratu, by przy ul. Łąkowej wybudować barak mieszkalny kosztem 140 tysięcy zł. Dla płatnych członków Magistratu tj. prezydenta i wiceprezydenta miasta, Rada przychylając się do wniosku Magistratu, uchwaliła jako podstawowe pensje 1200 zł i 1100 punktów.

10-lecie Związku Inwalidów Wojennych w Gnieźnie.

W ub. niedzielę, dnia 18. bm. obchodziło tutaj Koło Zw. Inwalidów Woj. 10-tą rocznicę swego istnienia. O godz. 9,45 zebrały się delegacje ze sztaendarami przed hotelem Europejskim skład z orkiestrą 17 pap. na czele wyruszył pochód do kościoła N. P. Marii, gdzie ks. dziekan Zabłocki odprawił uroczystą mszę św. i wygłosił przepiękne przemówienie okolicznościowe. Po nabożeństwie wrócono w pochodzie do hotelu na uroczyste zebranie, które zagał prezes Koła p. Szczepaniak, witając przedstawiciela Magistratu p. Andrzejaka, reprezentanta starostwa p. as. Chełmickiego, p. prez. Kasprowieza, p. pułk. Więckowskiego, p. nadkom. Trojanowskiego, p. Żaka, p. Woźniaka, członków zarządu głównego i wszystkich innych delegatów i gości.

Na wniosek p. Szczepaniaka objął przewodnictwo p. Woźniak, który, złożywszy nasamprzód Kołu życzenia w im. Wlkp. Zarządu Związku, przedstawił w dłuższym przemówieniu genezę i historię Związku Inwalidów Wojennych w Polsce, wnosząc na zakończenie okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzplitej i Jej Prezydenta. Uchwalono wysłać telegramy holdownicze do p. prezydenta Mościckiego i do marszałka

POZNAŃ. 13-ta pensja dla pracowników miejskich. Na posiedzeniu Rady miejskiej, uchwalono wypłacić pracownikom miejskim jednorazową zapomogę w wysokości jednomiesięcznej pensji, robotnikom miejskim zaś w wysokości miesięcznego zarobku. Nauczycielstwo miejskich szkół powszechnych i wydziałowych otrzyma dodatkowo w wysokości miesięcznego dodatku lokalnego.

W Poznaniu nie laskawili...

Niektóre pisma poznańskie wiadomości o uchwale Sejmu przyłączenia Bydgoszczy i sąsiednich powiatów do Pomorza zaopatrzyły cierpkimi uwagami. Nawet póruzędowa „Gazeta Poznańska i Pomorska” nie mogła się powstrzymać od wyrażenia swego niezadowolnienia w nagłówku bowiem stwierdzając, że Sejm uchwała **dziwne rezolucje.** Natomiast prasa polska w b. Kongresowce uchwałę przyjęła naogół życzliwie. „Hasło” **Idźcie** dało nagłówek przez całą szerokość kolumny: „Bydgoszcz przyłączona do Pomorza.”

WYRZYSK. Kłeska socjalistów. W ubiegłą niedzielę w powiecie wyrzyckim odbyły się wybory do Kasy Chorych. Uprawnionych do głosowania było 10.811 osób, głosowało zaś 3058. Na listę socjalistyczną padło 774 głosów, zaś na listę narodową nr. 2 — 2.314 głosów. Lista nr. 1 przeprowadziła 5-ciu kandydatów, zaś lista nr. 2 — 15.

KOŚCIAN. Wielka loteria fantowa Zw. Podolicerów Rez. Termin ciągnięcia przesuwają się z powodu nie całkowitej rozsprzedaży losów na podstawie zezwolenia generalnej dyrekcji Loterii Państwowej w Warszawie, z dnia 14 bm. na dzień 27 stycznia 1929 roku. — Wszystkie czasopisma na terenie Rzeczypospolitej Polskiej upraszamy o łaskawy przedruk tejże wiadomości.

ZMARLI.

Ś. p. Marianna z Drewniczaków Serafinowa w Podgórzu.
Ś. p. Gerhard Wasilewski w Grudziądzu.
Ś. p. Roman Wójcicki w Wąbrzeźnie.
Ś. p. Józefa z Reinholdów Piotrowa w Toruniu.
Ś. p. Michał Breitenwald, naczelnik oddziału eksploatacyjnego P. K. P. w Toruniu.
Ś. p. Gustaw Sauer, mistrz ślusarski, w Wąbrzeźnie.
Ś. p. dr. Władysław Kielbasieński w Łodzi.
Ś. p. Jan Thomas, wybitny organizator „Sokoła” w Łodzi.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 30. bm. włącznie apteka pod „Lwem“, Rynek Nowomiejski.

Z Teatru Pomorskiego. W sobotę, dnia 24. bm. po raz drugi przeszła operetka Falla „Róża Stambułu“, która na premierze odniosła niebywały sukces. Czarująca muzyka, wystawa, olśniewająca ścią wschodnim przepychem i świetna gra artystów, składają się na całość o wysokich walorach artystycznych.

W niedzielę, dnia 25. bm. o godz. 3,30 po poł. po raz ostatni dramat historyczny „Obrona Częstochowy“.

W niedzielę, o godz. 8 wiecz. po raz trzeci „Róża Stambułu“.

Herbatka z tańcami. W ostatniej chwili przypominamy o odbyć się mającej dnia 24. bm. o godz. 8 wiecz. w salach Kasyna oficerskiego przy ul. Żeglarskiej, herbatce z tańcami, urządzonej przez Towarzystwo Ziemianek.

Z posiedzenia Rady Miejskiej w Toruniu.

Rada Miejska nareszcie domaga się sanacji w wydziale podatkowym. — Przykład idzie z góry.

Na posiedzeniu Rady Miejskiej w Toruniu, które odbyło się dnia 21. bm. wybrano członka deputacji Wodociągowej oraz pięciu członków rady szkolnej z pośród obywatelstwa i pięciu z Iona Rady Miejskiej.

Dałej umorzono wdowie Wandzie Gurzyńskiej i wdowie Wiktorji Wciórkowej podatki. Postanowiono wydzierżawić parcelę Franc. Kaliszewskiemu, p. Janowi Falkowskiemu, Walentemu Lewandowskiemu, p. Hermanowi Kieferowi.

Następnie wybrano członków rady Kasy Oszczędności, do której weszli z ramienia magistratu p. Piskorski, p. Pawlak i p. Temski. Z ramienia Rady Miejskiej pp. Antczak, Dybowski, Wojdak, Rolewski.

Odpowiedź magistratu w sprawie poboru podatków przez komorników poruszyła nareszcie wszystkich radnych, którzy przytaczając dowody i przykłady, domagali się gruntownej sanacji w wydziale podatkowym. Zachodziły i dochodziły bardzo często wypadki, że wydział podatkowy wysłał nakazy płatnicze za jeden i ten sam podatek dwa razy, groził fantowaniem, co było istną plagą ludności przez kilka lat, której interpolacje nie odnosiły żadnego skutku. Dopiero na skutek alarmów prasy, Rada Miejska nareszcie zajęła odpowiednie stanowisko. Prezydent Bołt, stając w obronie wydziału podatkowego podkreślił, że wypadki podobne zdarzać się muszą. Nie byłoby ich, gdyby wszelkie świadczenia komunalne, uiszczane były przez wszystkich obywateli w terminie. W końcu prosił aby wszelkie zażalenia skierowano do magistratu na piśmie.

Radca Wąsik w przemówieniu swoim tłumaczył się, że leży to wina w ksiązkowym, który podatników nie wciągnął do odpowiedniej książki.

Sprawa uruchomienia dalszych izb szkolnych dla szkoły wydziałowej wywołała ożywioną dyskusję, bowiem magistrat na prośbę rady szkolnej, domagającej się udzielenia kilku sal dla dzieci szkół ludowych w budynku gimnazjum żeńskiego, które są wolne, odpowiedział odmownie. Pragnie natomiast przystąpić do przebudowy i oddać do użytku barak przy straży pożarnej, w którym mieszczą się biura Urzędu Pośrednictwa Pracy. Takie załatwienie sprawy spotkało się z protestem Rady Miejskiej. Rada Miejska dbając o wychowanie dzieci była jednak innego zdania i uchwaliła oddać 6 wolnych sal, mieszczących się w gmachu gimnazjum żeńskiego, dla dzieci szkół powszechnych, do czasu wybudowania nowej szkoły.

Ostatni punkt porządku obrad, dotyczący lustracji Rady Miejskiej, przeprowadzonej przez Min. Spraw Wewn. w czasie od 3 listopada do 22 grudnia 1927 r., znalazł się na posiedzeniu tajnym. Czyżby lustracja ta wypadła na niekorzyść Rady Miejskiej?

Kradzieże. Śmigalskiej Stanisławie, właścicielce restauracji hotelu „Pod Orłem“, skradziono 10 butelek wina i 10 butelek wódki z piwnicy. — Dembińskiemu Józefowi skradziono dokumenty osobiste, w pociągu na przestrzeni Unisław—Toruń.

Czy pierścionek Koczyński Piotr znalazł złoty pierścionek, który oddał w I. komisariacie.

Oszustwo. Izbicki dawid zgłosił oszustwo czekowe na sumę 536 zł, popełnione przez P. Stanisława z Torunia.

Kino „Corso“ wyświetla potężny film szpiegowski z okresu wojny światowej pt. „Trzy twarze wschodu“. Nadprogram wesoła komedia pt. „O rety komornik“.

„Pan“ daje wielki superfilm sezonu pt. „Mary Lu“ czyli księżka na wygnaniu. Do tego nadprogram.

„Światowid“ demonstruje interesujący i piękny film pt. „Pomszczona obelga“. Nadprogram komedia.

Z Urzędu Stanu Cywilnego. W czasie od 11 do 17 bm. urodziło się 17 chłopców, 16 dziewcząt, w tem 4 nieślubne, razem 33 dzieci. Zmarło 7 mężczyzn, 10 kobiet, 11 dzieci, razem 28 osób. Ślubów zawarło 12.

Sprawa toruńska.

Od p. Stefana Jeske'go z Torunia o...zymujemy co następuje:

Toruń, dnia 19 listopada 1928 r.

Do Redakcji „Dziennika Bydgoskiego“ w Bydgoszczy.

W związku z artykułem, umieszczonym w numerze 266 „Dziennika Bydgoskiego“ z dnia 17 listopada 1928 r. na zasadzie art. 30, 32 i 33 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 10 maja 1927 r. o prawie prasowym, proszę o umieszczenie w sposób tem pra-

wem nakazany w najbliższym numerze Dziennika poniższego sprostowania:

Nieprawdziwą i zgola fałszywą jest wzmianka umieszczona w nr. 266 „Dzienn. Bydgoskiego“ z dnia 17 listopada 1928 r. w artykule pod tytułem: „Brzydzą się Niemcami, a pieniądze składają w niemieckim Banku“ jakoby w „Thorner Verejnbank“ posiadał jakiegokolwiek depozyty, natomiast prawdą jest, że żadnych depozytów w Banku tym nie posiadałem i nie posiadam.

Toruń, dnia 19 listopada 1928 r.

Stefan Jeske

Dyrektor Pomorskiej Izby Rolniczej.

Od redakcji: W sprawie powyższej powołujemy się na artykuł nasz pod tytułem: „Sprawa toruńska“ umieszczony w nr. 270 „Dziennika Bydgoskiego“.



Uroczystość dziesięciolecia niepodległości Polski w Łabiszynie.

Tczew.

Osobiste. Dnia 17 bm. obchodzili uroczystość złotych godów pp. Deręgowscy, zamieszkający przy ul. Czyżkowskiej 7, z małżonką Anną z domu Marselka. P. Deręgowski liczy obecnie 75 lat, a jego małżonka lat 76. Niech Bóg błogosławi im na dalsze lata.

Radość wśród starców, ubogich i chorych. W dniu 10 rocznicy niepodległości Polski pamiętano także o starcach z t. zw. „Domu Starców“, którym urządzono wspólny podwieczorek, zaś kuchnia ludowa wydała suty obiad, a prócz tego każdy członek rodziny otrzymał bochenek chleba, strudel, kielbasę i smalec. Pamiętano także o chorych w tut. dwóch szpitalach, których obdarzył podarkami „Klub Pań“. Wieś także pamiętała o swoich biednych, obdarzając ich już to artykułami spożywczymi już to gotówką. Wszędzie panowała radość i wdzięczność, że o nich pamiętano.

Na zebraniu Tow. Ludowego ks. patron i proboszcz Kupczyński wygłosił referat treści religijnej. W dalszym ciągu skarbnik p. Orłowski zdał sprawozdanie z ostatniej zabawy. Dochód wynosił 107,50 zł. rozchód 123,93 zł, niedoboru było 16,45 zł.

Przeście piekarni z rąk niemieckich w polskie posiadanie. Piekarnia p. Kuhlmana w Tczewie przechodzi w ręce polskie. Placówka ta, o ileby przeszła w posiadanie naszego zapobiegliwego magistratu, wieleby mogła zawazyć na szali regulowania cen pieczywa.

Lornetka go ocaliła od śmierci. W lesie bielawskim patrolujący leśniczy p. Lorkowski spotkał się około godz. 6 rano z kłusownikiem oko w oko. Czelnym opryszek, nie zwlekając, strzelił do niego. Padł strzał, który ugodził p. L. w lornetkę, zawieszoną na piersiach. Odłamki lornetki pokaleczyły leśniczemu policzek. Policja jest już na tropie opryszka.

Otwarcie łaźni miejskiej. W ub. piątek nastąpiło otwarcie od dwóch tygodni zamkniętej z powodu remontu łaźni. Nadmienić trzeba, że nie każde miasto nawet większe, takimi kąpielami poszczycić się może.

Wystawa robótek. Od dnia 19 do 25 bm. jest otwarta wystawa robótek ręcznych przez Stow. Młodzieży Żeńskiej na Nowem Mieście. Ekspozycje rozmieszczone zostały w salce parafjalnej przy kościele św. Józefa na Nowem Mieście.

Z gimnazjum męskiego. W ub. niedzielę zaraz po nabożeństwie odbyła się konferencja grona nauczycielskiego z rodzicami, w sprawie postępów uczniów.

Sprostowanie. W numerze 267 „Dziennika Bydgoskiego“ wciągnięto omykowo do korespondencji (str 11) z Tucholi korespondencję tczewska, mianowicie „Osobiste“ i „Akademja podkomitetu naszych dzielnych kolejarzy“.

Tchórz, pozbawiony męskiej odwagi. Pe wnego młodzieńca który chce się wykreślić przed służbą wojskową uplanował ucieczkę za granicę, przytrzymała policja.

„Esplanada“. W ub. czwartek, 22 bm o g. 8-ej wiecz. nastąpiło uroczyste otwarcie „Espla-

nady“ dawniej „Kasyno“ w Domu Miejskim. Restauracja, winiarnia i kawiarnia, wszystko z gruntu odnowione, na 1 piętrze w Hali miejskiej. Orkiestra pierwszorzędna, właściciel Nikodem Żabiński.

Osobiste. Pan J. Zgierski, zakrystjan kościoła parafjalnego w Rajkowach, pow. tczewski, obchodził 25-lecie pracy w służbie kościelnej.

Udrzewianie ulic miasta. Magistrat przystąpił do sadzenia drzewek po obu stronach ulicy Dworcowej.

Z Grudziądza.

Od ks. prałata Dembka ostrzymaliśmy nast. pismo:

W sprawie podatku kościelnego za rok 1927.

Do wszystkich parafjan, którzy otrzymali względnie otrzymają w najbliższych dniach wezwanie do zapłacenia podatku kościelnego. Zwracamy się na tej drodze z uprzejmą i usilną prośbą, aby na poczet podatku przynajmniej pierwszą ratę czemprejdzę w kancelarji parafjalnej wpłacili. Nie potrzebujemy chyba dodawać, że parafia, która przez dewaluację straciła wszystkie fundusze i kapitały, a dzisiaj utrzymywać musi cztery kościoły, cmentarz, służbę kościelną itd. nie może sprostać swoim obowiązkom, skoro płatnicy z podatkiem zalegają.

Zaznaczamy przy tej okazji, że płacenie podatku kościelnego obowiązuje nie tylko w myśl prawa kościelnego, ale także prawa świeckiego i jest, jak każdy inny podatek, przymusowo ściągany. Ufam jednak, że wszyscy parafjanie obowiązek swój spełnią, bez tego środka przymusowego.

Za dozór kościelny parafji św. Mikołaja ks. Dembek, przewodniczący.

Wykłady Polskiego Tow. Krajoznawczego. W ub. wtorek wygłosił p. Polakiewiczówna artystka-malarka bardzo ciekawy wykład o Paryżu. W półtoragodzinnych wywodach zapoznała prelegentka słuchaczy z psychiką mieszkańców Paryża, podkreślając ich nadzwyczajną grzeczność, pracowitość, oszczędność i praktyczność. Wyświetlając około 50 przezroczycy, oprowadzała ona po najpiękniejszych zakątkach, ulicach, bulwarach i placach i opisywała takiej światowej sławy gmachy jak Louvre, Notre, Dame, Madeleine, Opera, pałac Inwalidów itd. Publiczność, która szczerze zapełniła wielką salę Seminarjum Nauczycielskiego podziękowała prelegentce za tak piękny wykład długotrwałymi oklaskami. Następny wykład wygłosi we wtorek, dnia 27. bm. p. red. Zasacki o Szwecji.

Co grają w kinach?

„Apollo“ wyświetla wielki program z Dolly Grey w roli głównej pt. „Ulubienica Paryża“, jako nadprogram „Wadza skalnej doliny“.

„Orzeł“ wyświetla potężny film pt. „Hrabina Paryża“ (tragedia kochającej kobiety). W ro-

Czersk.

Zebranie Tow. Polek. W ub. tygodniu odbyło się zebranie Tow. Polek, na którym m. in. wygłosiła p. Przewoska odczyt na temat: „Sprawa służby domowej a pani domu“. Poruszono również sprawę urzędzenia wystawy haftów kaszubskich w czasie adwentu.

Zażydzenie miasteczka. Dzięki „gościnności“ niektórych obywateli, mnożą się u nas synowie Izraela, jak grzyby po deszczu. W ostatnim czasie zostały otwarte trzy nowe sklepy bławatne. Pan Lewy „poczebował“ otworzyć „sklep łódzki“, Anszel Rugenberg skład bławatów w budynku p. W. Langowskiego, no i trzeci żydiak obejmuje podobno przy ul. Staropolskiej, skład po Marmurówcu.

Niezły pomysł. Niej. Chrapkowski wyrabiał przez czas dłuższy fałszywy „Persil“ i musiał robić niezły interes, gdyż na niczem mu nie zbywało. Policji udało się przytrzymać skrzynię z przygotowanym do sprzedaży persilem, który zatrzymano. Pomysłowy wytwórca narażenie znikł.

Pruszcz.

Echa święta niepodległości. W naszej wsi osalniczej obchodzono święto niepodległości bardzo uroczystie. W przeddzień wieczorem odbył się uroczysty capstrzyk towarzystw, zakończony przemówieniem p. Cichowskiego, kierown. szkoły z Zawady. W niedzielę zebrały się przy dworcu towarzystwa miejsc. i z sąsiedniego Łowinia, oraz działwa szkół tut. i okolicy. W pochodzie udano się przed kapliczkę, której poświęcenia właśnie w tym dniu dokonał ks. O. Kubisza z Górnej Grupy, poczem odprawił pierwsze nabożeństwo. Podczas mszy św. grała orkiestra i śpiewał miejsc. chór pod batutą p. Cichowskiego, kier. szkoły. Następnie uformował się pochód i wszyscy udali się na boisko szkolne, gdzie zasadzono dąb wolności. Przemawiał por. Zenker. W szkole odbyła się akademja dla dzieci. Zaś wieczorem w sali Seidla akademja uroczystościowa. Poza wygłoszonemi deklamacjami i śpiewami wspomnieć należy o przemówieniu p. Bernarda Zmudzkiego z Bydgoszczy. Ponadto dokonano otwarcia biblioteki T. C. L., znajdującej się u sołtysa p. Bałewskiego. Wspaniale prezentowała się banderka konna, licząca ok. 40 jeźdźców. Komitet uroczystościowy tworzyli pp.: Śliwiński z Bydgoszczy, kapitan Biskupski z Gołuszyc, por. Cenker z Pruszcza, por. rez. Cichowski z Zawady, por. rez. Oczachowski z Gołuszyc, por., rez. Cichowski z Pruszcza, nauczyciele i sołtysi okolicy itd. Czysty zysk z całej imprezy przeznaczono na Przysposobienie Wojskowe Pruszcza.

Nowy prezes Wojaków. Miejsc. Wojacy wybrali sobie nowego prezesa, którym jest p. St. Bałewski, miejsc. sołtys.

lach głównych Mia May, Emil Jannings, Włodzimierz Gajdarow.

„Nowości“ wyświetla sensacyjny film życia cowbojów pt. „Tom i Tony zwyciężają“ z Tom Mixem w roli głównej, oprócz tego bogaty nadprogram.

Obława za zbiegłymi z Grudziądza więźniami.

Ucieczka 17 więźniów postawiła całą policję okolicznych powiatów na nogi. Odbywają się ciągłe obławy. Dnia 22. bm. na szosie prowadzącej z Mokrego na Jakóbskie przedmieście dwóch jakichś opryszków strzeliło do policjantów. Gęsta mgła uniemożliwiła pościg. W parę godzin później przy ul. Dworcowej, st. przod. Banaszak zauważył dwóch podejrzanych osobników. Jeden z opryszków strzelił do st. przodownika, a następnie obaj znikli we mgle.

Oszczędzajcie!

Gszczędność i praca narody wzbogara!

W byłej dzielnicy pruskiej mamy 250.000 drobnych rolników i około 50.000 robotników rolnych czyli razem około 300.000 tysięcy rodzin.

Gdyby każdy drobny rolnik i robotnik rolny składał do Kasy Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej w Grudziądzu po dziesięć złotych miesięcznie to z tego zbierałoby się trzydzieści sześć milionów złotych na rok.

Mając taką sumę pieniędzy można by było rozparcelować co najmniej trzyseta majątków i utworzyć 15.000 do 30.000 nowych gospodarstw.

Rolnicy i Robotnicy Rolni oszczędzajcie! (8138)

W jedności naszej — leży nasza wielka siła. Nie zrażajcie się tem, że parcelacja rządowa idzie powoli, jeśli zbierzemy poważne sumy gotówki, to sami będziemy mogli parcelację przyspieszyć. Tylko oszczędzajcie!

ZARZĄD KASY SPÓŁDZIELCZEJ PARCELACYJNO - OSADNICZEJ w GRUDZIĄDZU.

Plac 23-go Stycznia nr. 21.

Telefon nr. 390. Konto P. K. O. 80203

Chojnice.

Z „Latni”. Z okazji zjazdu związkowego kół śpiewających w Chojnicach, mającego się odbyć w dniu 2 grudnia, urządzony zostanie w tym dniu przez miejsc. Koło koncert. Uprasza się wszystkich członków czynnych o punktualność i regularne uczęszczanie na lekcje.

Nowa placówka polska. Znany w naszym mieście i ogólnie lubiany kasztelan miejsc. gimn. państwowego p. Wincenty Brunka, otworzył przy ul. Młyńskiej, dawniej Wirkus, mleczarnię, zaopatrzoną suto w nabiał.

Zjazd nauczycieli powiatu chojnickiego. W ub. sobotę w hotelu p. Kaletty, odbył się zjazd nauczycieli szkół powszechnych powiatu chojnickiego. Na zjeździe omawiano bardzo obszernie sprawy fachowe, dotyczące się wychowania młodzieży szkolnej oraz społeczne itp. Następnie wybrano delegatów do Pow. Rady Szkolnej, nast. nauczycieli; okręg chojnicki p. Michałowski, zastępca p. Paprocki, okręg Czersk p. J. Brzeziński, zastępca p. Zieliński, okręg Brusy p. Słomiński, zastępca Wanke.

Masło i jaja znowu podrożały. Na ostatnim targu płacono za masło 3,50, ostatnio 2,70 zł, jaja ostatnio 3,50 zł, obecnie 3,70—4,00 zł.

Kino wojskowe w hotelu Centralnym, które doznało szczerzego poparcia ze strony miejsc. społeczeństwa, zostało otwarte w niedzielę, dn. 18. bm. wystawiając piękny film z czasów Rosji carskiej pt. „Rasputin”. Podczas seansów przegręwa doskonale zespół orkiestry J. Baonu Strzelców. Kino, mając swój cel kulturalno-oświatowy, pobiera ceny wejściowe bardzo minimalne, mianowicie: od 20 do 80 groszy. Są to ceny dostępne dla szerszych warstw ogółu.

Z Teatru Ludowego. Przygotowania do wystawienia przez zespół Teatru Ludowego pięknej sztuki Dominika „Ojcowizna” dobiegają końca. Dekorację nową przygotowuje artysta-malarz p. Bożuchowski. Wystawienie przez Teatr Ludowy „Ojcowizny” będzie dla Chojnic prawdziwą niespodzianką.

Tuchola.

Wystawa haftów kaszubskich. Z okazji pow. konf. naucz. w Tucholi urządzono 17—18 bm. z inicjatywy miejsc. czynników, popierających przemysł ludowy w szkole miejskiej wystawę zespołu haftów kaszubskich p. M. Lewandowskiego z Kościerzyny. Inicjatorzy wychodzili z założenia, iż w celach zarobkowych oraz wychowania artystycznego należy dążyć do zapoczątkowania przemysłu ludowego w borach tucholskich. Początkiem tej akcji była właśnie owa nader wspaniała i okazała wystawa, która wszystkich zwiedzających wprost zachwycała. Obszerny referat przed gronem nauczycielskim powiatu wygłosił p. Lewandowski na temat: „O przemyśle ludowym na Kaszubach”. Po południu wystawa była otwarta dla działu miejscowych szkół. Uroczyste otwarcie wystawy nastąpiło w sobotę, dnia 17. bm. o godz. 19 w obecności przedstawicieli wszystkich władz i towarzyszt miejscowych oraz licznych gości. Wystawa stała się pobudką do powstania komitetu, który zabiega o założenie „Tow. popierania przemysłu ludowego w Tucholi”. W skład komitetu wchodzi pp.: Seganowski, burmistrz; Zdek, insp. szkoły; Gulowska, prez. „Kola Młodych Polek”; Smoliński, prof. sem.; Ossowski, kier. szkoły.

Starogard.

Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej na wniosek Magistratu przyznano dla wszystkich urzędników miejskich 13 pensję. Magistrat nosił się z zamiarem pokrycia tego nadzwyczajnego wydatku za pomocą podwyższenia opłat za prąd elektryczny i gaz. Ponieważ wniosek magistracki w sprawie podwyższenia opłat przepadł, przeto na razie niema pokrycia na wydatki nadzwyczajne.

Komitet budowy pomnika marszałka Piłsudskiego. W tych dniach został utworzony komitet, który zajmie się budową pomnika marszałka Piłsudskiego. W skład komitetu weszli: pułk. Swidziński, starosta Chmielecki, mjr. Krywko, burmistrz Czwojdzński, p. Skorny i inni. Radny Roszak zaproponował, ażeby w miejsce pomnika wybudowano dom robotniczy im. Józefa Piłsudskiego. Projekt ten jednak nie został uchwalony. Na wniosek oficera P. W. mjr. Krywko postanowiono dawny pomnik cesarza Wilhelma, który przed wojną stał na rynku w Starogardzie, zużytkować do budowy pomnika marszałka.

Zmiany w wojsku. Ks. kap. Kosiba, kapelan tuł. parafii wojskowej, został przeniesiony do Włocławka na takie same stanowisko. Na jego miejsce przychodzi ks. kap. Lewicki z Krzemieńca. Kapłan Szański z 2 Baonu Strzelców przeniesiony został do Kartuz, gdzie objmie funkcję obwodowego komendanta P. W. i W. F. W stan spoczynku przeszli pp.: pułk. Niedzielski i Naganowski.

Wybory do Rady Powiatowej Kasy Chorych odbędą się w niedzielę, dnia 25. bm. Wybory odbędą się jedynie z grupy pracobiorców. Z grupy pracobiorców zostały wysunięte dwie listy: lista nr. 1 Zjednoczenie Zawodowe Polskie i lista nr. 2 Związek Stowarzyszeń Zawodowych i Polska Partja Socjalistyczna.

Największy stadion pólnocnych powiatów Pomorza Prace nad budową stadionu w Starogardzie postępują rażno naprzód. Jeszcze w

tym roku plac zostanie oparkaniony a w roku przyszłym wybudowane zostaną wielkie kryte trybuny na dwa tysiące miejsc. Wydział powiatowy uchwalił na budowę stadionu kilkadziesiąt tysięcy zł. Miasto przeprowadza wszelkie prace ziemne przy regulowaniu obszernego terenu. Koszty budowy krytych trybun wyniosą 200 tys. złotych.

Pożegnanie dyr. Puppla. Klub Polski wydał bankiet, celem uczczenia dyr. Puppla b. dyr. gimnazjum w Starogardzie i znanego działacza społecznego, który w ub. miesiącu został przeniesiony do Grudziądza. Przemówienia pożegnania wygłosili: dyr. Zakładu Psychiatrycznego z Kołobrzewa Kryżan, dr. Gaskowski i prokurator Suchecki.

Przeniesienie Sądu Okręgowego. Magistrat m. Starogardu w obawie, aby detaszowana izba karna Sądu Okręgowego nie została ze względu na brak odpowiedniego lokalu, przeniesiona do Tczewa, zakupił wspaniały gmach od p. Sejferta, który oddaje do dyspozycji Sądu Okręgowego. W najbliższych dniach Sąd Okręgowy zostanie przeniesiony z gmachu Sądu Powiatowego do nowego lokalu.

Sucharzewski skazany na dwa lata ciężkiego więzienia. Znany władzom policyjnym opryszek Sucharzewski z Tczewa, został skazany na dwa lata ciężkiego więzienia za zuchwałą kradzież z włamaniem na szkodę emeryta Iwanowskiego w Tczewie. Sucharzewski zbiegł z więzienia śledczego na teren Wolnego Miasta Gdańska; po powrocie do grodu Sambora został aresztowany i odstawiony do więzienia w Starogardzie.

Dusociń - Zarośle.

10-lecie niepodległości. Tow. Powst. i Wojsk. wraz z strażą graniczną i Tow. Młodzieży przygotowało wspaniałą obchód 10-lecia niepodległości Polski. Dnia 11. bm. stanęły w szeregach dziarscy wojsacy i młodzież z plutonem straży granicznej w pełnym umundurowaniu. Komendę całości objął komisarz straży granicznej Żarna. Po uformowaniu się pochodu na którego czele szły dzieci szkolne z chorągiewkami z Zarośla i Dusocina, udano się na mszę św. do Mokrego. Po nabożeństwie wygłosił patriotyczną mowę wójt Mokrego Pronobis, poczem odbyła się defilada na torze wyścigowym. W wiosce odbyło się nast. sadzenie trzech dębów pamiątkowych pod figurą w Dusocinie i Zarośle. Przed aktem sadzenia wygłosił mowę okolicznościową ref. Redlarski, a dzieci deklamowały śliczne wiersze. Wieczorem w sali p. Bluma wygłosił prezes Gunia referat pt. „Co zrobiono w Polsce przez 10 lat”. Odegrano wreszcie sztukę teatralną. Po przedstawieniu odbyła się wspólna zabawa.

Lubiewo.

Obchód święta niepodległości. Specjalnie utworzony komitet uroczystościowy zajął się ustaleniem programu obchodu. W niedzielę udały się towarzystwa miejscowe i z parafji, ze sztandarami na nabożeństwo, które odprawił ks. kan. dr. Włoszczyński. Po nabożeństwie uformował się pochód; przemówił ks. kanonik. Wieczorem iluminowano okna. W sali p. Klóski odbyła się wieczornica zainicjowana przez Tow. śpiewu „Lutnia”. Na całość składały się występy chóru pod batutą dyrygenta p. Napiątka; zespół amatorski składający się z pp.: Rompałskiego, Koniarskiego, Iwickiego, Mrozika, Jedryczka, Rompałska, Koniarska, Makowiecka, Kałna, Mrozikówna i Krzemakowska, odegrał pod reżyserją nauczyciela p. Lewandowskiego dwie sztuczki pt. „Doskonała kuchmistrzyni” i „Piosnki wujaszka”. Wspomnieć jeszcze należy o pięknym wykładzie ks. kan. dr. Włoszczyńskiego. Przygrywała orkiestra p. Pulkowskiego.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 24 listopada 1928 r.

KALENDARZYK.

Dzisiaj: Jana od Krzyża, Chryzogona m.
Jutro: Katarzyny.
Wschód słońca: godz. 7,41.
Zachód słońca: godz. 15,52.

DYZUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku dnia 19 bm. do poniedziałku dnia 26 bm. dyżuruje:

- 1) Apteka Centralna, ul. Gdańska 19.
- 2) Apteka Pod Lwem, Okole.

Wypożyczalnia książek „Lektor” ulica Gdańska 141 otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczor. Telefon 1730.

ZWIEDZAJCIE WYSTAWĘ ROBÓT RĘCZNYCH Rodziny Wojskowej przy placu Teatralnym. Otwarta codziennie od godz. 10 do 7 wiecz. (32106)

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj premiera głośnej operetki Fr. Lehara p. t. „Paganini”. Bilety w większej części są już wykupione.

W niedzielę po południu o godz. 4-tej po cenach popularnych na licznę żądanie publiczności zamiejscowej wspaniale wystawiony i doskonale grany „Królewski Jedynek” L. Rydla; wieczorem o godz. 8-mej po raz drugi „Paganini” Lehara.

W przygotowaniu „Głupi Jakób” T. Rittera w koncepcji reżyserskiej H. Arkawin.

Ze artysta filmowy żyje nie tyle talentem, ile bezczelną reklamą, o tem wie już każdy głupek kinowy. Ale chyba najlepiej zrozumiała tę zasadę Pola Negri, „nasza słynna rodaczka”. Ta dopiero umiała wprzągnąć reklamę do rydwanu swej kariery!

Ostatecznie wolno jej to. Bo i mydlarz musi się reklamować, jeżeli na swoje mydło chce znaleźć odbiorców. Ale we wszystkim musi być miara.

Nikt pani Poli Negri nie brał za złe, gdy opowiadała na łamach prasy całego świata, jak to ona otrzymuje 32.000 listów miłosnych na godzinę. Potem dowiedzieliśmy się, że chciano ją ukraść. Ze wbiła sobie śpiłkę w tę część ciała, która u dzieci jest odpowiedzialną za ich psyty. Ze ufarbowała sobie włosy. Ze lubi szparagi. Ze zakochał się w niej pan Mdivani, książę z Aserbejdżanu. Ze zakochawszy się, ożenił się z nią. Ze się z księciem Mdivani rozwodzi. Ze opuszcza film. Ze zakłada wielką wytwórnię filmową w Londynie. I tak w nieskończoność — iście kinowy kalejdoskop najrozmaitszych przeżyć tej pani.

I aż dotąd wszystko byłoby dobrze. Kto chciał, wierzył — kto nie wierzył, mógł się przynajmniej uśmieć serdecznie. Ale powoli pani Pola Negri, począł wlać w polskie grządki narodowe

Ogłosiła w amerykańskich dziennikach, że w Bydgoszczy jej kosztem powstał sierociniec, wychowujący kilkastet dzieci. Jako żywo wiemy wszyscy, że to łgarstwo, i że w Bydgoszczy, ani poza Bydgoszczą niema żadnego sierocińca Poli Negri.

Tamtego roku świat cały obiegła wieść, że z polskich młast pierwsza Bydgoszcz postawiła pomnik nieśmiertelnemu Sienkiewiczowi. W te tropy rozgłasza pani Pola, że pomnik ten stanął jej sumptem. Że ona pierwsza pomyślała o uczczeniu Sienkiewicza!

Jak to było z tym pomnikiem — wiemy wszyscy. Powstał on z groszowych składek całej Wielkopolski i Pomorza. A gdy się komitet zwrócił do niej, aby za sto złotych nabyła bodaj jedną cegielkę pod pomnik, to nie odpowiedziała nawet. To było grube chamstwo. Ale rozgłosiła, że to jej pomnik. To był znów gruby tupet.

Gotuje się Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu. Z pism amerykańskich dowiadujemy się ze zdumieniem, że wystawę finansuje... Pola Negri.

W tamtym tygodniu była rocznica śmierci Sienkiewicza. Odbyły się nabożeństwa żałobne w całym kraju, a także w Vevey w Szwajcarii, gdzie Sienkiewicz zmarł. I oto Ajencja tel. G. P. donosi, że nabożeństwo to urządziła pani Pola Negri! Wiemy zaś, że urządził je komitet żyjących w Szwajcarii Polaków.

Otóż teraz nadszedł czas, aby zawołać pod adresem pani Poli Negri: precz z brudnymi łapani od naszych wielkości narodowych! Wolno też pani piąć się w górę po księciach Mdivani i po innych amatorach jej wdzięków, ale Sienkiewicza w grobie niechaj nie ruszał! Cały naród, cały świat korzy się przed temi prochami, i wara takiej pani lepić z nich dla siebie jarmarczny reklamę.

A do prasy polskiej, która te wszystkie bzdury o Poli Negri bezmyślnie powtarza, apelujemy o zastanowienie się, o unieję zdrowego rozumu i o poszanowanie godności narodowej.

— **Wystawa obrazów w Muzeum Miejskim.** W niedzielę 25. b. m. o godz. 12,30 nastąpi w Muzeum Miejskim otwarcie wystawy zbiorowej obrazów Stanisława Fidanzy, malarza zamieszkałego na Pomorzu, na którą złożyło się około 50 jego prac.

Obrazy Fidanzy przypominają dobre tradycje szkoły Stanisławskiego i społeczeństwu bydgoskiemu już częściowo są znane z wystawy „Grupy 12”.

Wystawa zapowiada się niezwykle interesująco i efektownie.

— **Wspaniały dar kuracjuszy w Smukale.** Kuracjusze sanatorium dla piersiowo-chorych w Smukale, lekarze i personel sanitarno-administracyjny chcą dać wyraz swym uczuciom patriotycznym zbrali w dniu Święta Niepodległości 101.83 zł (słownie sto jeden zł 83 gr), przeznaczając sumę tę na rzecz Ociemniałych Inwalidów Wojennych.

— **Ze Związku Pracowników Kupieckich.** Zebranie oddziału bydgoskiego ubiegłej środy odbyło się przy licznych udziałach członków, gości oraz przedstawicieli samodzielnych kupców. Po zagajeniu zebrania przez prezesa Gościńskiego wygłosił red. Nowakowski interesujący wykład „O sile żywotnej narodu polskiego” i o naszym dorobku w ubiegłym dziesięcioleciu. P. Karow referuje o zebraniu „Ligi Samowystarczalności”. Do popierania przemysłu rodzimego pracownicy kupieccy chętnie się przyczynią wpływem swoim na publiczność. P. Romański przypomina członkom, że według ustawy wolno zatrudniać pracownika kupieckiego tylko 46 godzin tygodniowo. Pod koniec zebrania urządzono składkę do doraznej kasy wsparcia, którą tutejszy oddział Związku Pracowników Kupieckich posiada.

Przy solwowaniu zebrania radzi prezes rozwinąć silną agitację wśród kolegów i koleżanek dotychczas niezorganizowanych.

— **Ostre strzelanie bojowe.** 61 p. p. Wlkp. przeprowadza w dniach 26 i 28. bm. ostre strzelanie bojowe na strzelnicy bojowej 15. D. P. na placu ćwiczeń Jachcice. Drogi w tym kierunku będą strzeżone przez posterunki wojskowe.

— **Podziękowanie.** Zarząd Polskiego Czerwonego Krzyża w Bydgoszczy składa niniejszem p. Krügerowi (Hurtownia Sella) w m. ul. Podolska nr. 4 serdeczne podziękowanie za ofiarowane dla Ochrony pozostającej pod opieką P. C. K. w Bydgoszczy 20 sztuk szkła (szyb).

W tramwaju.

— Pani czytała, jak to jednego z panów redaktorów od Dziennika chciał zjeść koń?

— Miał się tyż na co łakomić!

— Naturalnie, pani Lepkowska byłaby smaczniejsza. Nie trzeba jej ani cukrzyć, ani solić.

— Żdziębko musztardy przydałoby się do pani Lepkowski.

— A pana, panie Antkowiak, ani w miodzie by nie strawił.

— Moi państwo, co też sobie świat upatrzył do tych redaktorów z Dziennika? Jednego kuń chciał zjeść, panu Tesce znów pan Figiel chce nos uciąć. Cóż to za takie pogańskie zwyczaje?

— Ciekawam, co pan Teska jest cały warcien, jeżeli za sam jego nos pan Figiel daje 5000 złotych.

— Moja pani, nieraz człowiek i przepłaci, jak mu się coś barzy spodoba.

— Zupełnie jak z masłem. Już dziś będzie gu po cztery złote sprzedawać.

— Bój się pani Bogal!

— A jakże pani chce inaczej? Wszystko poszło w górę. Byłam wczoraj u arsztrologa, to już 30 zł wzion za poradę.

— A cóż to pani brakuje?

— Brzuch mnie boli, bo ani rusz niemoże.

— Dał pani coś?

— Nic nie dał, ino mam sobie maszynie do zycia na brzuchu postawić.

— Pierwsze słysze!

— Jaka pacjentka, taki obklad.

— Panie Antkowiak, pana jezor świrzbi — Oj, świrzbi na te drożyzne, jaką pani robi!

— Ja robie? Poletyka państwowa ją robi!

Mnie tyż ciśnie podatek obrotowy...

— Przecie pani go nie płaci.

— Dzisiaj nie, ale czy ja wim, co będzie jutro?

— Aha, to pani zdziiera na to, co dopiero może być.

— Nie zdzieram, ino sumiennie kalkuluje. Krowa tyż z powietrza nie żyje, tylko pyskiem doł. Dostanie trzy, to da mlika. A nie, to nie. Dawni można jeszcze było mlika dorobić, aby go nie brakło i ludzie nie bidowali. A dziś? Chodzą z magistratu tacy wacibscy z lyktometrem i wody w mliku szukają.

— U pani musieli już często wode znająć.

— To też teraz wole z masłem handlezować. Przydźle i do masła taki kontroler i weźmie próbkę, ale jakoś jeszcze mi nigdy nie, choć ja mu na te próbe zawsze pół funta masła daja.

— Stary Rynek!

Nauczycielstwo bydgoskie Dożegnało X. radcę Filipiaka.

Stowarzyszenie Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych urządziło w środę 21 bm. uroczyste posiedzenie celem pożegnania X. radcy Filipiaka, który niedawno opuścił Bydgoszcz i przeniósł się na probostwo do Panigroza. Wobec przepelnionej sali Resursy Kupieckiej zagał posiedzenie p. rektor Bayer i w obszernym przemówieniu podniósł zasługi X. radcy Filipiaka, podkreślając jego zasługi, około organizacji szkolnictwa polskiego w Bydgoszczy od pierwszej chwili rewolucji i serdeczną troskę jego o losy nauczycielstwa tutejszego aż do ostatniej chwili jego urzędowania. W imieniu szkolnictwa zawodowego dziękował X. radcy Filipiakowi dyrektor państwowej szkoły dokształcającej p. Wejman, a p. dyrektorka Rolbieska imieniem miejskiego gimnazjum żeńskiego.

Za tyle objawów wdzięczności pełen wzruszenia składał podziękowanie X. radca Filipiak i w obszernym przemówieniu podniósł zasługi tych wszystkich, którzy mu pomogli w jego wielkim dziele. Wymienił z uznaniem szereg nauczycieli starszych, którzy na zew jego pospieszyli mu z pomocą, a osobliwie panie, które jako siły pomocnicze w pierwszej chwili jęły się pracy nauczania, jako to p. Kużajowa, Rolbieska, panny Bizielanki i cały szereg innych. Podniósł ze szczerą wdzięcznością pomoc materialną śp. L. Weynerowskiej i p. Teskowej oraz tych wszystkich, którzy nie szczędzili mozołu, żeby postawić na nogi szkolnictwo polskie w Bydgoszczy, gdy trzeba je było z niczego prawie tworzyć.

Do uświetnienia wieczoru przyczynił się chór nauczycielski i popisy p. Formanowicza.

— **Jeszcze co do Wentyl** Poczujemy się do miłego obowiązku podziękowania wszystkim, którzy się przyczynili do świetnego rezultatu osiągniętego z wentyl.

Wspaniałomyślnym ofiarodawcom za hojne dary, szan. publiczności za liczne przybycie, niestrudzonemu Paniom za wytrwałą pracę, panu Kabatowi za bezinteresowne dostarczenie wydrukowanych zaproszeń i firmie Bydgoski Dom Towarowy za wystawienie pięknego kiosku.

Wszystkim raz jeszcze serdeczne „Bóg zapłać“ składa

Zarząd Tow. Winc. a Paulo przy Farze.

— **Egipskie ciemności.** Historia naprawdę się powtarza: to, co było przeszłością, znowu jest terażniejszością. Dowodem tego bolączka oświetlenia elektrycznego w naszym mieście. Jak w ubiegłych latach, tak znowu i w tym roku, wskutek wzmózonej konsumpcji energii elektrycznej pozabawiono wczoraj światła w godzinach popołudniowych okolicę Starego Rynku, ulicy Długiej i innych ulic, które nagle tęnęły w ciemnościach. Mimo wielkich inwestycji, zakupu motoru Diesela, ta sama historia się powtarza. Wskazaniem byłoby, ażeby elektrownia ten paradoksalny stan rzeczy wyjaśniła. Czekamy!

— **PP. kupcom podróżającym pod uwagę.** Sekretariat Związku Kupców Podróżujących i Agentów Handlowych w Bydgoszczy wskazuje zainteresowanym członkom najświeższe wakanse przedstawicieli poważnych firm, za pomocą tutejszej Izby Przemysłowo-Handlowej. W niedzielę, 25. bm. o godzinie 2,30 w sali Resursy Kupieckiej biorą wszyscy członkowie udział w **zebraniu manifestacyjnym w sprawach podatkowych.** W niedzielę, 2 grudnia o godzinie 15,30 w sali hotelu Lengninga odbędzie się **zebranie** wszystkich członków i sympatyków naszej organizacji. W program wchodzi nadzwyczajnej wagi komunikaty zarządu. Pożądany udział niezorganizowanych wojażerów-kupców.

— **Gdzie rodzina ś. p. Leona Cenker?** W czasie przeniesienia zwłok chowanych żołnierzy polskich poległych w walce z bolszewikami znaleziono przy jednym blaszku z napisem: Leon Cenker, 2 komp. I. b. 155 p. p. w. urodz. 28. 2. 01. Nr. 431. Rodzina może zasięgnąć informacji pod adresem: Ks. R. Dronicz, Zdziszki, Wilejski, Wojew. Wileńskie.

— **Przypominamy o dzisiejszym wieczorku Bydgoskiego Klubu Pływackiego** w pięknie udekorowanych salach **Domu Czeladzi** przy ul. Zygmunta Augusta nr. 8, urządz. z okazji zamknięcia sezonu. Przygrywać będzie salonowa orkiestra. Moc niespodzianek. Występy. Dużo uroczystości. **Więc wszyscy dziś w sobotę o godz. 7-ej wieczorem do Domu Czeladzi.** Koniec o godz. 11?

— **Muzeum Miejskie,** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2.

Obecnie w Muzeum wystawa obrazów **Stanisława Fidanzy.**

— **Znane przedsiębiorstwo dekararskie.** P. Wincenty Suwalski, mistrz dekararski, który pokrywał dachy na wszystkich kościołach bydgoskich i w okolicy (ostatnio Klaryski i nowy kościół szwederowski) przeniósł swoje przedsiębiorstwo z ulicy Śniadeckich 27 do domu własnego przy **ulicy Jackowskiego 34—35,** na co zainteresowanym zwracamy uwagę.

— **Znaleziono pęk kluczy,** które odebrał można w wydziale śledczym pokój 69.

— **Ujęto 1 za opilstwo, 1 za sprzeniewierzenie, 1 za kradzież i 2 niewiasty** za przekroczenia polic. obyczajowe.



Marjan Kadow,

mistrz piekarski i właściciel piekarni p. f. „Samopomoc“ przy ul. Nakielskiej 5, obchodzi jutro swe srebrne gody wraz z małżonką Anną z Kwiatkowskich.

Jubilaci znani są dobrze ogółowi ze swej ofiarności na rzecz biednych, a zwłaszcza p. Marjan, który jeszcze za czasów zaborczych był niezwykle czynnym w wielu organizacjach społeczno-narodowych. Dziś również p. Kadow nie opuścił szeregów towarzystw i należy nadal do „Sokoła“, T-wa Powst. i Wojaków, T-wa kult.-oświat. im. św. Ignacego, T-wa Śpiew. „Moniuszko“, Cechu piekarskiego i T-wa Piekarzy.

Jako szczerzy przyjaciel „Dziennika“ od założenia, kolportował go w swoim czasie, przyczynając się tem do podtrzymania i rozpowszechniania jedynego w Bydgoszczy wydawnictwa polskiego.

Jubilatom, na intencję których odprawione zostanie jutro o godz. 8 rano nabożeństwo w kościele św. Trójcy, serdecznie życzymy „Ad multos annos“.

— **Wydawnictwo Gutenberga** przystąpiło do wydania Wielkiej Powszechnej Encyklopedji, największego dzieła w swoim rodzaju, jakie kiedykolwiek ukazało się w Polsce, z olbrzymią treścią 4 milionów słów i 10 tysięcy różny ilustracji. Encyklopedia stanowi niezbędną potrzebę każdego kulturalnego człowieka i powinna się ona znajdować w każdym domu. Encyklopedia informuje wszystkich o wszystkim i można się z niej nauczyć więcej, niż z każdej innej książki. Do dzisiaj mogli sobie na takie dzieło pozwolić tylko bogacze, ale warunki Wydawnictwa Gutenberga, znane w całej Europie, umożliwiają każdemu stać się właścicielem Encyklopedji. We własnym interesie musi każdy przeczytać ogłoszenie, zamieszczone w dzisiejszym numerze tego pisma. (32243)

Na marginesie.

Magistrat domaga się od „Dziennika Bydgoskiego“ 10000 zł. Schmerzensgeldu.

Bydgoszcz, 23. listopada.

Magistrat obraził się na „Dziennik Bydgoski“, i to śmiertelnie. Poszedł nawet ze swoją urazą do sądu. Żąda zaś nietylko moralnego zadośćuczynienia, lecz i odszkodowania finansowego czyli Schmerzensgeldu. Nie pisze wprawdzie, co go boli, ale domysleć się łatwo.

Musi to być jednak dotkliwy ból, albo bardzo delikatne miejsce na skórze magistrackiej, skoro opiekunowie miasta domagają się aż 10.000 zł. bolesciwej grywny. Przy obecnej ciasności gotówkowej jest to poważna suma. W każdym razie „Dziennik Bydgoski“ podczas przewodu sądowego zażąda opinii rzeczoznawców i naocznych oględzin posiniaczonego miejsca.

Jest jednak nadzieja, że magistrat coś opuści. On zawsze pozwalał targować się ze sobą. Ileż to razy żądał ziarna, a zgodził się na plewy!

Czy magistrat poto może chce złupić (sądownie, lege artis!) „Dziennik Bydgoski“ aby dać „Głosowi Prawdy“ i Kurjerkowi krakowskiemu? Nie jesteśmy głosicielami dzielnicowości, ale to byłby ze strony magistratu brak lokalnego patriotyzmu.

Niby prawda, że tamte pisma magistrat pochwalili. Ale skąd wie pan Chmielarski, że za miękkie słowo i twardą monetę „Dziennik Bydgoski“ tego samego nie zrobi? Tyle się pisze...

Wystawa Rodziny Wojkowej.

Motto: „Chwalcie łaki umajone...“

Ma to być niby recenzja, krytyka (niech Pan Bóg bronii!) wystawy robót, które wykonały rączki pań i ręce panów wojskowych.

Brrr! aż ciarki przechodzą przez plecy!.. Sprawa ryzykowna: skrytykować panów — tyle jutro pojedynków, ilu wystawców... Nie pochwalic pań („utalentowanych“, „obiecujących“, „genjalnych“) — śmierć czeka cię niechybnie. (Wyklujemy panu oczy temi igłami do haftu!..). O luba śmierci!..

No, ale służyło się na wojnie, więc naprzód — marsz! — A-a-a-a! jakież kolorowo - laurowo - bobkowo - robótkowo - tęczowo! Jak nie wojskowo (Bogu dzięki!), jak rodzinnie - kawkowo - domowo!

Szale, szaliki, poduszki, poduszczyki, serwetki, narzutki, makatki, zabawki, laleczki... tuti frutti... o św. Mikołaju!.. Dużo haftowanej japończyzny. Czy ciągle jeszcze moda na żaponerję? „Murzynów dajcie nam!“ Prymitywnych, pierwotnych, surowych, niekoniecznie czarnych, ale naszych, białych, swojskich, z dolin czy gór, z Pomorza i z Kujaw, z Mazowsza i z Małopolski, z ich cudownym zdobnictwem i z kryniczną świeżością ludowych motywów, które za dotknięciem „umanicurowanych“ paluszków przemieniłyby się mogły w salonowe cacka ku uciesze oczu męzowskich i całego five o'clocku...

Stop! są górale! Makatka à la Zakopane, malarsko-aplikacyjna. „Bardzo się podoba, sprzedane“. Pejzaż naturalistyczny, figurki naszywane z konturem. To się trochę kłóci. Wszystko powinno tu być uproszczone, stylizowane, sprowadzone do prostoty i harmonji w technice, fakturze i barwie. Niezłe „słoneczniki“, są prostsze, mają więc wyraz. Makatka z „Ibisami“ p. rotm. Koźmińskiej odznacza się ślicznym kolorem i finezyjnym wykonaniem haftu. Gdy-

A może magistratowi kończy się fundusz propagandowy i chce go zasilić krwawicą „Dziennika Bydgoskiego“. Bo taki plan mógł się wylęgnąć w głowie syndyka miasta p. Zeromskiego. Szkoda, że dr. Chmielarski głowy pana syndyka nie zbadał przedtem pod światło, jak się to czyni z jajami.

Dziesięć tysięcy złotych... Magistrat stanowczo za wiele żąda balsamu na swoją spuchliznę. A może wystarczyłby zimny okład?

Elegancka Pani nosi kapelusze
firmy
„Salon Kapeluszy“
ulica Gdańska nr. 19. (27518)

— **Znowu kradzież torebki w kościele Klarysek.** Dnia 21. b. m. jakiś nieznaną sprawca dokonał w kościele Klarysek kradzieży torebki na szkodę p. Marji Kurasowej, zamieszkałej przy ulicy Dietza 4. W torebce znajdowało się 44 zł gotówki, klucz od mieszkania, portmonetka i różaniec.

— **Okradzenie przez służącą.** Dnia 20. b. m. w czasie nieobecności swych pracodawców pp. Strzałkowskich, zamieszkałych przy ulicy Garbary 17, służąca, niejaka R., skradła płaszcz i bieliznę damską, wartości 250 zł i ulotniła się w niewiadomym kierunku.

— **Rodzina Wojkowa** zawiadamia, iż w dalszym ciągu przyjmuje zapisy na lekcje muzyki i śpiewu w sekretarjacie R. W. od godz. 17—19 w poniedziałki, środy i piątki Jagiellońska 26 (b. Szpital Wojskowy) I-sze piętro lewo.

bym był damą, chodziłbym do teatru w szalach p. kapt. Saulskiej.

Zbiór akwarij p. kapt. Kulwieciowej wyróżnia się zaletami, które stawiają te obrazki u progu sztuki. Niektóre z nich zwłaszcza mniejsze, czyste perelki, utrzymane w dyskretnym tonie szaro-lilowej barwy, mają duży powieźtrza, dobry rysunek i tchną harmonijną ciszą parku i jeziora, pełnią wdzięku. Wśród prac p. Pogorzelskiej, pastel p. t. „piwonje“ namalowany jest ze smakiem artystycznym.

Można oczy zerwać na tej wielobarwnej gamie robótek i robót, mniej lub więcej ładnych, zależnie od wykonania i gustu. Niepróżnujące próżnowanie, a jakżeż pracowite, często i możliwe, pożyteczne i mile! tylko czy dla wszystkich? Widzę, jak małe dzieciaki wyciągają rączyny po koszulki i sukienki, uszyte ręką mamusi... (— Ależ ten pan na naszych rzeczach się nie rozumie!..)

Teraz panowie. Ćwiczenia bojowe... Hasło: szabla skrzyżowana z pędzlem. W to nam grał Wojaczka i sztuka... Rozkaz: wymarsz pułku... 6 rano; ekwipunek: polowy; w tym ekwipunku „Pan Tadeusz“, „Iliada“, albo przybory malarskie... Tak to bywało i bywa. A wojaczka to i krajoznawstwo. „Dziś tu, jutro tam“. Bydgoszcz - Baranowicz, Tczew - Delatyn... hul ha! (na ucho: czasami głupio, więc z nudów maluje się lub pisze). Przepraszam, p. por. Szymanowski nie nudzi się nigdy — choćby i w Czortkowie. I nie maluje także z nudów, ale z temperamentu i talentu. Co więcej p. por. jest malarzem a także i budowniczym. Umiłował budownictwo choćby à rebours — więc ruiny. Maluje nawet zrujnowany pałac rabina. Mniej zajmuje go pejzaż, jako niezły technik woli „budować“. „Architektura? która? która!.. lubią wymświerać pejzażyści. Niechaj się śmieją. P. por. Szymanowski kocha się na zabój w pani Architekturze. Jest tu cały szereg tego malowanego rodzaju. Akwarele wcale zajmujące, niektóre nawet bardzo dobre. Jest w nich świetne odczucie brył i mas, charakter budowli znakomicie oddany, jak również szczegóły ornamentu i stylu. Dobór motywów o skali szerokiej. Naogół te zabytki z Małopolski wschodniej są mało znane, tem większa więc zasługa p. Szymanowskiego, że oddał je z całą ich prawdą i charakterem. Przy tak dodatknych walorach byłoby dobrze nie lekceważyć efektów zieleni, nieodzwyczajnej przy architektonice.

Z prac p. por. Płochockiego podobać się może motyw z „Wenecji bydgoskiej“, wykonany kolorowymi kredkami. Ale co robia tu akty? Mogły sobie zostać w pracowni. Karykatury p. rotm. Stojka nie pobudzają nas do... płaczu, więc zasługują na uznanie. Świetnie rysowane, a śmieszne — aż pękać.

Całość wystawy haftowano-malowanej robi bardzo miłe wrażenie; jakżeż mogłoby być inaczej? A ceny eksponatów tak pojętne, że chyba nic w końcu z niej nie zostanie. Tak być powinno, boć to przecie nasza „Rodzina Wojkowa“. Więc — panowie i panie! Wstęp tylko 50 groszy!

Z. M.



Marsz bojowy Szubin — Bydgoszcz dnia 4. XI. 28. Zw. Tow. Powst. i Wojaków obwód Bydgoszcz.

MarysienkaW niedzielę premiera
wspaniałego
dramatu**Madame Recamier**

Jest to historia niekoronowanej królowej Francji za którą przepadał najwyższy dostojny ówczesni, nie wyłączając i Napoleona Bonaparte.

Dziś (sobota) poraz ostatni świetna farsa „Amor na nartach“.**Wybryk fantazji.**

Pogadanka u wojewody poznańskiego na temat konsolidacji społeczeństwa wywołała bardzo silne echo zwłaszcza w prasie endeckiej. Ponieważ nie robiono z niej tajemnicy, więc prasa endecka uważała sobie za obowiązek „dorobić” coś z fantazji o jej przebiegu. Najnieudolniej zabrała się do tej roboty „Gazeta Bydgoska”, która wystąpiła z następującym komentarzem:

„Ponoć po konferencji w prywatnej rozmowie p. wojewoda Borkowski obiecał panom Tesce i Faustyniakowi naznaczyć delegata rządowego dla Bydgoszczy w osobie prezydenta Gniezna p.

Barciszewskiego. Pomiędzy zaś p. Teską i Faustyniakiem stanęła ugoda, iż p. Barciszewski będzie w przyszłości ich kandydatem na prezydenta Bydgoszczy.

W ten sposób przekonywujący p. wojewoda Borkowski zjednywa dla rządu zwolenników z przekonania i idei“.

W powyższych uwagach niema ani cienia prawdy. Poseł Faustyniak w pogadance udziału nie brał, więc nie mógł z nikim konferować o przyszłej karierze p. prezydenta Barciszewskiego. Z tego wynika, jaki sens ma uszczypliwa uwaga o „zjednywaniu dla rządu zwolenników“.

— **Odnaczeni krzyżami zasługi w 16 puł. ułanów.** W 16 pułku ułanów odznaczeni zostali złotym krzyżem zasługi pp. pułkownik Rajmund Brzozowski, dowódca 16 p. ul., podpułkownik Byliński Tadeusz — zastępca dowódcy, i major Kazimierz Kosiarski. **Srebrnym krzyżem zasługi** udekorowani zostali pp. rotmistrz Stefan Skupiński, porucznik Zbigniew Szachurski — adiutant pułku. **Bronzowy krzyż zasługi** otrzymali pp. Teodor Modry — chorąży, Świerczyk Wojciech — st. wachmistrz, Wacław Michalski — st. wachmistrz.

Napad na posterunkowych w czasie pełnienia przez nich służby.

Dnia 21 bm. o godz. 21.30, w Fordonie, dwaj policjanci — starszy posterunkowy Cichowlas i posterunkowy Woźniak, odprowadzając do aresztu awanturującego się osobnika, zostali obrzuceni gradem kamieni. Cichowlas został ciężko ranny w głowę, Woźniak zaś odniósł lżejsze poranienia. Sprawcą napadu na posterunkowych jest 27-letni Teodor Jarzębski z Fordonu, którego też aresztowano.

— **Niegrzeczne dziecko.** Dziecko winno mieć zawsze „sucho”. Ale nie wymagajmy od naszych maleństw, by już w kolebce były „grzeczne”; to też ciepłiwe matki bez utyskiwań zmieniają dziecku pieluski, ograniczają się jednak tylko do tego. A to nie wystarczy, pod wpływem bowiem wilgoci, na działanie której dziecko przy najtroskliwszej nawet opiece przez kilka choćby chwil nieuniknionie jest wystawione, delikatny naskórek ciała dziecięcego ulega zaczerwienieniu i zaognieniu, stając się chropowatym i oprzałym. Tych niemylących skutków wilgoci uniknąć można nader łatwo, przysypując dziecko najstarszym w Polsce, przez kilka pokoleń wypróbowanym pudrem Bébé Szeffmana. (23130)

PROGRAM W KINACH.

KRYSTAL dziś powtarza wyświetlony wczoraj po raz pierwszy sensacyjny film p. t. „**Le-karz kobiet**” z Petrowiczem i Ewelina Holt w głównych rolach. Nadprogram „**Gramy w palanta**”, farsa oraz tygodnik.

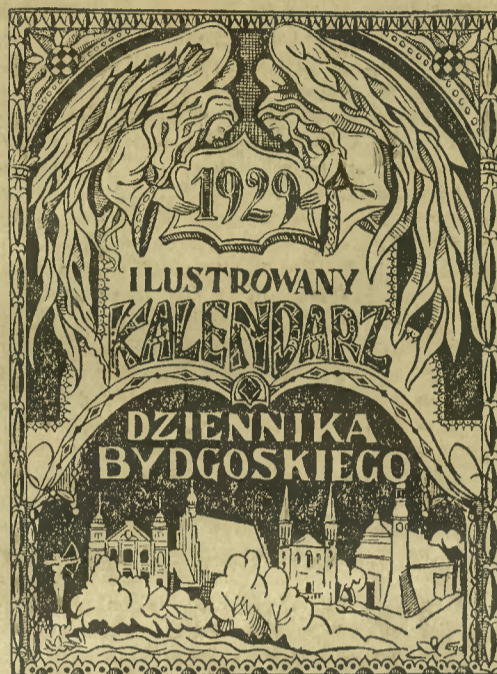
Kino DOM KATOLICKI na Wilczaku, ul. Miedza 2, wyświetla arcydzieło polskiej sztuki kinematograficznej, stworzone na podstawie bałady naszego nieśmiertelnego wieszca Adama Mickiewicza p. t. „**Czaty**”. Nadprogram: 2 znakomite komedijki. Początek seansów o 6 i 8-jej. Ceny miejsc od 40 gr. **Jutro w niedzielę teatr nieczynny.**

NOWOŚCI z powodzeniem demonstruje arcydzieło filmowe p. t. „**Kobieta-grzech**” (Djablicca), dramat o wstrząsającej treści i wyjątkowo pięknej wystawie. Nadprogram aktualności świata.

MARYSIENKA w niedzielę daje premierę wytwornego z epoki napoleońskiej dramatu pt. „**Madame Recamier**”. Pięknie stylizowany ten film w sposób barwny i realistyczny opiewa dzieje pięknej kobiety, o względy której ubiegał się świat ówczesnych nieśmiertelników z Napoleonem na czele. Dziś w sobotę ostatni raz wyświetlany będzie z Harry Liedtke „**Amor na nartach**”.

CORSO wyświetla piękny dramat sensacyjny z życia cyrkowców p. t. „**Wielka atrakcja**”. Prócz tego wysmienity nadprogram.

Przy zaburzeniach w trawieniu, bólach żołądka, zgadze, wymiotach, zawrotach głowy, bólach głowy, miganiu przed oczyma, podrażnieniu nerwów, bezsenności, ogólnym osłabieniu, niechęci do pracy, naturalna woda gorzka Franciszka Józefa pobudza do wypróżnień i ułatwia krwioobieg. Próby dokonane w klinice uniwersyteckich wykazały, że alkoholicy cierpiący na katar żołądka dzięki uznanej wodzie **Franciszka-Józefa** odzyskali w krótkim czasie dawny apetyt.

**Ujęcie kasiarza Jastrzębskiego, głównego organizatora ucieczki więźniów z domu karnego w Grudziądzu.**

W piątkowym numerze naszego piśma, donosiłmy o ujęciu przez posterunkowego policji w środę o godzinie 24, jakiegoś podejrzanego osobnika, który będąc doprowadzony do urzędu policji, podawał się za Władysława Jan-kowskiego, bez stałego miejsca zamieszkania. Bielizna więzienna, jaką ów osobnik miał na sobie wskazywała na to, że miał on coś wspólnego z krymina-lem, więc od razu nabrano przekonania, że będzie to jeden ze zbiegłych więźniów grudziądzkich. Odprowadzony do

sądu i badany przez sędziego śledczego, początkowo wykręcał się, jak mógł, lecz w końcu przyznał, że jest Wacławem Jastrzębskim, znanym kasiarzem, oraz głównym przywódcą i organizatorem ucieczki więźniów z domu karnego w Grudziądzu. Ujęto więc najgrubszą i najsprytniejszą rybę z pośród zbiegłych więźniów, duszę ich ucieczki.

Nadmienić jeszcze należy, że patrolujący w środę w nocy na ulicy Jagiellońskiej policjant, spotkał dwóch osobników, z których jeden był Jastrzębski, drugi zaś niewiadomego nazwiska zdołał zbiec. Ponieważ policjant miał wiele do czynienia z Jastrzębskim, który również rwał się do ucieczki, przeto musiał zrezygnować z pogoni za drugim. A przyznać trzeba, że wybierając między jednym a drugim, policjant wybrał dobrze.

— **Touring-Klub zawiązany.** Pod przewodnictwem p. D-ra Wieckiego odbyło się wczoraj w Klubie Polskim zebranie organizacyjne Polskiego Touring-Klubu. Postanowiono założyć oddział w Bydgoszczy. Na członków zapisało się 36 osób. Do zarządu wybrano pp. D-ra Maryńskiego — jako prezesa; adwokatów D-ra Niedożyńskiego i Śpikowskiego — wiceprezesami; D-ra Rzepeckiego z Izby Handlowej — sekretarzem, Danielskiego, wicedyrektora Banku Gospodarstwa Krajowego — skarbnikiem, Palejowskiego i Zerzego — członkami rady. W skład komisji rewizyjnej wchodzi pp. Dr Fryling, Pampuch i adwokat Sioda. O celach i zadaniach Touring-Klubu napiszemy w przyszłym numerze. Bydgoszczy chodzi głównie o to, aby ścigać jak najwięcej turystów. Cyfry z lat ubiegłych nie są cieszące. Statystyka hotelowa wykazuje za rok 1925 przyjezdnych 16582, za rok 1926 mniej, gdyż tylko 13441; w roku 1927 zaś 18458. Pomiędzy przyjezdnymi w roku ubiegłym było 532 obywateli gdańskich, 5117 obywateli Rzeszy Niemieckiej a 2259 z innych krajów.

— **Wielkie zebranie kupiectwa w sprawach podatkowych.** W niedzielę po południu o godz. 2,30 w sali Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej 25, odbędzie się wielkie zebranie kupiectwa w sprawach podatkowych. Zebranie odbywa się na tydzień przed zjazdem ogólnym kupiectwa całej Rzeczypospolitej Polski, który zwołuje w sprawach podatkowych Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego do Warszawy. Dlatego obecność jak najszerszego ogółu kupiectwa na niedzielnym zebraniu bardzo pożądana, by wysłuchać postulatów, które w sprawie reformy podatkowej wysuwa Związek Towarzystw Kupieckich w Bydgoszczy.

— **Konferencja wywiadowcza w szkole im. Dąbrowskiego** odbędzie się w niedzielę, dnia 25 bm. od godz. 2—3. Szan. Rodziców i Opiekunów dżiatwy zaprasza grono nauczycielskie.

Nasz tegoroczny kalendarz

piękniejszy jak po inne lata, otrzyma każdy abonent „Dziennika Bydgoskiego” pod koniec grudnia, najpóźniej po Nowym Roku.

Przypominamy wobec tego obowiązek **odnowienia przedpłaty**

Nowi abonenci również **otrzymają kalendarz bezpłatnie.**

W obronie niższych pracowników poczt i telegrafów.

Używa się ich do czyszczenia ubikacji.

Tak jak w żadnym państwie, jak w żadnym resorsie służby państwowej polskiej, w resorsie poczt i telegrafów zaprowadzono czyszczenie ubikacji służbowych przez niższych pracowników. Są to — zdaniem „Naszej Poczty” — **kajdany służalstwa**, które zostały na tę grupę pracowników narzucone. Panowie naczelnicy i kierownicy, uczynili z niższych pracowników swoich służebników, używając ich nawet do posług prywatno-osobistych.

Od pierwszej chwili narzucenia tego jarzma, niżsi pracownicy podjęli starania o wyzwolenie się z niego, szczególnie z chwilą powstania Związku Niższych Pracowników Poczty, Telegr. i Telef. Już na **plejwyszym zjeździe w Bydgoszczy** w dniu 17. 9. 1924 roku zostały uchwalone odpowiednie rezolucje. Dzięki nieustannej walce, w obronie słusznej sprawy Ministerstwo Poczty i Telegrafów wydało **kilka zarządzeń, zabraniając** w pierwszym rzędzie używania niższych pracowników **do usług prywatno-osobistych**, a następnie zabroniono używania niższych pracowników **do robót grubych**, wreszcie zabroniono używania niższych pracowników do robót poza służbą czysto pocztowo-telegraficzną, z wyjątkiem najmłodszych sił, jak gońców i t. p.

Dyrekcje Poczty i Telegrafów, wydały zarządzenia do poszczególnych urzędów pocztowo-telegraficznych, że **pod rygorem kar dyscyplinarnych nie wolno używać niższych pracowników do tych posług!** (n. p. w okręgu Dyrekcji Poczty i T. w Bydgoszczy zarządzenie Nr. 154 z dnia 17. 9. 26. L. 6252/III. oraz Nr. 66 z dnia 20. 4. 27. L. 3093/III). Wiść o zarządzeniach została przyjęta wśród pracowników z wielkim zadowoleniem.

Ale, **jak wygląda obecnie?** Tak jak niżsi pracownicy czyścili ubikacje, ustępy, rabali drzewo, zwozili węgiel w roku 1920, tak czynia to i dziś. Wystarczy pojsć do **Wejherowa, Kościerzyny, Tczewa, Kotomierza, Osia** czy **Osieka** lub **Wyrzyska**, czy też innego urzędu wszędzie spotykamy **to samo**, stare raz zaprowadzone **niewolnictwo** niższego pracownika, bez względu na starszeństwo, stopień i charakter służbowy. Na ogólną ilość urzędów pocztowo-telegraficznych w okręgu Dyrekcji Poczty i T. w Bydgoszczy, 95% urzędów używa nadal niższego pra-

cownika bez względu na starszeństwo do czyszczenia ubikacji, a 80% nawet do robót grubych.

Dlaczego dzieje się tak w okręgu Dyrekcji Poczty i T. w Bydgoszczy? bo o zgrozo **Dyrekcja**, która wydała wyżej wspomniane zarządzenia „**że pod rygorem kar dyscyplinarnych nie wolno sama to czyni**”. W samej Dyrekcji Poczty w Bydgoszczy pod groźbą karnego przesiedlenia zmusza się niższych pracowników, bez względu na to czy to jest woźny, listowy, konduktor, egzaminowany konduktor lub starszy magazynier do czyszczenia ubikacji, pomimo, że Dyrekcja zatrudnia **kobiety jako uprzątażki**.

Co nato p. prezes Dyrekcji i Ministerstwo Poczty i Telegrafów?

PROGRAMY RADJOFONICZNE. NIEDZIELA, 25 LISTOPADA.

Poznań. (344.8). Godz.: 10,15—11,45: Transm. naboż. z Bazyliki Wileńskiej. 12,00—12,30: Sygnał czasu. Odczyt roln. pt. „Znaczenie roślin ekopowych” — p. Uromski. 12,30—12,55: Odczyt roln. pt. „Stan organizacji włościanek” — p. Rokicka. 12,55—13,15: Gawęda reporterska. 15,15—17,20: Koncert symfoniczny (Transm. z Warszawy. 17,20—17,50: Audycja dla dzieci. 17,50—18,30: 5 Konkurs Rozrywek Umysłowych i rozstrzygnięcie 4 — p. Miecz. Choynowski. 18,30—19,00: „Silva rerum”. 19,00—19,20: Biuletyn Stow. Młodz. Polskiej — odczyt. 19,20—19,45: Odczyt (Transm. z Warszawy). 19,45—20,10: Odczyt pt. „Profile artystyczne — Rizzi Bernardino” — prof. Jerzy Soplica. 20,10—20,30: Odczyt pt. „Z wycieczki artystycznej wśród wychodźstwa polskiego” — p. Józef Opieński. 20,30—22,00: Koncert muzyki polskiej. 22,00—22,20: Sygnał czasu, nadprogram. 22,20—22,40: Komunikaty: meteor. i sportowy. 22,40—23,00: Lekcja tańców. 23,00—24,00: Muzyka taneczna z winiarni „Carlton”.

Warszawa. (1111). Godz.: Transm. naboż. z Katedry Wileńskiej. 11,56—12,10: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, kom. lotn.-meteor. 12,10: Poranek muzyczny. 14,00—15,00: Odczyty z działu rolniczego. 15,00—15,15: Komun. meteor., nadprogram. 15,15: Koncert symfoniczny. 17,20—17,45: Odczyt „Egrotizm w powojennej powieści francuskiej” — p. Wacław Rogowicz. 17,45—18,00: „Chwilka lotnicza”. — red. Jerzy Osieński. 18,00—19,00: Koncert po-

pularny. 19,00—19,20: Rozmaitości. 19,20—19,45: Odczyt „Z włóczki myśliwskiej — Finale” — p. Stan. Dzikowski. 19,45—19,55: Nadpr., kom. 19,56—20,00: Sygnał czasu. 20,00—20,25: „Rozrywki umysłowe” — por. Cyprjan Jabłonowski. 20,30: Koncert wieczorny. 22,00—22,05: Kom. lotn.-meteor. 22,05—22,20: Komunikat PAT. 22,20—22,30: Komunikaty: policyjne, sportowy, nadprogram. 22,30—23,30: Transm. muzyki tanecznej z dancingu „Oaza”.



Gdyby wówczas „Batrę” znano częściej ją używano.

FABRYKA ELEMENTÓW i BATERYJ „**BATRA**” - POZNAŃ



R. BARCIKOWSKI S. A. POZNAŃ

Do nabycia w aptekach i drogerjach.

Podarunki gwiazdkowe w Bydgoskim Domu Towarowym. Wszystko, co tylko najbardziej kapryśna kobieta, najbardziej praktyczny i elegancki mężczyzna zapagnąć może, znajdujemy w Bydgoskim Domu Towarowym, który na okres gwiazdkowy znacznie wzbogacił swe działy pierwszorzędnym lecz tanim towarem. Najmniejszy podarunek gwiazdkowy wielką sprawia radość i przynosi słońce w smutne życie ludzkie; przedewszystkiem zaś działwie, o której nie zapomnieli Bydgoski Dom Towarowy. Podziwiać trzeba precyzyjne zabawki i rozrywki dla dzieci na III. piętrze, zwierzątka różnego rodzaju: maipki, wiewiórki, a przedewszystkiem rajski ptaszek z bajki, który śpiewa tak słodko. Już czas pomyśleć o podarunkach.

Nowe biuro prawnicze. P. Florian Sandach założył w Bydgoszczy przy ulicy Długiej 9 (tel. 670) biuro prawniczo-administracyjne pod nazwą „Lex”. W sprawach podatkowych, koncesyjnych, osadniczych itp. pośrednictwo p. Sandacha, który posiada odpowiednie kwalifikacje naukowe i doświadczenie życiowe, może być nieraz pomocne, dlatego warto zapamiętać adres. Szczegóły w ogłoszeniu.

Przypominamy o wielkiej zabawie Klubu Mandolinistów „Lutnia” w Bydgoszczy, która odbędzie się dzisiaj, w sobotę dnia 24 bm. o godz. 8-mej wieczorem w lokalu Starej Bydgoszczy u p. Wicherta. — Chcesz się zrzeczywiście dobrze przed adwentem zabawić — spiesz na zabawę mandolinistów. Zaproszenia oraz bilety wstępu odebrać można w sekretarjacie ul. Jackowskiego 17 u p. Lemańczyka oraz w lokalu ćwiczeń Dom Czeladzi, ul. Zygmunta Augusta 8 (naprzeciw dworca).

Pijcie najlepsze **piwo** dubeltowe „Porter Wielkopolski” i „Pale-Ale” Browar Bydgoski Sp. z o. o. Tel. 1603. Bydgoszcz, Ustronie 6. Tel. 1608

KRONIKA POLICYJNA.

Niesumienny szofer. Józef Wesół, właściciel samochodu, zamieszkały przy ul. Racławickiej 19, zatrudnił u siebie szofera niejakiego Stanisława P., który po zainkasowaniu kilkudziesięciu złotych gotówki, należnej jego pracodawcy i zabraniu różnych przyrządów do samochodu, pozostawił samochód bez dozoru na ulicy, a sam się ulotnił, sprawiając swemu chlebodawcy niemało kłopotu z odszukaniem samochodu.

Kradzież rowera. Dnia 23 bm. skradziono p. Baumgartowi Janowi, zamieszkałemu w Niemczu rower męski, pozostawiony bez dozoru przy ulicy Kwiatowej w Bydgoszczy.

Włamanie do kiosku. W nocy z 23 na 24 bm. nieznanymi sprawcami włamał się za pomocą podrobionego klucza do kiosku Jana Jagły przy ulicy Zygmunta Augusta, gdzie skradł różne towary, wartości 100 zł.

Ujęcie skazanego. Ujęto niejakiego Władysława Kęcińskiego, lat 27 z Bydgoszczy, zamieszkałego przy ul. Kujawskiej 17, który przez dłuższy czas ukrywał się przed odbyciem kary dwuletniego ciężkiego więzienia, na którą to karę został zasądzony w Bydgoszczy. Przy ujęciu stawiał on opór czynny, powodując zbiegowisko.

Jubilat zawodu złodziejskiego. Dnia 24 bm. ujęto Daniela Zaleszteina, lat 56, bez stałego miejsca zamieszkania, znanego staro dolniarza, który w nadziei obłowienia się podczas targu, przyjechał na gościnne występy do Bydgoszczy. Był on już około sto razy karany, a proceder złodziejski uprawia już od 43 lat; pierwszej kradzieży dopuścił się jako 8-letnie dziecko. Zaczęto jubilat-kryminalistę osadzić w celach prewencyjnych pod kluczem.

Znaleziono. Na ulicy Hetmańskiej znaleziono lutówkę z węzłem gumowym, zgubioną prawdopodobnie przez jakiegoś blacharza. Odebrać można w komisariacie 4 P. P. przy ulicy Wileńskiej 3.

Przeostrogą przed oszustem! Znany na bydgoskim bruku, niejaki Jerzy Kordasz, który swego czasu dokonał oszustwa w tut. Pocztowej Kasie Oszczędności, objeżdża obecnie miasta i miasteczka, a nawet wioski i legitymując się jako rzekomy generalny przedstawiciel na Polskę „Domu Bankowego Friedrich Knoll w Wiedniu” zawiera transakcje na kupno dolarówek oraz pożyczek inwestycyjnych, pobierając przytem zaliczki. Legitymuje on się również fałszywą legitymacją firmy „Zakład Artystyczny Polonit” w Łodzi, oraz takąż legitymacją firmy fotograficznej „Meda” w Łodzi i zbiera zamówienia na portrety, których naturalnie nikt nie otrzymuje, pobierając przytem zadatki na zamówione portrety.

Ostrzega się przed tym osobnikiem, który ma lat około 30, szatyn, jest wzrostu średniego, pochylony, twarz golona, ciemna, wos krótki, usta grube, oczy ciemne.

Kradzież w wagonie pociągu.

Dnia 24 bm. o godzinie 3.20 wracał pociągami z Gdańska p. Józef Michniewski, handlarz owoców w towarzystwie kilku nieznanych mu osobników, którzy zawarli z nim znajomość w przedziale wagonu. W Tczewie, podczas postoju pociągu, zaprosili oni p. Michniewskiego do restauracji kolejowej na piwo, po wypiciu którego p. M. uczył się w wagonie bardzo śpiącym i zasnął. Obudził się dopiero w pobliżu Bydgoszczy i spostrzegł, że został okradziony z portfela z zawartością 1150 zł. gotówki i jednego weksla na 500 zł. Z przygodnych jego towarzyszy nie zostało śladu.

Żądajcie
glik kryglin. patentowane gilzy (tutki)
DWUWATKI
Chrześcijańskiej fabryki gilz „Sokol”
Wł. Kwaśniewski i Fr. Pacholczyk
Warszawa, Leszno 108. (32319)

Ujęcie nie łąda ptaszka.

Dnia 23 bm. o godzinie 12 przytrzymał na dworcu kolejowym w Bydgoszczy znanego włamywacza Edmunda Stylo, lat 27, zamieszkałego w Toruniu przy ulicy Łazarzkiej 1. Dzień przedtem dokonał on olbrzymiej kradzieży z włamaniem w jednym z składów konfekcji w Sępólnie i z zrabowa-

nym łupem wracał właśnie przez Bydgoszcz, gdzie jednak został przytrzymany przez czujną policję naszą. Jest on również sprawcą wielkiej kradzieży dokonanej przed kilku dniami w Mroczy w składzie Żmudzkiego. Ptaszka osadzono pod kluczem.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebrań zalogi kłmy „Oswa” odbędzie się w sobotę, dnia 24 bm. o godz. 2.30 w lokalu p. Szlagowskiego przy ul. Fordońskiej.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Bydg. Tow. Wioślarskie. Plenarne zebranie odbędzie się w czwartek, 29 bm. o 8-mej wiecz. w hotelu Lengninga. Ważne sprawy.

Bydg. Klub Wioślarek. Druhny trenujące stawią się w sobotę o 8-ej w klubie „Frithjof”, basen zimowy. We wtorek o 7.30 ćwiczenia gimnastyczne w sali 62 p. p. ul. Warszawskiej.

K. W. „Gryf”. Ćwiczenia w basenie zimowym odbędą się dziś w sobotę od 6—8 wiecz. w klubie „Frithjof”.

Walne zebranie okręgu Młodych Polek. W niedzielę, dnia 25 bm. o godz. 2 po poł. odbędzie się w salce przy kościele Św. Trójcy walne zebranie żeńskiego okręgu S. M. P. Na zebranie to stawić się powinny oprócz Rady okręgowej wszystkie zarządy Stowarzyszeń Młodych Polek, należąc. do okręgu. Zapraszamy również jak najserdeczniej wszystkich sympatyków młodzieży katolickiej. — Zarząd okręg. S. M. P. **Baczność, rzemieślniczo!** Rzemiosło samodzielnego miasta i obwodu Bydgoszcz wzywamy w myśl solidarności do gremjalnego wzięcia udziału w zjeździe polskiego kupiectwa, zwołanego przez Związek Tow. Kupieckich, Bydgoszcz, na jutro, niedzielę po poł. o 2.30 do Resursy Kup., w sprawach podatkowych. — Zw. Ceclów.

Zebrań zarządu chórów kościelnych w środę 28 bm. o godz. 17, w salce przy kościele Św. Trójcy.

K. S. „Hellas”. Dziś o 8-ej wiecz. w Resursy Kup. nadzwyczajne zebranie miesięczne.

Tow. Kupców Detailstów br. społ. W niedzielę 25 bm. o 2.30 po poł. w sali Resursy Kup. ul. Jagiellońska 25, wielkie zebranie manifestacyjne w sprawach podatków. Zamówienia oraz gotówkę na cukier oraz wszelkie inne dotychczasowe artykuły przyjmuje do poniedziałku, 26 bm. Bank Ludowy, Stary Rynek, tel. 927-938.

Zebrań wszystkich członków żywego Różańca Ojów przy kościele Św. Trójcy w niedzielę 25 bm. zaraz po sumie, w salce parafjalnej.

Zebrań plen. Stow. Kat. Abst. Bielawy, w niedzielę 25 bm. o 2-ej w salce zakładowej księży Misjonarzy.

Kat. Tow. Rob. Pol. parafji Serca Jezusowego. Zebranie mies. w niedzielę 25 bm. o 4.30, u Mellera, Plac Piastowski.

Polskie Zjednoczenie drobnych kupców zwołuje nadzwyczajne zebranie w niedzielę, 25 bm. o 4.30 po poł. u Mellera, Plac Piastowski.

Tow. śpiewu „Lira”. Wieczorek wspólny dziś w sobotę u p. Kołodzieja. Początek o 8-ej. **Baczność, amatorzy,** które odgrywały żywot św. Klary! Dziś w sobotę zbiórka o 7-ej w salce parafjalnej.

S. M. P. „Gwiazda”. Dziś w sobotę, 23 bm. o 7-ej próba kółka amatorskiego w salce parafjalnej.

S. M. P. „Wiosna”. W niedzielę po nieszpornach plenarne zebranie całego stow. W poniedziałek o 7-ej wiecz. urozmaicone zebranie młodszego oddziału.

Klub Tow. „Amicitia”. Zebranie dzisiaj w sobotę, o godz. 8 wiecz. w lokalu p. Wicherta.

Cech szewski. Zebranie zawodowo-naukowe odbędzie się w poniedziałek dnia 26. bm. o godzinie 8 w sali p. Mellera. O jak najliczniejsze przybycie uprasza się.

Kat. Tow. Rob. Polskich w Czyżkówku Zabawa rodzinna odbędzie się 25 bm. w Oplawcu, u p. Szmelca, na którą członków i gości zaprasza zarząd.

Giełda warszawska

dnia 23 listopada
Papieru Państwowe i obligacje

4-proc. pożycz. inwest.	116,75	117,00	090,00
6-proc. pożycz. premj. dol.	094,50	089,50	090,00
5-proc. pożycz. kon.	000,00	000,00	067,00
5-proc. pożycz. dol.	000,00	000,00	085,00
10-proc. pożycz. kol.	000,00	000,00	102,50
5-proc. pożycz. kol. konw.	000,00	000,00	060,00

Akcje w złotych:

Bank Polski	000,00	—	175,00
Bank Dyskontowy	000,00	—	134,00
Bank Handlowy	000,00	—	120,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	00,00	—	81,00
Spies	090,00	—	205,00
Elektrownia w Dąbr.	00,00	—	88,00
Czystość	00,00	—	50,00
W. T. F. Cukru	00,00	—	47,00
W. T. Węgla	092,00	—	091,50
Cegielski	00,00	—	42,50
Modrzewów	33,00	—	33,25
Ostrowieckie Zakłady	100,00	—	000,00
Rudzki	00,00	—	40,00
Starachowice	40,50	—	40,00
Haberbusch	215,00	—	217,00

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 23. 11. 1928 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto nowe	35,00—34,50
Pszenica nowa	43,00—44,00
Jęczmień przemiałowy	34,50—33,50
Jęczmień browarowy	35,50—37,50
Owies	32,75—31,75
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—00,00
Mąka żytnia 70 proc.	48,50—00,00
Mąka pszenna 65 proc.	62,50—66,50
Otręby żytnie	27,00—26,00
Otręby pszenne	27,50—26,50
Rzepak	00,00—00,00
Groch polny	45,00—43,00
Groch Wiktorja	65,00—70,00
Groch Folgera	59,00—64,00

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 23 listopada 1928 roku.

8% dolarowe listy Pozn. Ziemst Kred.	95,00—00,00 (za 1 dolar)
5% Pożyczka premj. serja II	095,00—090
Bank Związku Spółek Zarob.	83,—84,00
Hartwig C. i em.	41,00—42
Herzfeld — Viktorius I em.	54,09—55—00
Pozn. Spółka Drzewna I — em.	00,—50
Wytwórnia Chemiczna I — em.	88,—

Tendencja: Utrzymana

Bank Polski płacił 24 listopada za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funt sterlingowy	43,07
franki szwajcarskie	171,04
franki francuskie	34,71
marki niemieckie	211,65
guldeny gdańskie	172,24
szylingi austriackie	124,82
liry włoskie	46,55
korony czeskie	26,32

Statek napowietrzny „Graf Zeppelin” komunikuje się w drodze radiotelegraficznej z całą Europą.

W kabine radiotelegraficznej podczas lotu doświadczalnego

Po gruntownym wypróbowaniu zdolności lotniczej statku napowietrzego „Graf Zeppelin” w kilkakrotnych lotach próbnych, odbył się również przewidziany od samego początku lot próbnego dla poczynienia doświadczeń z radiotelegrafii. Lot ten spełnił w zupełności wszelkie oczekiwania.

Wielu nie będzie rozumiało zupełnie konieczności takiego specjalnego lotu i będzie się dziwiło, dlaczego doświadczenia tego rodzaju nie były możliwe podczas poprzednich wielogodzinnych lotów. Przy pierwszych lotach chodziło bowiem wyłącznie o doświadczenie prędkości i zdolności sterowania, jednym słowem wszystkich właściwości techniki latania statku, a więc o próby, przy których mieli do mówienia sami lotnicy. Zaś przy próbach techniki radiotelegrafii sterowność musiała być już uprzednio wykazana, ponieważ chcąc stwierdzić właściwości urządzenia radiotelegraficznego podczas lotu oraz dokładność funkcjonowania urządzenia radiowego dla wyszukania kierunku, potrzeba koniecznie różnych manewrów. Przy próbach, niezbędnych dla nastrajania i wzorcowania wyszukiwacza kierunku, musi statek być zupełnie w ręku kierowcy, gdyż konieczne są liczne szczegółowe pomiary dla wszelkich możliwych pozycji statku, by móc stwierdzić, jak daleko sięgają oddziaływania części metalowych statku na wyszukiwacza kierunku i jakie mają one wartości. Opisane próby zostały przeprowadzone ku zupełnej satysfakcji zleceniodawców i towarzystwa Telefunken, które, zastosowując swe rozległe doświadczenia w dziedzinie radiotelegrafii lotniczej, utworzyło i dostarczyło całkowite urządzenie radiotelegraficzne statku „Graf Zeppelin”. Próby te wykazały, że nawigacja statku powietrznego z pomocą urządzeń bez drutu możliwa jest z równą dokładnością i szybkością jak w żegludze morskiej. (21308)

CENY TARGOWE W BYDGOSZCZY.

Dnia 24 listopada.

Mięso: wołowina 1,20—1,70, wieprzowina 1,20—1,70, świnina 1,60—1,70, baranina 1,30—1,50, cielęcina 1,00—1,50, smalec 2,00—2,40.
Nabiał: jaja 4,00—4,40, masło 3,20—3,50, ser 40—60.
Jarzyny: marchew 10, buraki 15, brukiew 10, cebula 20, kapusta 15, czerwona i wioska 20, pietruszka funt 30, kalafior 40—1,00.
Owoce: jabłka 20—50, gruszki 20—50, cytryny 25—30.
Drób: kurczęta (para) 5—6 zł, kury 4—6 zł, gęsi 10—18 zł, furt 1,20—1,80, kaczkę 5—7 zł, indyki 10—15 zł, gołąbki 90—1,00.
Ryby: liny 2,00—2,80, szczupaki 1,50—2,50; leszcze 70—1,50, okonie 80—1,20, węgorze 300—4,00, karpie 2,00—3,00, karasie 80—2,00, plotki 50—70.



DZIAŁ GOSPODARCZY.



Konieczność przedłużenia moratorium dla pożyczek hipotecznych.

W sprawie spłaty długów hipotecznych.

Dnia 31 grudnia r. b. upływa moratorium dla zwaloryzowanych pożyczek hipotecznych, przedłużone ostatnio rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 grudnia 1927 r. (Dz. Ustaw nr. 117 poz. 998). Jak nas informują, przedłużenie moratorium podobno nie nastąpi, kompetentne dla sprawy tej Ministerstwo Skarbu nie czyni w tym kierunku żadnych przygotowań; zresztą wobec wygaśnięcia pełnomocnictw Prezydenta Rzeczypospolitej do wydania rozporządzeń z mocą ustawy, ponowne przedłużenie moratorium skutecznie mógł tylko Sejm. Wynika stąd, że najpóźniej dnia 2 stycznia 1929 staną się płatne wszystkie zwaloryzowane hipoteki z tytułu pożyczek; hipoteki z innych tytułów (n. p. reszty cen kupna, spadków itp.) w przeważnej części już w ostatnich latach stały się wymagalne.

Spłacenie hipotek w powyższym terminie byłoby zabójstwem dla wielkiej rzeszy kamieniczników. Położenie wprost katastrofalne! Jeżeli weźmiemy pod uwagę dzisiejsze wprost rozpaczliwe stosunki kredytowe i ogromną, dotychczas niebywałą ciasnotę na rynku pieniężnym, gdzie dyskont prywatny dochodzi do 6 procent miesięcznie, o uzyskaniu kredytu długoterminowego nie może być mowy. W dodatku straszne ciężary podatkowe oraz kępujące przepisy ustawy o ochronie lokatorów utrudniają w znacznym stopniu możliwość spłacenia hipotek. **Przedłużenie moratorium, chociażby o dalszy rok, jest zatem konieczne, jeżeli państwo nie chce doprowadzić do ruiny właścicieli nieruchomości.**

Spłata dotyczy w zasadzie jednakże tylko takich hipotek, których wierzycielami są obywatele polscy. O ile natomiast wierzycielem hipotecznym jest obywatel niemiecki, hipoteka jego płatną się staje dopiero z dniem 1 stycznia 1932 roku. Wynika to z postanowień polsko-niemieckiego układu waloryzacyjnego podpisanego przez pełnomocników Rządu Polskiego i Rzeszy Niemieckiej dnia 5 lipca r. b. w Berlinie. Art. 4 układu tego postanawia, że jeżeli w niemieckich przepisach waloryzacyjnych przewidziane są dla płatności kwot wynikłych z przerachowania, terminy późniejsze od przewidzianych w polskich przepisach waloryzacyjnych dla identycznych wierzycielności, natomiast wierzyciel niemiecki będzie mógł domagać się płatności kwoty wynikłej z przerachowania dopiero w tym terminie, jaki w odnośnych przepisach niemieckich jest przewidziany dla roszczeń tego samego rodzaju. Według niemieckiej ustawy waloryzacyjnej hipoteki płatne są w dniu 1 stycznia 1932 roku. Ponieważ zatem obywatel polski, posiadając hipotekę na nieruchomości w Niemczech, nie może żądać spłaty hipoteki swej przed dniem 1 stycznia 1932 roku, przeto postanowienie art. 4 układu waloryzacyjnego daje właścicielowi nieruchomości w Polsce prawo wstrzymania spłaty hipoteki zapisanej na rzecz obywatela niemieckiego również do dnia 1 stycznia 1932 roku. **Nie potrzebuje zatem żaden właściciel nieruchomości w Polsce obawiać się skargi i egzekucji ze strony niemieckiego wierzyciela hipotecznego przed upływem 31 grudnia 1932 r. bo ewtl. skargę wierzyciela niemieckiego musiałby sąd na podstawie wspomnianego art. 4 oddalić.**

Przepis powyższy nie odnosi się jednakże do hipotek zapisanych w Polsce na rzecz niemieckich instytucji ubezpieczeniowych. Hipoteki te płatne są bezwzględnie dnia 11 stycznia 1929 roku z powodów wynikających z wspomnianego układu waloryzacyjnego, którego bliższe omówienie wychodziłoby poza ramy niniejszego artykułu.

O ile zatem właściciele nieruchomości otrzymują od swych wierzycieli hipotecznych niemieckich (z wyjątkiem instytucji ubezpieczeniowych) wezwanie do spłaty hipotek, należy spłaty odmówić z powołaniem się na postanowienie układu waloryzacyjnego. Położenie gospodarcze Polski, a w szczególności stan naszego bilansu handlowego, który ostatnio znalazł wyraz w ogromnych manifestacjach na rzecz popierania wytwórczości krajowej, wymaga aby przekazywano pieniądze za granicę tylko

wówczas, gdy to jest nieodzowne. — Oczywiście niejedyni właściciele nieruchomości będą w tem położeniu, że będzie mu zależało na jaknajrychlejszym oczyszczeniu swej hipoteki, zwłaszcza wówczas, gdy będzie chciał zaciągnąć pożyczkę długoterminową. Wówczas oczywiście będzie musiał spłacić wierzyciela niemieckiego, winien jednakże z uwagi na to, że płaci wcześniej, aniżeli tego wymaga układ waloryzacyjny, potrącić pewną kwotę tytułem odszkodowania za wcześniejszą spłatę. Odszkodowanie to uzasadnione jest znaczną różnicą pomiędzy obecną stopą procentową, a stopą procentową za hipoteki przedwojenne, która prawie nigdy nie wynosiła więcej, aniżeli 6%, podczas gdy obecnie prywatna stopa procentowa wynosi ustawowo 15%. O ile zatem właściciel nieruchomości spłaca hipotekę wierzycielowi niemieckiemu już obecnie, winien tytułem dyskontu za przedwczesną spłatę potrącić 20—30% kwoty hipotecznej. Liczyć się należy z tem, że każdy wierzyciel niemiecki na takie potrącenie się zgodzi i będzie wolał otrzymać obecnie kwotę o 20—30% niższą, aniżeli czekać na wypłatę pełnej kwoty nominalnej jeszcze 3 lata, zwłaszcza, że wobec przepisów polskiej ustawy waloryzacyjnej ponosi ewtl. ryzyko dewaluacyjne.

Cztery miliony złotych rocznie traci Polska z winy niedołęstwa rolników.

Cebula jest widocznie rośliną zamorską, jak pomarańcza, cytryna czy ananas. Bo przecież gdyby tak nie było, to nie sprowadzilibyśmy cebuli za 4 120 000 złotych. Przyjeżdżali do nas cebule z Rumunii, Rosji, Węgier, Niemiec, Holandji, a nawet — z Egiptu i to najwięcej, bo cebul z nad Nilu sprowadziliśmy aż za 3 miliony. „Rolnik Polski”, wychodzący w Toruniu pisał, że świadczy to o nieśluchanym niedołęstwie naszego rolnictwa, bo przecież cebulę mogliśmy w zupełności dostatecznej ilości u nas hodować i to nawet w odmianie tzw. „hiszpańskiej” (olbrzymiej), boć i ta u nas się świetnie udaje. Dzięki tedy niedbalstwu i niedołęstwu naszego rolnictwa wywozimy zagranicę cztery miliony złotych rocznie.

Zastaw rolniczy.

Bank Polski oraz niektóre banki prywatne w tych dniach rozpoczęły już wydawanie pożyczek na zastawy rolnicze. Pożyczki udzielane są do 60 proc. wartości zgłaszanego zastawu, przyczem suma pożyczek nie ulega żadnym ograniczeniom.

Bank „Kwilecki, Potocki” również udzielił już kilkanaście tego rodzaju pożyczek. Dużego napływu zgłoszeń, o ile nam wiadomo, nie zanotowano nigdzie. W niedługim czasie uruchamia wydawanie pożyczek rolnikom Bank Rolny.

Towarzystwo Ubezpieczeń „Europa”.

Towarzystwo Ubezpieczeń „Europa”, Sp. Akc. w Warszawie, wykazuje stały rozwój zakresu działania. Na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu akcjonariuszów zdecydowano podwyższyć kapitał akcyjny na 5 milionów złotych, oraz zatwierdzono kupno nowej wielkiej nieruchomości, położonej przy ulicy Marszałkowskiej 136 i 8-to Krzyńskiej 44. Jednocześnie zgromadzenie, wychodząc z założenia konieczności **popierania ruchu budowlanego w kraju**, upoważniło zarząd do nadbudowy nieruchomości przy ul. Królewskiej 18 i Marszałkowskiej 136.

Na podkreślenie specjalne zasługuje, że Towarzystwo Ubezpieczeń „Europa”, dając ubezpieczonym nader dogodne warunki ubezpieczenia, jednocześnie stara się możliwie najkorzystniej lokować fundusze rezerwowe, co stwarza łącznie najlepszą podstawę do zaufania, jakie zaskarbiło sobie Towarzystwo w szerokich sferach społeczeństwa.

Polska zakupiła cały zbiór tytoniu w Galilei. Stosunki handlowe Polski z Palestyną.

Wychodzący w Jerozolimie dziennik „Doar Hajom” z d. 26.10 donosi: „Pisz nam z Tel-Aviv: Dwie wiadomości telegraficzne, które otrzymano wczoraj otwierają nowe możliwości dla rozwoju rolnictwa w Palestynie.

Syndykat plantatorów tytoniu w Galilei górnej, którego centrala znajduje się w Rosh-Pinah, otrzymał z Warszawy telegram, w którym się donosi, że rząd polski zakupił według wniosku d-ra Bernarda Hausnera, radcy handlowego Rz. P. w Palestynie, całą ilość tytoniu, znajdującą się obecnie w Galilei.

Cena, jaką otrzymują plantatorzy tytoniu za towar znajdujący się w magazynach, wynosi 6 złotych (około 140 milów) za 1 kg.

Monopol tytoniowy nie ograniczy się jednak do tego kupna, lecz zamierza zakupić całą ilość tytoniu, którą członkowie syndykatu w Galilei także w przyszłości wyprodukują. Monopol zamierza zwiększyć swoje zakupy w miarę możliwości powiększenia zbiorów ze strony plantatorów.

Rząd polski przyrzekł przysłać do Palestyny specjalistę, który będzie dawał plantatorom wskazówki, dotyczące pracy w polu oraz pakowania tytoniu. Jeśli na podstawie tych wskazówek uda się plantatorom wyprodukować tytoni lepszego gatunku, wówczas wzrośnie cena, jaką rząd polski będzie płacił za tytoni.

Ilość, jaką może zakupić rząd polski, jest nieograniczoną w stosunku do ilości produkowanej w Palestynie. Polska, a raczej polski monopol tytoniowy zużywa przeszło 30 milionów kg. tytoniu rocznie, co jest więcej niż trzystukrotną ilością w stosunku do ilości tytoniu, jaką produkuje dzisiaj cała Palestyna.

Dr. Bernard Hausner interwenjował u rządu polskiego także w sprawie udzielenia pozwolenia na sprowadzanie do Polski innych produktów rolniczych z Palestyny. I oto otrzymano wczoraj zawiadomienie od ministerstwa przemysłu i handlu w Warszawie, że rząd polski pozwala na import wina, pomarańcz, migdałów i fig z Palestyny. Sprawą tą zajął się dr. Hausner, ponieważ potrzeba specjalnego zezwolenia od ministerstwa przemysłu i handlu, by móc importować powyższe produkty do Polski. Co dotyczy migdałów, jest to wogóle pierwszy wypadek otrzymania zezwolenia na import migdałów palestyńskich do Polski.

Jest to rzeczą wielkiej wagi dla rolnictwa palestyńskiego, i bezwzględnie kupno to rządu polskiego i zezwolenie, które rząd polski dał dla importu naszych towarów, doda bodźca do rozwoju rolnictwa.

Aby móc zająć silną pozycję na rynku polskim, potrzeba rozumie się jeszcze nakładu dużej pracy i kwestją tą zajmą się teraz rolnicy zainteresowani w tej sprawie.

Jesteśmy pewni, że także w tej sprawie pomoże naszemu rolnictwu dr. Hausner całą siłą swego wpływu.

Dr. Hausner działał rzeczą wielkiej wagi swoim wpływem i stanowiskiem wobec rządu polskiego.

Może znaleźliby się ludzie jemu równi, którzy poszliby w jego ślady także w innych państwach, jak w Ameryce, Anglii, Niemczech, Francji i t. d. („Epoka”).

Z Izby Przem.-Handlowej w Bydgoszczy.

Oplaty patentowe w restauracjach I i II rzędu. Izba Przemysłowo-Handlowa w Bydgoszczy zwraca uwagę zainteresowanych, że Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 13 września 1928 r. l. D. VI/1242/2 wyjaśniło, że do personelu, zatrudnionego w zakładach I i II rzędu, należy zaliczyć wszystkie osoby, które czerpią z tego zakładu środki na utrzymanie bez względu na to, w jaki sposób są wynagradzane za swą pracę. Do kategorii tych osób należy zaliczać: kelnerów, bufetowych, kasjerów, garderobianych, kucharzy, personel pomocniczy itp. W razie powiększenia się zakładowego personelu ponad 20 osób w ciągu okresu, na który wykupiono patent akcyzowy, nie należy żądać dopłaty do patentu za tenże okres.

Inkaso weksli, czeków, przekazów i innych dokumentów przez P. K. O. Pocztaowa Kasa Oszczędności w Warszawie i jej oddziały przyjmują od uczestników obrotu

czekowego do inkasa weksle, czeki, przekazy i inne dokumenty wierzycielnościowe płatne na całym obszarze Rzeczypospolitej. Zainkasowane kwoty przekazywane są niezwłocznie i bezpośrednio na konto czekowe odnośnego klienta przy jednoczesnym powiadomieniu wyciągiem kontowym. Weksle protestowane i nieopłacone zlecenia zwracane są natychmiast po załatwieniu. Taryfę oraz obowiązujące warunki inkasowe można przejrzeć w biurze Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy, względnie na żądanie przesyła P. K. O. zainteresowanym.

„Spółki akcyjne w Polsce”.

(Z powodu wyjścia z dawna oczekiwanego podręcznika.)

W współczesnym systemie gospodarczym spółki akcyjne odgrywają bardzo poważną rolę jako jednostki gospodarcze, rozporządzające wielkim kapitałem. Forma spółki akcyjnej najlepiej nadaje się przy tworzeniu większych przedsiębiorstw we wszystkich gałęziach gospodarstwa krajowego.

I w Polsce spółka akcyjna znajduje coraz szersze zastosowanie zarówno w przemyśle, jak w handlu i bankowości. Szczególnie intensywnie rozwiniął się ruch akcyjny w okresie inflacji markowej, przybierał jednak często, niestety, formy grynderstwa. Jednakże okres poinflacyjny i kryzys gospodarczy 1925-26 r. zmiotły z powierzchni niezdrowe przedsiębiorstwa, zostały zaś tylko te spółki akcyjne, które oparte były na silnych, racjonalnych podstawach.

W przeciwieństwie do okresu inflacji markowej, zainteresowanie akcjami w naszym społeczeństwie jest obecnie bardzo nisko. Jednym z powodów tego małego zainteresowania jest, bezwzględnie, brak informacji o naszych spółkach akcyjnych, o ich podstawach finansowych, rozwoju, widokach na przyszłość itp.

Lukę tę wypełnia całkowicie rocznik III wydawnictwa „Spółki Akcyjne w Polsce”, który wyszedł właśnie z druku nakładem Biura Ogłoszeń „Par” w Poznaniu. Wy-

dawnictwo to, pierwsze i jedyne tego rodzaju w Polsce, podaje szczegółowe informacje o wszystkich spółkach akcyjnych, istniejących na terenie całej Rzeczypospolitej Polskiej. Dane o każdej spółce akcyjnej obejmują: siedzibę, oddziały, rok założenia, cel, wysokość kapitału akcyjnego i wartość normalną akcji, ostatni bilans roczny, wysokość dywidendy za ostatnie kilka lat, liczbę pracowników, skład rady nadzorczej i zarządu, a także kursy akcji notowanych w 1927 r. na giełdach polskich — a więc wszystkie dane, potrzebne dla wyrobienia sobie dokładnego sądu o danym przedsiębiorstwie.

Jasny i celowy układ materiału zawartego w książce oraz dołączenie dwóch skróconych spisków, alfabetycznego i podług miejscowości, ułatwiają odszukanie każdej poszczególnej spółki akcyjnej. Podanie spisu rzeczy i odpowiednich objaśnień w językach angielskim, francuskim i niemieckim umożliwiają korzystanie z tego informatora także i zagranicą.

„Spółki Akcyjne w Polsce” — to doskonała książka informacyjno-adresowa dla szerokiego sfer gospodarczych oraz wszystkich tych, którzy interesują się lokatą kapitałów w akcjach naszych przedsiębiorstw.

Do nabycia jest podręcznik we wszystkich księgarniach lub wprost od wydawców — Biura Ogłoszeń „Par” w Poznaniu.

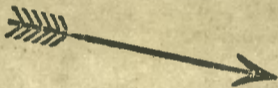


Aby uniknąć natłoku w ostatnich dniach przedświątecznych, prosimy czynić zakupy wcześniej.

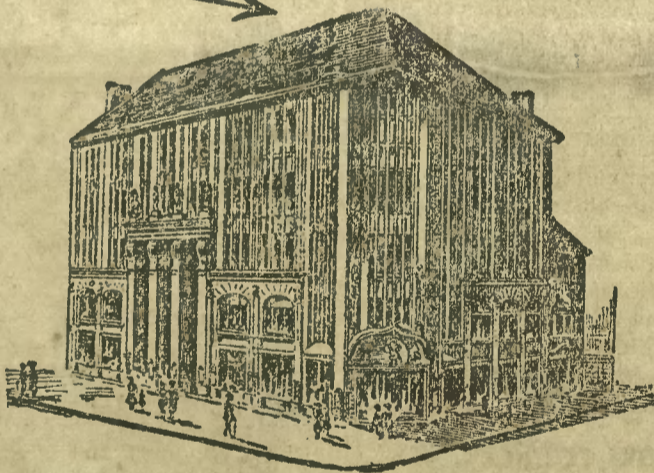
Na nadchodzącą

Gwiazdkę praktyczne podarki

otrzymać można w



Ozdoby choinkowe i perfumerja na III piętrze



Specjalną uwagę zwracamy na bogato zaopatrzone działy zabawek III piętro

RYDGOSKIM DOMU TOWAROWYM

Telefon 3-54

Gdańska 10-12

Telefon Cukierni 17

31933)

Z sali sądowej.

Oszustwo i kradzież.

Przed pierwszą izbą karną sądu okręgowego toczyła się rozprawa przeciw Feliksowi Janickiemu, lat 23, oskarżonemu o oszustwo i kradzież.

Oskarżony, ogłaszał w „Ilustrowanym Kurjerze” Krakowskim, iż poszukuje osób, znających języki obce, celem tłumaczenia dzieł obcych na język polski, obiecując przytem dobry zarobek. Od licznie zgłaszających się, pobierał różne kwoty pieniężne tytułem kaucji, wyludzając tym sposobem bardzo poważne sumy od łatwowiernych.

Następnie przy pomocy podrobionego klucza otworzył biurko w biurze komisariatu obwodowego w Nakle i zabrał 27 zł gotówki.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie skazał Janickiego na dwa i pół roku więzienia, darowując mu z powyższej kary na mocy amnestji 10 miesięcy i zaliczając areszt śledczy.

Spędzenie płodu.

Przed drugą izbą karną sądu okręgowego odpowiadała 18-letnia Marja P. oraz 32-letnia Katarzyna Sosnowska za zbrodnię spędzenia płodu. Oskarżona Sosnowska, niedozwolonymi zabiegami, stosowanymi dla brzemiennej P. spowodowała spędzenie w niej płodu. Sąd rozpatrzywszy sprawę, uznał winną oskarżoną Sosnowską która już raz odbyła karę półtorarocznego więzienia za podobną zbrodnię i skazał ją również na półtora roku ciężkiego więzienia, darowując jej z tej kary na mocy amnestji 6 miesięcy. Marja P. skazana została na 6 miesięcy więzienia z tem, że połowę kary darowano jej na mocy amnestji drugą zaś połowę zawieszono jej na przeciąg 2 lat.

Przywłaszczenie listów pieniężnych.

Przed drugą izbą karną sądu okręgowego zasiadł na ławie oskarżonych 45-letni Walenty Helt, woźny Urzędu Pocztowego w Żninie, oskarżony o przywłaszczenie sobie listów pieniężnych.

Oskarżony będąc zajęty w Urzędzie Pocztowym i Telegraficznym w Żninie jako starszy woźny, przywłaszczył sobie w dwóch wypadkach pieniądze, mianowicie: 27 maja 1927 r. kwotę zł 93,50 z przekazem Ungerowej z Cerkwicy oraz list pieniężny z Ameryki, w którym znajdował się czek na 20 dolarów dla Michała Bienieckiego. W związku z tem sfalszował podpis poszkodowanego Bienieckiego na karcie doręczeń polecanych przesyłek listowych.

Przy zastosowaniu okoliczności łagodzących, sąd skazał Helta na dziesięć miesięcy więzienia.



Złote medale

na każdej wystawie.

Zastępstwa:

Warszawa - Katowice
Poznań - Gdańsk - Lwów

31629)

Znawcy kupują

Pianina Jafine'go

Centrala

Pianin

Bydgoszcz

ulica Pomorska 10
Tel. 17-38

Przejąłem praktykę dentystyczną od pani
D. Mosler (30257)

Lekarz dentysta **M. Szpilman**

Gdańska 147. Gdańska 147.

Nowoczesna technika dentystyczna.

Duży dobrze zaprowadzony

sklep tow. kolonialnych, delikatesów, win i wódek.

Restauracja z pełnym wyszynkiem

3 ubikacje do restauracji, piwnice, śpichlerz, wolne mieszkanie 2 pokoje i kuchnia przy sklepie w Toruniu, z powodu przejęcia innego przedsiębiorstwa jest natychmiast na sprzedaż. Do przejęcia zapasów, towarów i urządzenia potrzeba 20-25 tys. zł. Pośpiech konieczny. (32069)

Zgłoszenia do Dziennika Bydg. pod „DUŻY“

Samochód Buick

limuzyna 80 P. S., 7-osobowy, 6000 km. jazdy, na dogodnych warunkach na sprzedaż.

Zgłoszenia

Biurowo Prywatnej Bydgoszcz

ul. Gamma 2.

(32049)

Etażerki

do nuf

poleca tanio w wielkim wyborze 31554

B. Sommerfeld

fabryka pianin

Bydgoszcz

ul. Śniadeckich 56.

Niniejszem donoszę Szanownej Publiczności miasta Bydgoszczy i okolicy, iż przeniosłem się z ul. Śniadeckich 27 do mojej własnej realności (32213)

przy ul. Jackowskiego 34-35

Staraniem moim jak dotychczas tak i nadal będzie jaknajrzetelniej klientelę obsługiwać na najkorzystniejszych warunkach. Proszę o poparcie mego przedsiębiorstwa.

Z poważaniem

Wincenty Suwalski, mistrz dekarcki.

Rok założ. 1898



Gdańska 75a
mistrz malarski

Wykonuje wszelkie prace wewnętrzne i zewnętrzne. — Własne rusztowania.

Ceny umiarkowane.

Solidne wykonanie.

(30613)

Dla cukiernika lub karmelkarza.

Wytwórnia cukierków w pełnym biegu, warsztaty nowe, samochód półciężarowy, dla rzutkiego kupca świetna egzystencja, korzystnie do sprzedania. (32247)

Do objęcia potrzeba 6-8 tysięcy zł. Oferty tylko poważnych reflektantów uprasza się pod „Wytwórnia cukierków“ do biura ogłoszeń „PAR“, Bydgoszcz, ul. Dworcowa nr. 72.



Maczkę cukrową
drobno mieloną
zawsze świeżą - poleca

„Lukullus“ fabryka wyr. cukrowych
ul. Poznańska 28
Telefon 1670
32223)

Żelazo, blachę, gwoździe,

osie i buksy do wozów
odkładnie, lemieszki
podkowy
śruby i nity (23397)

poleca po przystępnych cenach

Fa. JULJ. MUSOLFF

Tow. z ogr. poręka
ul. Gdańska 6 BYDGOSZCZ Tel. 26 i 1650

Ubikacje fabryczne

ca. 3.0/400 m², 2 do 3 piętrowe, z parówką 30 do 40 PS, na dłuższy czas celem dzierżawy poszukiwane. Zelosz. pod H. G. 16240 do Ala, Haasenstein & Vogler, Hamburg 36 (32242)

BEZPŁATNIE

WIELKA POWSZECHNA
ENCYKLOPEDJA
WYDAWNICTWA
GUTENBERGA

W ośmiu krajach europejskich pracuje Wydawnictwo Gutenberga nad rozpowszechnianiem dzieł wszechświatowej literatury, i praca nasza wydała wspaniałe wyniki. Miljony ludzi znajduje się dzięki nam w posiadaniu wartościowych bibliotek domowych, będących radością każdego kulturalnego człowieka.

Dzisiaj przystępujemy do wydania największego naszego dzieła

WIELKIEJ POWSZECHNEJ
ENCYKLOPEDJI
WYDAWNICTWA GUTENBERGA

Do dzisiaj posiadanie tak wspaniałego dzieła było udziałem bogaczy, ale dzisiaj każdy może stać się właścicielem

WIELKIEJ ENCYKLOPEDJI

gdyż my dajemy każdemu czytelnikowi tego pisma całkowite wydanie **bezpłatnie**, o ile natychmiast nadesłane niżej załączony kupon pod adresem naszej centrali w Krakowie, a światowa marka naszej firmy gwarantuje czytelnikowi, że dotrzemy naszych przyrzeczeń.

ENCYKLOPEDJA
WYDAWNICTWA GUTENBERGA

ukazuje się w dużym formacie, w 150 zeszytach, w których blisko **4.000.000 słów** i **10.000 różnych ilustracji** złożą się na pożyteczne dzieło, informujące **wszystkich o wszystkim**. W każdej rodzinie powinna się znajdować nasza **Encyklopedia**, z której każdy może czerpać niesłychane bogactwa.

Tylko opakowanie i koszty reklamy wymagają zwrotu kosztów w wysokości 35 groszy od zeszytu. Każdy ma również okazję otrzymać Encyklopedję w sprawie po bajecznie niskiej cenie, na co otrzyma wyczerpujące wyjaśnienia w naszym prospekcie.

Prosimy nie przysyłać zgóry żadnych pieniędzy wzgl. znaczków. Zamówienia są ważne tylko dla kuponów, otrzymanych w ciągu 10 dni.

WYDAWNICTWO GUTENBERGA
Kraków, Wolska 19a

Niżej podpisany życzy sobie otrzymać bezpłatnie Powszechną Encyklopedję Wydawnictwa Gutenberga

Imię i nazwisko:

Dokładny adres:

Kupon Nr. 1501

WIELKOŚĆ NATURALNA

Bydło chude

na opas w ilości 30-40 sztuk bezwzględnie zdrowe, żywej wagi od siedmiu centnarów, wagonowymi partjami za gotówkę kupuje **Wojskowe Gospodarstwo Rolne, Wyrzysk - Skarbowy.** (32067)

Of. z podaniem dokładnego adresu, ilości sprzedającego bydła, średniej wagi i wieku, oraz podaniem ceny uprasza się nadsyłać pod adresem: **Poczta Wyrzysk, Zarząd Wojskowego Gospodarstwa Rolnego, WYRZYSK - SKARBOWY.**

Spróbuj, a sam stwierdzisz

przyczynę rekordowego powodzenia **czekolady** oraz **kakao „Anglas“**

Reprezentacja: **Bydgoszcz, Matejki 7, tel. 9-05.**

32183)

Żelazne kuchenki na wzór west'alski

do gotowania, pieczenia, suszenia i **ogrzewania** w różnych wielkościach aż do **kuchni hotel.**

Przenośne piece kaflowe uznane wszechstronnie jako znakomite grzejniki!

Doskonała konstrukcja!
Wielki wybór! Wielki wybór!
Oskar Schöpfer
warszt. bud. pieców i kuchen.
Bydgoszcz, Zduny 5.
Telefon nr. 2003. (22631)



Otóż jedno ze świadectw odbiorców, dotyczące **ARBOSALUS-KARBOLINEUM** środka do zwalczania szkodników na drzewach owoc. w okresie zimowym: Do Oddziału Fabryki chemicznej „Universum“ w Poznaniu, ul. Franciszka Ratajczaka 38.

W zimie roku 1926/27 podjąłem się obszerniejszych doświadczeń z Pańskim Arbosalus-Karbolineum i donoszę W.Panu, iż takowe wypadły bardzo dobrze. Drzewa owocowa, które powtórnie środkiem tym spryskiwałem, były prawie wolne od robactwa i miały bujne liście. — Jabłonie, które w ostatnim roku silnie nawiedzone zostały przez gasienicę przedziwniaka, zostały 20% rozczynnem Arbosalus-Karbolineum zupełnie od plag tej uciążliwej, która w ostatnim roku silnie wydaty owoc. Pańskie Arbosalus-Karbolineum jest świetnym środkiem do zwalczania szkodliwych jak Fusyladium, rak mszyca krwista oraz mączniak na agrestach. Wedle moich doświadczeń, spryskiwanie zimą Pańskim Arbosalus-Karbolineum można bardzo zalecić i przezemnie osiągnięte rezultaty były bardzo zadowalające. (32188)

Z poważaniem (—) K. Paczkowski, architekt-ogrodnik, Poznań, ul. Mickiewicza 15.

Tapety Linoleum Ceraty

20635) **Stryżysk, ul. Długa 34.**

Tartak Zimnowody - Gustaw Kobelt

Tartak parowy i obróbka drzewa
Telef. 1737 **Bydgoszcz, ul. Toruńska 43** Telef. 2148
dostarcza z składnicy lub z dowózka

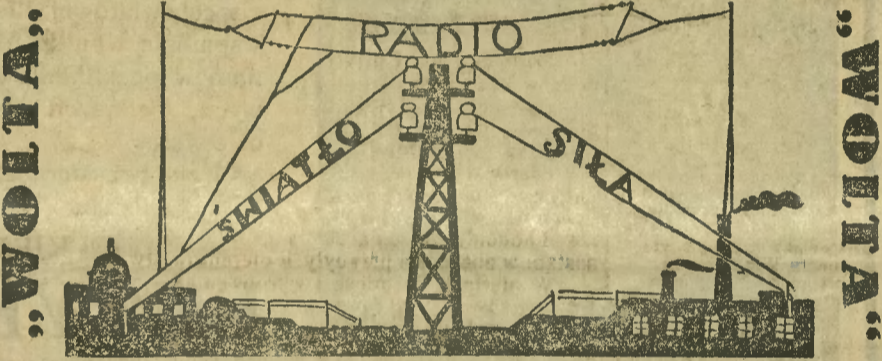
wszelkie rodzaje drzewa budowlanego i dla stolarzy kantówkę według listy, deski do skrzyń
Do natychmiastowej przeróbki suche zapasy wszelkich grubości (32201)

Skórki futrzane

wszelkiego rodzaju a mianowicie:
Baranki Wydry 31880
Kozy Tchorze
Królik Lisy orsz wszelkie inne
garbujemy i farbujemy
w pierwszorzędnym gatunku podług wypróbowanego systemu lipskiego **hurtowo i detalicznie.**
Fabryka nasza istnieje od 1911 roku.
Keilich i Goldo
Łódź, ul. Wólczańska 257, telefon nr. 30-01
Przesyłki uskutecznią się pocztą za zaliczeniem

„WOLTA“

Telefon 462 **Specjalne Biuro Elekrotechniczne: Emil Ritt, Bydgoszcz, Piotra Skargi 4.** (28971)



Najlepszy wybór pierwszorzędnych pianin

po cenach przystępnych
poleca największa fabryka pianin (29168)

B. SOMMERFELD

Telefon nr 883 i 458 **BYDGOSZCZ ul. Śniadeckich 56.**

Roczna produkcja do 1500 pianin



Składnica dobrych zagranicznych fabrykatów

Dogodne warunki spłaty. Długoletnia gwarancja.
Rok zał. 1905. Rzetelna, fachowa obsługa. Rok zał. 1905.



Zabezpieczajcie wasze okna i drzwi
31504)

przez solidne kraty zsuwalne przeciw włamaniom.

Fr. Huth i Syn

Specjalna fabryka krat i ogrodzeń
Chełmno Pomorze.

Samochody mało używane w świetnym stanie.

STUDEBAKER-Director

5 osobowa Limousina

PROTOS 6-osobowy

okazyjnie na sprzedaż.

Adres wskaże administracja Dziennika Bydgoskiego. (32181)



OMEGA

Zegarek na całe życie

Karol Wrycz-Rekowski

poleca (15521) jako specjalność **3 i 4 lampkowe Radioaparaty** na dogodnych warunkach spłaty.

Stacja ładowania i wypożyczalnia akumulatorów
Bydgoszcz, ulica Jezuitska 12, telefon nr. 10 12

Bydlingi

dziennie świeże, angielskie pełnotłuste dostarcza (30566)

„Atlantyk“ Wytwórnia konserw rybnych
Tel 25 **Wieleń n/Notecia** Tel. 25

Pa. węgiel górnośląski brykiety koks hutniczy drzewo opałowe
dostarczają w każdej ilości po najtańszych cenach franko dom

BRACIA SCHLIEPER

fabryka papy dachowej
Telefon 306 **Gdańska 99** Telefon 36 (31608)

Zastępcy Kobietę Mężczyznę 100 osób

poszukuje się zaraz za wysoką prowizją do werbowania abonentów dla pierwszorzędnego czasopisma ilustrowanego, poleconego z ubezpieczeniem. — Zgłosić powinni się tylko osoby władające językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, które chcą zarobić dużo pieniędzy. (31907)
Osobiście należy się przedstawić z legitymacją w naszej Centrali organizacyjnej w Bydgoszczy od 21. listopada 1928 r.
Bydgoszcz, Grunwaldzka 25 p.

Spólnika

do dobrze prosperującego interesu (przedstawicielstwo zagraniczne) z gotówką 40.000 do 50.000 złotych poszukuje się. Samochody do dyspozycji.
Zgłoszenia do filii Dziennika Bydgoskiego, Dworcowa 2 pod „1234 B.“ (17955)

Zaraz względnie od 1 grudnia r. b. poszukuje

dzielnego kupca

który może przyjąć bufet na własny rachunek, samotnego młodego człowieka z branży restauracyjno-kolonjalnej. Wymagana jest siła dzielna i dobrze polecona. Oferty tylko piśmienne z dołączeniem fotografii uprasza (32200)

Ignacy Nowak, Hotel i Restauracja, Koronowo

Poszukuje do składu żelaza i mat. budowlanych uczciwego i dzielnego

starszego handlowca

z pierwszorzędnymi referencjami i dłuższą praktyką w branży. Zgłoszenia z podaniem warunków i referencji do Dziennika Bydg. pod „Handlowiec“. (32009)

Palacz

do tartaku natychmiast potrzebny. Zgłoszenia pisemne do filii Dzien. Bydg. pod „Palacz“ (17972)

100 tysięcy sztuk

wysyłamy **DARMO** celem reklamowania naszych wyrobów.
Podaj nam dokładny adres, a otrzymasz niezwłocznie cenną pamiątkę. — Załączyć znaczek pocztowy na portu. (32199)
„Pollux“ Łódź, Kilińskiego 12

Przyjdź osobiście

albo nadesłaj charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby. Zakomunikuj (t.j. rok i miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny, a otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności i przeznaczenia. Odpowiedzi na szersze zadane pytania, jak również horoskop słynnego medium M-lle Ewigny bezinteresownie. Leczą na pokrycie kosztów ogłoszeń, wydatków pocztowych i kancelaryjnych załączyc 2 zł — (można w znaczkach pocztowych). Osobiście przyjmuje 12-7 Protokół, odczyty, podziękowania na wybitniejszych osób stolicy. **Warszawa, Psycho - Grafolog Sztyler - Szkolnik, Redakcja „Swit“, Nowowiejska nr. 32 m. 6.** (30563)

Nowy wynalazek XX wieku

Płaski zegarek

tylko zł 5,93 (zam. 25)

Wysyłamy pocztą za zaliczeniem elegancki zegarek nikielowy. Chód dzwiczny, na kamieniach. Wyregulowany do minuty z gwarancją za dobry chód na 8 lat, 2 szt. 11,60, 4 szt. 22,68, 6 szt. 33,60. Lepszego gatunku 7,75, 9,50, 11,50, 15, 18, 21, 25, 35 zł. Na rękę z paskiem 14, 17, 20, 25, 30, 35, 40, 50 i 67 zł. Z francuskiego nowego złota 15,50, 2 szt. 80, 3 szt. 44 zł. ręczne z paskiem lepsego gatunku 20, 25, 37, 43, 55, 65. Budziki stołowe 15, 17 i 20, lepsego gatunku 25, 30 i 40 zł. Łańcuszki z nowego złota po zł 2,15, 3, 3,75, 4,85 i 6 zł. Za kosztą przesyłki płaci kupujący. Adres zegarm:

Józef Jakubowicz, Warszawa, Sienna 27. Oddz. 100

Firma egzystuje od roku 1900. Nagrodzona wieloma złotymi medalami i krzyżami. Mnóstwo listów dziękczynnych. Z powodu braku miejsca zamieszczamy niektóre: Nr. 4310). Zegarek otrzymałem za który bardzo dziękuję, chodzi co do minuty i bardzo miły dla oka. Ku mojemu miłemu zdziwieniu chodzi lepiej od „Omegi“, który robi różnicę naprzód albo w tył. Zegarek otrzymany od Pana nie robi żadnej różnicy, tak dał się dokładnie wyregulować, proszę o łaskawe przysłanie mi możliwe w krótkim czasie jeszcze dwa zegarki płaskie, ukłowe. Po otrzymaniu zrobię zamówienie na większą ilość dla całego biura. Z poważaniem **Jan Kalużyński, Lublin.** (Nr. 3455) Sz. P. uprzejmie proszę o wysłanie jeszcze jednego zegarka z fr. nowego złota. Przy tej sposobności mam zaszczyt podziękować za otrzymane 3 zegarki z których jestem bardzo zadowolony. W najbliższych dniach wysła zamówienie na kilka zegarków dla Koła Młodzieży w Golechowie. Z poważaniem **Stanisław Borowicz, prezes Tow. Rolnictwa w Kutnie.**

PRZYJAZD DO WARSZAWY ZBYTECZNY

Załatwiamy zlecenia i informujemy o sprawach we wszystkich instytucjach państwowych, handlowo-przemysłowych i finansowych. — Porady prawne i reklamacyjne podatkowe. — Informacje handlowe, windykacja należności, pożyczki hipoteczne, sprzedaż i kupno nieruchomości. (31513)

T-wo „BIENIA STOLECZNA“, Warszawa, Pl. Małachowskiego 2, tel. 27-91 i 163-05. Telegramy: „Inhadom“.

Rozporządzenie

o obowiązku zgłaszania zapasów mąki pszennej.

Na podstawie § 1 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 9-go października 1923 r. w sprawie ujawnienia zapasów przedmiotów powszedniego użytku (poz. 875 Dziennika Ustaw) oraz na mocy art. 108 ust. 1 punktu b rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19-go stycznia 1928 r. o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej (poz. 86 Dziennika Ustaw) zarządzam ujawnienie zapasów mąki pszennej.

Młyny posiadające zapas mąki pszennej w ilościach nie mniejszych niż pięćdziesiąt kwintali (centnarów metrycznych albo podwójnych) winny go według stanu z dnia 12-go listopada br. zgłosić do dnia 30-go listopada b. r. osobiście lub listem poleconym albo też za pośrednictwem urzędu gminnego u Wójty swego obwodu względnie Magistratu swego miasta (w Bydgoszczy w Miejskim Urzędzie Policyjnym). Posiadający zapas mąki pszennej na terenie dwóch lub więcej miast lub obwodów wójtowych, zgłaszają go dla każdego swego przedsiębiorstwa młyńskiego oddzielnie do magistratu lub wójty, właściwych dla dan-j miejscowości.

Zgłoszenie zapasu winno być sporządzone według wzoru podanego poniżej.

Zgłoszenie zapasów nie pozbawia właściciela względnie posiadacza lub uprawnionej przez nich osoby prawa sprzedaży lub innego zadowolania zapasem.

Winni niestosowania się do postanowień niniejszego rozporządzenia karani będą w postępowaniu karno-administracyjnym w myśl art. 4 ustawy z dnia 2-go lipca 1920 r. w brzmieniu nadanem w art. 4 ustawy z dnia 5-go sierpnia 1922 r. (poz. 618 Dziennika Ustaw) w połączeniu z art. 18 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21-go stycznia 1924 r. o zmianach w kwotach pieniężnych przepisów karnych itd. (poz. 89 Dziennika Ustaw) oraz art. 64 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o postępowaniu karno-administracyjnym z dnia 22. marca 1928 r. (poz. 565 Dziennika Ustaw) i to aresztem do 14 dni i grzywną do 3.000 zł. lub jedną z tych kar. Jednocześnie może być orzeczona konfiskata zapasu.

Za Wojewodę:

(—) Dr. Graczyński, Naczelnik Wydziału Samorządowego

Załącznik do rozporządzenia.

Wzór przepisany dla zgłoszenia zapasu mąki pszennej.

- a) Imię i nazwisko (firma zgłaszającego)
 - b) Siedziba (miejscowość)
 - c) Gdzie znajduje się zapas
 - d) Jeżeli zapas nie jest własnością zgłaszającego, imię i nazwisko oraz miejsce zamieszkania właściciela
- Zgłaszam niniejszem posiadany przeze mnie zapas mąki pszennej w dniu 12-go listopada b. r. dnia .. listopada 1928 r.

(Miejscowość) Podpis

Za Wojewodę:

(—) Dr. Graczyński, Naczelnik Wydziału Samorządowego

Powyższe ogłasza się z nadmienieniem, że w obrębie miasta Bydgoszczy należy zapasy mąki pszennej zgłosić w Miejskim Urzędzie Policyjnym, ul. Grodzka nr. 32, pokój 8, najpóźniej do 30. 11. br. (32293)

Miejski Urząd Policyjny

.....
 (—) Hańczewski.

Motor

samochodowy lub stary samochod kupię. 31994

J. Maliszewski, Brodnica, Rynek 1.

Obuwie i skóry

poleca najtaniej (31955)

Konieczny
 ul. Śniadeckich 46.

Przedsiębiorstwo budowy studzien arcydziełskich, kanalizacja, centralne ogrzewanie
 Albert Hofman, Gdynia
 Szosa Gdańska, Barak 4
 poszukuje zaraz wykwalifikowanych (31826)

polijerów studniarskich.

Kaloszki śniegowce

przyjmuje się

do zelowania i reperacji

E. GUHL i Ska

Długa 45, tel. 1934. (28250)

Skład

kolonialno-deikal. w garnizonem i powiatowym mieście Starogard, dobrze prosperujący, o brót miesięczny 5000 zł z powodu przejęcia innego przedsiębiorstwa nalychniał na sprzedaż. Gotówki do przejęcia towary potrzebne 4000 zł. Zgł. do „Kurjera Pomorskiego”, Starogard (Pomorze). (32318)

Blacharzy

wykwalifikowanych w dziale budowy karoserji przyjmie na stałą pracę

Brzeskiauto Sp. Akc.

Poznań 31940

ul. Dąbrowskiego 29

tel. 63-23, 63-65, 34-17.

Poszukuje się jeszcze chętnych

robotników

do prac drenarskich, umieszczenie, opał, perki i mleko na miejscu, kąpienie dobre. Zgł. przyjmuj

Kozłowski w Krapiewie poczta Wierzbuchin

Stacja kolejowa Krapiewo.

1 kolorową bieliznę prac można...



Persil jedyny w swoim rodzaju środek do prania wszelkiej bielizny

jeśli odnośna bielizna znosi wogóle pranie w wodzie. Najlepiej stwierdzić to na koniuszku materiału lub zakładce. Jeśli materiał przy zmoczeniu nie zmienia koloru, tedy prac można go znakomicie w zimnym rozcynie Persilu. Oczywiście pranie winno trwać krótko; należy też unikać tarcia i silnego duszenia takiej bielizny.

Na myprawy

Materiały bieliźniane i pościelowe, melne i jedwabie białe na suknie ślubne polecamy w wielkim wyborze - po najniższych cenach

Siuchniński i Stobiecki

Telefon 123 Stary Rynek nr. 3 Telefon 123
 Futra - Płaszczki damskie - Materiały na suknie

Przetarg publiczny.

Wojewódzki Zakład Wychowawczy w Szubinie odda w drodze przetargu publicznego dostawę na czas od 1 grudnia 1928 do 31 grudnia 1929 dla przeciętnej dziennej ilości ca 170 osób na następujące artykuły:

a) mięso b) wyroby mięsne, c) towary kolonialne.

Oferty z napisami określającymi przedmiot dostawy należy składać w kopertach zabezpieczonych za pokwitowaniem w Wojew. Zakł. Wychow. w Szubinie w biurze Ekonomji do dnia 30 listopada godz. 11-ej, kiedy nastąpi w obecności przybyłych oferentów otwarcie ofert. W ofertach na mięso i wyroby mięsne należy przyjąć za podstawę każdorazowe ceny notowane przez Magistrat miasta Szubina i określić tylko rabat, który firma na te ceny udziela. Dostawca obowiązany jest złożyć kaucję w kasie zakładowej, wysokość tejże określią warunki dostawy, które wyłożone są w biurze Ekonomji Zakładu od godz. 10-12 ej. Dyrekcja zakładu zastrzega sobie prawo wyboru dostawy bez względu na zaofiarowane ceny. 32824

Warszawski, dyrektor zakładu

Kupuję fasolę (szablę) białą i kolorową

w większych i mniejszych ilościach. (32216)

Kaz. Kujawski, Bydgoszcz, Kordeckiego 27

ELEW

z odpowiedziemi kwalifikacjami może się zgłosić. — Wyczerpujące oferty skierować należy do Banku Ludowego w Miasteczku n Not.



DRUKI

wszelkiego rodzaju

dla urzędów, przemysłu, handlu i prywatnie wykonujemy szybko, gustownie i po przysiępnym cenach.

Specjalność: klisze krekowe i siatkowe dla ilustr. d. lei i cenników

Drukarnia Bydgoska

Wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego”
 Bydgoszcz, ul. Poznańska 29/30

Obuwie damskie męskie dziecięce

śniegowce

wielki wybór i najkorzystniej w firmie

El-Ka Długa 35.

Swój do swego po swoje. 30997

Niżej podpisani urządzają od dnia 26 bm. do dnia 1 grudnia włącznie

tydzień propagandy wyrobów krajowych

J. Barańkiewicz, wł. drogerji „Centralnej”, Królowej Jadwigi 13
 J. Bożeński, wł. drogerji „Flora”, ul. Mickiewicza 84 i drogerji „Pod Orłem”, Mickiewicza 109
 A. Galdyński, drogerja, ul. Szeroka 9
 Fr. Jankowska, „Perfumerja”, ul. Szeroka 46
 Cz. Laurentowski, drogerja, ul. Królowej Jadwigi 12/14 32292
 J. Lesicki, drogerja „Pod Koroną”, ul. Chelmińska 12
 K. Sikora, wł. drogerji „Sanitas”, ul. Szeroka 17 oraz Toruński skład farb i tapet, ulica Szeroka 43
 T. Skrzypczak, dawniej Hugo Class, Żeglarska 22.

Prosimy o zwrócenie uwagi na dekoracje naszych okien wystawowych

Bank M. Stadthagen Tow. Akc. Bydgoszcz.

Załatwiamy wszelkie czynności bankowe. Wynajmujemy pancerne schowki. Przyjmujemy wkłady oszczędnościowe, złotowe, walutowe na korzystnych warunkach.

Kasy czynne od godziny 8.30 do 1.30.

(28873)

Dnia 21 listopada b. r. zasnął w Bogu w Sulnowie pierwszy Naczelnik Wydziału Rolnictwa i Dóbr Państwowych Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego

ś. p. Bolesław Domaradzki

W Zmarłym traci społeczeństwo nieustraszonego wojownika za sprawę narodową a byli Jego koledzy i podwładni najlepszego przyjaciela i zwierzchnika.

Niechaj ziemia, którą tak bardzo ukochał i za nią walczył, lekka Mu będzie.

Toruń, dnia 22 XI 1928 r.

Pomorski Urząd Wojewódzki.

32323



Używam tylko wody kwiatowej
Angelus
FABRYKA PERFUM I KOSMETYKÓW STAROGARD

Zdrowie dziecku, radość matce
zapewniają (32349)

PUDER I MYDŁO BEBE SZOFMANA

OSŁABIENIE BLEDNICE LECZY HEMOGEN oryginalny tylko z firmą KLAWE

W lasach miasta Gąbi ra, pow. Gostyńskiego, wojew. Warszawskiego znajduje się dużo dzikich królików. — Magistrat oddaje bezpłatnie wytopienie ich. Reflektanci mogą każdej chwili zgłosić się. Dojazd do st. kol. Żychlin, skąd 24 km. autobusem.
32316 Janczewski, burmistrz.

Obwieszczenie.

W postępowaniu układowym dzierżawcy Domy i Arola Chmielewskiego z Wojnowa, wyznacza się termin sprawdzenia wierzytelności na dzień 1 grudnia 1928 r. o godz. 12-ej w południe w biurze na żłozey sądowego a lwokata dr. Kaszyńskiego w Bydgoszczy, Pomorska 5.

Listę wierzyteli wyłożono do wglądu zainteresowanych w biurze wyżej wymienionego nadzorecy. Wierzytelności nie objęte spisem należy zgłosić do wymienionego nadzorecy sądowego do dnia 30 listopada 1928 r.
(32272)

Termin zaskarżenia postanowień nadzorców sądowych do Sądu Powiatowego w Bydgoszczy, Wydział rejestrowy upływa z dniem 7 grudnia 1928 r.

Bydgoszcz, dnia 22 listopada 1928 r.

(-) a lwokat dr. Kaszyński (-) Adam Czekanowski nadzorecy sądowi

Pierze

darła mieszane f. 2,70 zł
darła gesele . . . f. 5,80 zł
podskubane . . . f. 6,50 zł
koidry walowane 18,50 zł
Inlety, Materiały bielizniane. (23407)

Malkowski,
Wielki Rynek nr. 14.

Kurs wieczorowy malarstwa artystycznego.

Studia z modelu. Ornamentacja, balik, relief i t. d. Blizsze szczegoly od 7-8 wieczorem w Ateller. 32209

Śniegowce kalosze

przyjmuje do reparacji
Lazowski
ul. Poznańska nr. 32
Śniadeckich nr. 39.
30316

Chodnikowe płyty cementowe

bardzo korzystnie i na długoterminowe spłaty do oddania. 13050

Bracia Schlieper

fabryka papy dachowej
Gdańska 99.

Skład papieru, galanterji, kosmetyki i zabawek dobrze prosperujący z przyległym 4 pok. mieszkaniem i kuchnią, pot. w rynku w miasteczku blisko granicy wolnego miasta. Do objęcia potrzeba 6 tys. zł. Zgł. do Dz. Bydg. pod „nr. 32300”. (32300)

Baczność!

Rest. Hotel „Rios“
Bydgoszcz, Długa 53
wydaje (25235)
śniadania . . . po 0,60 zł
obiady z 3 dań „ 1,00 „
kolacje z 2 dań „ 1,00 „
Kuchnia doborowa.
Napoje dobrze pielęgnowane
Codziennie koncert.
Niskie ceny.



Kursy samochołowe
Z. Kochańskiego
w Bydgoszczy
3 Maja 14a, tel. 1185
szkółka szoferów
zawodowych oraz amatorów.
Prospekty wysła się na życzenie.
Zapisy przyjmuje się 26365 codziennie.

Zabawki

wszelkiego rodzaju
lalki nieluzzące
korpusy do lalek
wózki dla lalek
konie na biegunach
Kto teraz kupi oszczędza pieniądze, bo wyjątkowo tanie ceny. (2750)

Fabryka zabawek
T. Byłomski
ul. Dworcowa 15a
ul. Gdańska nr. 21
Klinika lalek.

Ford kryty

model 1927 bardzo mało używany sprzedaję (32268)
Przybył, Gdańska 159.

Kilkaset beczek

od śledzi kupi natychmiast ewt. za zamianę na kapu stę kwaszona. (32312)

„Owikon“
fabryka kouserw w Owidzu pod Starogardem.

OPRAWĘ KSIĄŻEK oraz wszelkie prace wchodzące w zakres introligatorstwa wykonuje starannie, szybko i tanio
introligatornia
DRUKARNIA BYDGOSKIE! Sp. Akc.
(Wyd. „Dziennika Bydgoskiego”) ul. Poznańska 30.

Dnia 20-go listopada 1928 r. o godz. 4-tej po południu po ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu opatrzona sakramentami św. moja najukochańsza żona, najdroższa mamusia i najlepsza córka ś. p.

Wanda Łaszewska

w 26 roku życia. (32325)

O czym donosi w nieutulonym bólu

maż, dzieci i rodzina.

Pogrzeb odbył się dnia 24. XI. 1928 r. w Tczewie.

Wszystkim, którzy wobec ciężkiej choroby i śmierci naszego męża i ojca ś. p.

Henryka Skarżyńskiego

okazali nam tyle oddania i serca, a Jemu nieśli pomoc i ulgę pp. lekarzom, a w szczególności p. dr. Siemiątkowskiemu za bezgranicznie troskliwą opiekę do ostatnich chwil; ks. majorowi Wiszniewskiemu, Dowódcy i korpusowi oficerskiemu 11 D. A. K. życzliwym i znajomym za oddanie ostatniej posługi naszemu drogiemu Zmarłemu składają z głębi serca płynące

„Bóg zapłać“

Żona i dzieci.

32241

W środę, dnia 21 b. m. zmarł nagle nasz honorowy członek, założyciel „Sokoła“ na Bielawkach, śp. druha

Ignacy Hipolit Wojewoda

W Zmarłym tracimy gorącego członka. Cześć Jego pamięci.

Tow. Gimnast „Sokół“
Bydgoszcz IV, Bielawy.

Pogrzeb dziś w sobotę o godz. 15 z kościoła parafjalnego ks. ks. Misjonarzy, Plac Ossolińskich. (18939)

Czytajcie Dziennik Bydgoski!



Tanio!

Tanio!

Radio aparaty NOWOŚĆ

4 lamp. posiada wszystkie zalety najlepszego odbiornika jest selektywny czysty, głośny i łatwy — w obsłudze tylko u specjalisty fachowca — 30381

Inż. M. BRUARZEWICZ, Bydgoszcz, Teruńska 18!, telefon 1450.

Odbiorniki od najmniejszych do największych. Dogodne warunki spłaty.

Napisowy wiersz tusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia węższe pod mniejszą rubryką oblicza się na mm o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobnie ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

POLECENIA

„Kurier” Tel. 15-29 Bydgoskie Biuro Przewozowe ul. Parkowa, obok restauracji pod Dzwonczkiem. Zaprzęgi, ręczne wózki, gońcy, każde go czesno. Biuro tłumaczeń, prac maszynowych i ogłoszeń. (18023)

Uwaga. Przyjmują wszelkie prace kuśnierskie damskie i męskie oraz galanterie, wykonuje podług wszelkiego życzenia. Dworcowa nr. 12, I p. lewo. (18033)

Tanio poleca śniegowce damskie dziecięce kalosze i zabawki. Ul. Długa nr. 50, róg Jezuickiej tel. 948. (3-274)

Baczność! W mojej maszynowej pracowni swetrów można najlepiej i na taniej zamówić swetry różnego rodzaju. Także przerabiam stare swetry. Glass, Sienkiewicza 9 (18023)

Śniegowce reperuje, wykonanie precyzyjne. Onalabowski, Butkiewicza 14, Grudziądz. 32315

Cebula sucha i zdrowa c. 13 zł. Czosnek funt 1,50 zł. Szpitalna 4, skład warzywa. 32314

Kto chce mieć ładną dobrą i tanio fotografię niech się fotografuje tyko w firmie „W. Ol”, Sienkiewicza 44. 18018

SPRZEDAŻE

400 mórg pszen. ziemi, piękny dom 8 pokoi, park, z inwentarzem, 150.000, wpłaty 80.000 zł. 200 mórg, pełny inwentarz, przy Bydgoszczy 9.000. 100mórg, piękna willa, 8 pokoi, ogród, pełny inwentarz w Bydgoszczy, cena 90.000. Polecamy w kolosalnym wyborze domy wille, fabryki, młyny. Szarek - Sokolowski, Dworcowa 90, tel. 1909. (18025)

Wielki wybór majątków ziemskich, młynów domów, i wili, poleca na dogodnych warunkach nowe zlecenia przyjmuje. Kiebszek i Łomżyński, Bydgoszcz, Plac Piastowski nr. 12. 18059

Dworek w centrum Fordonu, do 2 mórg ogrodu owocow-warzywnego, 4 pokojowe i 2 pokojowe mieszkanie wolne, cena 25.000. Bydgoska 21. (17922)

Majątek 890 mórg, 10 lasu, wila 9 pokoi, śliczna rezydencja za 80.000 zł sprzedaje „Rolpol” Gamma 2, telefon 2040. (18024)

Fabryka mebli z maszynami, placami, budynkami, mieszkaniami, wartości 156.000 zł za 80.000 zł. wpłata 50.000 zł. okazynie sprzedaje „Ostoja” Dworcowa 59. 180 8

Dom w którym znajduje się dobrze prosperujący skład towarów kolonialnych i warsztat rzeźniczy wraz z ogrodem, w dobrym punkcie Bydgoszczy tanio na sprzedaż. Oferty pod „Dom B.” do Dz. Bydg. 31570

Składy z towarami i bez zaraz do odstąpienia. „Orion” Śniadeckich 40. 18027

Dom 2 piętrowy, 2 składy, piekarnia i pół morgi ogrodu bez długi, wpłata 25.000 Oferty pod „M. G.” do Dziennika. 32240

Dom II-piętrowy, 3 interesa, dwie oficyny. Dochód 1100 zł. Cena 120.000 zł wpłaty 70.000 zł. Dom w centrum Bydgoszczy, 3 interesa, dochód 1.200, cena 120.000 wpłaty 100.000. 2 domy, 2 interesa w rynku 25.000 zł. Dom z interesem w rynku 13.000 Wielki wybór majtków, młynów, tartaków, hoteli, restauracji składów. poleca i przyjmuje „Mercury” Szkołarski, Dworcowa 53 II p. (32249)

Kilka wili z ogrodami 5-8 pokoi i rzy wpłaty 20-45.000 zł. na sprzedaż. Grundtke Bydgoszcz, Śniadeckich 32, narożnik Dworcowej. 32306

Na sprzedaż skład ko onjalny z towarami i mieszkaniami dobrze zaprowadzony. Adr. w filii Dz. Bydg. Dworcowa 2. (18027)

Rzeźnictwo w centrum Torunia z kompletnymi maszynami elektrycznymi składem zaraz do wydzierżawienia. Lewanowski, Golub Rynek nr. 1. 32291

Budynek z wolnym mieszkaniem przy Pl. Poznańskim za cenę 10 tys. zł. na sprzedaż. Wiad. Kujawska 89. 32279

Rzeźnictwo z domem, urządzeniem, motorem sprzedam 25 tys. zł, wpłaty 20 tys. Osobiście zgłosz. Gozimirski, Inowrocław, Mikołaja 30. 32293

Osada w Kęsowie, pow. tucholski sprzedam lub wydzierżawię. A. Sekowski, Bydgoszcz, Gdańska 147 (3-274)

Skład kolonialny przy głównej ulicy dobrze prosperujący ubikacja na skł. dnicie, 4 pokojowe mieszkanie kolizyście do odstąpienia nadaje się też na inną branżę. Zgł. do Dz. Bydg. pod „M. B. 110”. (32249)

Skład kolonialny z towarami lub bez z urządzeniem, mieszkaniami 2 pokojowymi i kuchnią odstąpię, wiad. ul. Kujawska 127. 32308

Jadalka gowa kozyzstnie na sprzedaż. Dr. Em. Warmiński do 14. 18014

Hebiarki na sprzedaż. Litkowski, Dworcowa 17. 18037

Rower używany tanio na sprzedaż. Śniadeckich 25 w podwórzu, I piętro. (18032)

Brylanty bardzo ładne w pierścionkach sprzedaje tanio, duży wybór różnych ciekawych rzeczy (raz pianino brylantskie poleca sklep „Occasion”, Gdańska 31/32, Bydgoszcz. (17938)

Lokomobile w dobrym stanie tanio i na dogodnych warunkach ma na sprzedaż Rhode Jan, Granowo, poczta Siliwo, pow. Chojnice. (32302)

Motor gazowy ośmiokonny i kran obrotowy 5 tys. kg. tanio na sprzedaż. Wiadomość: wskaże Składnica Żelaza. Petersona 4. 22252

Ford półciężarowy (zamknięty) sprzedaje tanio Wyjawnictwo Wielkopolskie. Bydgoszcz, Fredry 7. (18067)

Maszyna do pisania system Blickensderfer, tanio na sprzedaż. Kanakowa 3, parter prawo. (32264)

Dobre prosięta na sprzedaż. Bielicka 36. (32269)

2 konie robocze na sprzedaż. Pomorska 39, w podwórzu. 32301

Palowiec (Jagdwaczn) luksusowy korzystnie sprzedam. Dworcowa 80, podwórze lewo. (18116)

3 sierzyny na sprzedaż. Gdańska 141, parter lewo. (17921)

Korzystnie sprzedam 25 beczek. Kujawska 37. (32309)

Jadalka i sypialka tanio na sprzedaż. St. Jarnia, Poznańska 4, podwórze. (32276)

Akwizytora na latwo sprzedasz artykuł na Bydgoszcz poszukuje się. Wysoka prowizja. Zgłoszenia pod „Akwizytor” do filii Dzien Bydg. Dworcowa 2. (18041)

Kowal-maszynista samoty potrzebny zaraz Piśmienne zgłosz do filii Dzien. Bydg. Toruń pod „Kowal”. (32287)

Stolarze 2 czeladników na fenirowane meble i 1 poliera do polerowania mebli poszukuje W. Górecki, fabryka mebli Chelmska—Pomorz. (32257)

Poszukuje się kelniera starszego z odpowiednią kaucją. Zgłosz. Tziałdowo, restauracja. Surlenica (Pomorze). 32329

Dziewczyna młodsza, jako przychodnia potrzebna. Zgł. 6-7, Chocimska nr. 2, II p. prawo. (32311)

Uczeń potrzebny do składu papieru. Jan Jakowienko, Dworcowa 2. 18035

POSADY POSZUKUJĄ

Emerytowany funk. P. P. lat 37 żonaty urzędy, sumienny, władający językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, posiadający dyplom pozwolenia na prawo jazdy, poszukuje zajęcia jako szofer, inkasent, portier lub siłę biurową przy skromnym wynagrodzeniu. Of. pod „Emerytowany funk.” P. P. do Dz. Bydg. 32330

99. Kupcom i Przemysłomcom którym zależy na zjednaniu sobie w okresie przedświątecznym jak najwięcej klientów polecamy do zareklamowania się szczególnie cztery wydania niedzielne „Dziennika Bydgoskiego” które ukażą się w zwiększonym nakładzie w sobotę, 1 grudnia w piątek, 7 „ w sobotę, 15 „ w sobotę, 22 „ Wielki wybór w specjalnych obrotkach i kliszach o azdkowych umożliwiają nam w zględnie wszelkie życzenia naszej Szan. Klienteli — Im rychlej otrzymamy zlecenia, tem staranniej i gulszniej możemy ogłoszenia wykonać. Administracja „Dziennika Bydgoskiego”

KUPNA

Stare żelazo, odlew i metal zakupuje, płaci najwyższe ceny. Handel starego żelaza, Petersona 4. (32231)

Tragarze użytkowe żelazo, blachę, luty, crut, koła transmisyjne, konsolle, pasy używane, toczaki etc. tanio sprzedaje składnica starego żelaza Petersona 4, jakoteż zakupuje wszelkie stare żelazo i metale płaci najwyższe ceny. (32253)

POSADY WOLNE

Agenci poszukiwani na pokupny artykuł. Zarobek 10-80 dziennie. Zgłoszenia pod „Agenci” do filii Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (18040)

2 tancerów na meble w skórę, 2 tapicerów na zwykłą pracę poszukuje zaraz Antoni Górecki skład mebli, Bydgoszcz, Welniary Rynek nr. 3 (32310)

Przyjmą na stałą pracę zaraz kilku czeladników panto. larsk. ch. Zgłosz. nia: Maksymilian Waslewski, Grudziądz, ul. Toruńska 27. 32322

Poszukuje samodzielnej pomocniczki. J. Nowakowa, Krawcowa Gdańska 154. (18026)

Robotnik nadający się do wszelkich prac podwózkowych potrzebny. Konieczny, Śniadeckich 46. (18036)

Przyjmie (18017) kilka pań do wyuczenia prasowania sztywnej bielizny z polyskiem, warunki bardzo dogodne. „Prasowalnia” Grunwaldzka 10.

Dzielną sumienną ekspedjentkę zaraz poszukuje Jan Buchholz, mistrz rzeźb. Grudziądz, ul. Pańska 21, Telefon 325 32320

Ucznia szewskiego z porządnej rodziny poszukuje zaraz. Gorzelanny, Kujawska 13. (32281)

Ekspedientka pierwsza dzielna, dobrze polecona z dłuższą praktyką potrzebna od 1. XII do prowadzenia filii cukierków, kawy i herbaty. Własna pościel pożądana Zgłosz. skrzyńka poczt. 76 Toruń. 31283

Czeladnik szewski potrzebny. Tafel-ski, Warszawska 20, (18029)

W Rolniku (32259) lub podobnym interesie poszukuję od 1 grudnia lub później miejsca pomocnika, obeznanego w handlu zbożem, paszą itp., mam 26 lat, także kilkolatnią praktykę na wsi, dobre referencje. Of. pod „Rolnik” do Dz. Bydg.

Elektromonter młody, żonaty, poszukuje stałej posady, najlepiej do samodzielnego prowadzenia małej elektrowni. Warunki podług umowy. Zgł. do filii Dzien. Bydg. Toruń pod „Elektromonter”. (32233)

Podoficer emeryt z wojska polsk. poszukuje posady jako pisarz podwózkowy od 1. XII. wgl. 1. I 29 r. Samotny lat 32. Zgł. J. Grzybowski, Górki-Zagajane pow. Szubin, poczta Gorzyce. (32299)

Młody z bożowiec, władający językiem polskim i niemieckim, mający praktykę w prowadzeniu kasy, znający książkowość amerykańską, mający ukończoną szkołę wydziałową, umiejąc również pisać na maszynie, poszukuje na tej drodze odpowiednią posadę. Zgł. proszę skierować do Dz. Bydg pod „Młody zbożowiec”. (30870)

Aptekarski pomocnik dyplomowany przyjmie zastępstwo lub stałą posadę. Zgł. Roman Gajewski, Toruń, filija Dz. Bydg. 32334

DZIERŻAWY

Ubikacje nadające się na skład z łączną piwnicą przy ruchliwej ulicy do wydzierżawienia. Chrobrego 12, skład mebli (18031)

Na biuro wzdłuż filii handlową oddam bezpłatnie skład z urządzeniem przy najruchliwszej ulicy Grudziądza za otrzymaniem zajęcia. Of. do filii Dzien. Bydg. w Grudziądzu pod „Lokal”. (32321)

Zaraz do wydzierżawienia gospodarstwo 45 mórg wraz z inwentarzem żywym i martwym, budynki dobre masywne, obsianego żyta 25 ctr., reszta na zimożarane. Potrzebne do pręczenia 4-1.000 zł. Zgł. P. Bruszc, Więcbork wyb. Pomorze, pow. Sępólno. 32303

Do wydzierżawienia 4 gospodarstwa 60, 45, 30, 14, po centnarze z morgi, 2 gospodarstwa z budynkami 70, 65 mórg, kolonizacyjne potrzeba 12.000 zł. 56 mórg z budynkami 24.000 zł, wpłaty 15.000 zł. 37 mórg z budynkami 9.000 zł. Dom i 6 mórg ziemi 4000 zł. Dom w mieście z ogrodem, 3 morgi ziemi, z dobrem zabudowaniem 3.000 zł, dobra kuchnia, w dobrym położeniu tanio na sprzedaż. Na opowiedź znać. A. Barylski, Wąsosz, pow. Szubin, stacja kolej. Wąsosz. 32293

Restauracja w dzierżawę lub bufet na rachunek obejm. Złożę kaucję. Of. do filii Dz. Bydg. Toruń pod „Restauracja”. (32266)

MIESZKANIA

Mieszkanie w mniejszym mieście lub dużej wsi poszukuje dobru krawiec. Of. do Dz. Bydg. pod „S. W.” (32265)

Poszukuję 3, 4 lub 5 pokojowego mieszkania. Warunki ogólne byle w krótko. Of. pod „Śpieszne” do Dz. Bydg. (32277)

Mieszkanie 4 pokojowe bez łazienki z remizą nadająca się na paraz w pobliżu dworca do wynajęcia od zaraz. Oferty do Dzien Bydg. pod „L. W.” (32275)

Mieszkanie 1-2-3-4-5-6 pokojowe do odstąpienia „Orient” Śniadeckich 40. (18021)

Zarobisz (32278) dobrze, wskazując mi 3, 4, 5 pok. rychło potrzebne mieszkanie (nie żyd). Zgł. Długa 23. III p.

Mieszkanie 5-6 pokojowe poszukuje zaraz lub od 1 stycznia. Płace czynsz roczny zgóry. Warunki podług umowy. Łaskawe of. do Dz. Bydg. pod „G. K. N.” (32313)

POKOJE

Hotel Rio Bydgoszcz, Długa 53. Pokoje czyste, ogrzane 4 zł. doba. (32255)

Pokój umebl. do wynajęcia dla lepszego pana. Śniadeckich 15-16. p. I. (18015)

Pokój umeblowany, dla małżeństwa zaraz do wynajęcia. Adres wskaże filija Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (18019)

Pokój umebl. dla 2 panów do wynajęcia. Długosza 12, parter prawo. (32255)

Pokój przyjemny, umeblowany tylko dla lepszego pana lub pani do wynajęcia. Św. Trójcy 6b, I. piętro lewo. (32307)

Stancja dla uczni szkolnych wolna lub paniątek. Cieszkowski 15 I. p. pr. 18034

Pokój umebl. z utrzymaniem do wynajęcia. Zgł. Gdańska nr. 136, II p. (32967)

Pokój do wynajęcia Gdańska 107. 32253

Pokój z oddzielnym wejściem dla 2 solidnych panów z utrzymaniem bez pościeli. Gdańska 4, II p. lewo. (32282)

RÓŻNE

Zostawiona foretkę w tramwaju Okole nroszę o zwrot do Dz. Bydg. (32218)

Szukam na własność dziecko, dziewczynkę od 3 do 6 lat. Janaszewska, Pod blankami 18 w podwórzu. (32280)

Tenisiści Jestem już zdrowa, proszę odebrać i napisać; tęsknię bede 10,11, „19”. 32327

MATRYMONIALNE

Starszy pan majątkowo niezależny, dobry fachowiec, inteligentny, z dobrym charakterem, nienalagowiec, znudzony samotnością szuka stosownej towarzyski życia również samotnej, majątkowo niezależnej. Oferty proszę skierować Wdowczuk, Poznańskie, Szkołna 6, Woj. Poznańskie. 32235

Kawaler lat 35 z dobrej rodziny, posiada 17 tys. gotówki poszukuje na tej drodze z powodu braku znajomości, panu lub wdowy z interesem lub inną własnością rzecz traktuje się poważnie. Oferty do Dz. Bydg. pod „Kawaler 35”. 32260

Kawaler lat 30 przystojny, rolnik, posiadający 15.000 zł gotówki, poszukuje panny lat 25-30, posiadającej gospodarstwo 50-80 mórg. Of. z fotografią uwrzasza się na deskę do filii Dzien. Bydg. pod „Blondyn”. 18038

Pan 55 letni, katolik, samotny, rodzony w Czechach, obywatel polski, bez majątku szuka znajomości zamężnej czechki. Łas. of. proszę przesłać pod „Ożenek 55” do filii Dz. Bydg. Toruń (32230)

Wdowa inteligentna, 46 lat, pragnie wysz za starszego p. na lub wdowca z dziećmi niewykł. zony) Oferty do filii Dz. Bydg. Toruń. pod „Wdowa”. (32286)

Pan półinteligent lat 28, nieślubny, urzędnik prywatny na dobrej posadzie zawsze tylko korespondencyjną znajomością z cieżką panną 18-24 lat tylko z dobrego domu. Zgł. ewtl. z fotografią pod „Szczery” do Dz. Bydg. (32238)

Kawaler ciemno blondyn, średniego wzrostu lat 24, handlowiec poszukuje panny lub młodej wdówki, posiadającej 3-4 tys. zł, jako cichej współmieszki do hurtowni drzewa opałowego. Ożenek możliwy. Zgł. upr. się do Dz. By g. pod „Rzetelny” z fotografią którą się pod słowem honoru zwraca. Anonimy do kosza. 32331

Obrońca prywatny

zalatwia sprawy procesowe, akcyzowe, skarbowe, umowy najmu, podatki, sciaganie naleznosci, sporzadza wszelkie wnioski i udziela porady prawnej

J. Wojciechowski
Bydgoszcz, Śniadeckich 15 16.

POLECENIA

Śniegowca i kalosze przyjmuje sie do reperaacji. W udarski, Wilenska 9. 32109

Karosjerja reklamowe, ciezarowe autobusy, nasadki i przebudowy wykonuje wedlug wzorow i rysunku K. Kuberski, warsztat rowerow i powozow Swiecie, ulica Dworcowa 3. 32093

Krawcuje tanio poza domem. Kwiatkowska, Ogrodowa 1a, III ptr. (17969)

Bufety stoly rozciagane, biurka, krzeselka, lozeczka dziecięce własnych warsztatow poleca na raty Tapicernia, Jagiellońska 4. 32224

Leżanki od 57 zł, kanapy od 125 zł, materace od 25 zł, garnitury klubowe 395 zł, własnych warsztatow poleca na raty Janowicz, Jagiellońska 4. (32225)

Duże lustra kryształowe, kompletna nowa kuchnia i sypialka (szafa 3 częściowa osobna) jak meble w wielkim wyborze. Skład, Chrobrego 12. 17981

Panowie! Najbardziej zniszczoną garderobę czyści, reperuje starannie najtaniej „Ekonomija” Dr. Em. Warmińskiego 5. (17987)

Łapanie oczek w pończochach i trykotach Chwytwo 16, oficyjny II, p. Delektowa. (32207)

Szory robocze wyjazdowe w wielkim wyborze mam zawsze na składzie bardzo tanio, przyjmuję reparaacje siodlarskie, tapicerskie. M. Zybortowicz, mistrz siodlarski, Kujawska 29, Bydgoszcz. (32239)

SPRZEDAŻE

Majatek I klasy, w wysokiej kulturze 600 mórg magdeburskich, budynki murowane, cegielnia, inwentarze kompletne, korzystnie sprzedaje Agencja Handlowa „MIR”, Bydgoszcz Paderewskiego 32. Każdy obiekt przed zaferowaniem szacuje rzeczoznawca sadowy. (32164)

Olbryzmi wybór domow, w Bydgoszczy, Poznaniu, Toruniu, Gruzjadziu, oraz innych miejscowościach, poleca na bardzo dogodnych warunkach, Agencja Dóbr „Polonia” Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 693. 17995

Majwikszy wybór majatkow ziemskich, gospodarstw, mlynow, fabryk, poleca na dogodnych warunkach, Agencja Dóbr „Polonia” Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 693. 17995

Dom z piekarnia sprzedam natychmiast, wplata 21 tys. zł. Brande, Swiecie N.W., Mickiewicza 2. 32195

Dom przy rynku wraz z piekarnia i skladem kolonialnym, dobrze prosperujace do tego 8 mórg ziemi z powodu zmiany innego przedsiworstwa na sprzedaz. Zgl. Agencja Łabiszyn, u Notecia. (32149)

Sprzedam (17899) nieruchomosci z 2 budynkami mieszkalnymi, z 2 wolnymi mieszkaniami na Wilczaku blisko tramwaju. Gotowki potrzeba 20,000 zł. Zglosz. do filii Dz. Bydg. ul. Dworcowa 2 pod „Gotowka 20,000 zł”.

W Jarocinie Wojewodztwo Poznanskie jest na sprzedaz szesciopokojowa willa, solidnie budowana i utrzymana w porzadku z ubiakacjami zabudowanem podwurzem i 34 morgowym ogrodem owocowym wszystkie drzewa szlachetnego gatunku. Zglosz przyjmuj Jozef Hager — Jarocin, Browar i K. Hagerowa, Katowice Poniatowskiego nr. 16. (32189)

80 mórg z inwentarzem zamienie na 30 mórg. Gordon, ul. Gdańska 60. (17971)

Dom III ptr. i 2 oficyjny, w domu sklad kolonialny, 4 pokojowe mieszkanie zaraz wolne, natychmiast na sprzedaz. Jasna 13. 18012

Dom centrum, okazja, III ptr. z oficyjna, ogród, plac budowlany, dochód miesięczny 1500 zł tylko 115 000 zł sprzedaj „Ostoja”, ul. Dworcowa 59. (18007)

Kawiarz w mieście 30.000 mieszk. na ul. centralnej z kompletnym urządzeniem oraz patentowym piecem z powodu stosunkow rodzinnych tanio do oddania fachowcowi. Zgl. do Jana Mikolajczaka, Gniezno, Kaszarska 3. (32246)

Restauracja na sprzedaz dobrze zaprowadzona. Grunwaldzka 14. 32116

Plac budowlany 10 minnt od tramwaju sprzedam. Wiadomosc w Dz. Bydg. (32128)

Oberża w dobrym polozeniu blisko miasta z ogrodem wycieczkowym i owocowym na sprzedaz. Cena podlug ugody. Zgl. Karczewski, Łaki przy Nowemnieście nad Drweca. (32113)

Skład 52087 kolonialny z piecywem i wyszynkiem piwa korzystnie na sprzedaz. Naktio n.N., ul. Kilińskiego 190.

Skład wśródmieściu 1200 zł do do objęcia. Zgl. do Dz. Bydg. pod „Skład”. (32206)

Skład 2-3 pokoje i kuchnia poszukuje zaraz, miejscowosc obojetna, remont i czynsz placę zgory podlug ugody. Spieszne zgloszenia do Dz. Bydg. pod „H. M.” 32232

List hipoteczny 1000 dolarow sprzedam. Zgloszenia do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „List”. 17959

Silniki elektr. 3. a. 2. P. S. 220 wolt 1 a. 3/10 P. S. 110 wolt na sprzedaz. A. Ensminger Bydgoszcz, Dworcowa 83. 17953

Fryzjerski salon z 2 pok. mieszkaniem na prowincji bardzo korzystnie na sprzedaz. Pewna egzystencja. Adres wskaze Dz. Bydg (32203)

Karakulowe futro na sprzedaz. Dworcowa 82, sklad galant. 17958

Magiel na sprzedaz. Gdańska 93. 17956

Masywny zelazny piec do ogrzewania na sprzedaz. Gdańska 128, parter. (17954)

Sprzedam tombank i regal „Rozwój” Jagiellońska 7a. (17952)

Samochód 11, tonowy marki „Opel” na sprzedaz. Kordeckiego nr. 15. (32256)

Sprzedam 2 ctr. prawdziwego miodu pszczelnego. Proszę o podanie ceny. P. Simonis, nauczyciel, Smilowo przez Miasteczko. (32196)

Koza kotna dobra dojka, pies podwurzowy ostro i mierzwa (nawóz) na sprzedaz. Ul. Leszczyna 87. (27957)

Męski płaszcz zimowy na szczyplą osobę tanio na sprzedaz. Minszewski, Petersona 14 w podwurz. (17986)

Centryfuga „Balance” 5000 litrow w dobrym stanie sprzedam za 75 zł. Toruńska 1, Jędrzejewski. 17949

Korzystnie na sprzedaz: kanapa, fotel do spania i palma Neumann, Chelmińska 20. 17980

Samochód Ford, model 27 tanio na sprzedaz. Wiad. Rydzynski, Jackowskiego 23. 17997

2 lozka zelazne z lezanka tanio sprzedam. Warmińskiego 3, II ptr. (18013)

Koniki na biegunach, skóra obciagane, duze gustowne sprzedaje tanio na raty Tapicernia, Jagiellońska 4, II podwurz. prawo. 32226

Konie na biegunach tanio na sprzedaz. Szubińska 6. 32227

Na gwiazdke! Duze konie na biegunach tanio sprzedaje Graczyk, Orla 11. (32230)

Pierze sprzedaje się Zamojskiego 23, III ptr., godz. 4-6. 32232

Wysokocielna mloda krowa na sprzedaz. Toruńska 168. 32214

Koń zaraz na sprzedaz. Szezełcińska 7. (32258)

Prosięta 6 tygodni stare na sprzedaz. Lauda Wielkie Barto dzieje, Kijowska 8. 32251

KUPNA

Piekarnię z domem kupię do 25,000 zł przy wplacie 15,000 zł. Zgl. do Dzien. Bydg. pod „Nr. 32107”. (32107)

Kupię samochód dobrze utrzymany (limuzyna). Szezełcińskie oferty skierowac pod „Linuzyna” do Dz. Bydg. 32197

Mistrz stolarski poszukuje pile tasmowa kompijonowana (Bandsäge) także motor o sile 4 koni. Zgl. do agentury Dz. Bydg. Czersk. 32178

Fotograficzny zaklad kupię w Bydgoszczy za gotowke. Of. do filii Dzien. Bydg Dworcowa nr. 2, pod „Fotograficzny”. (17992)

Ziemniaki. Centr. Szkoła Podoficerow Pilotow Lotn. poszukuje dostawcy ziemniakow. Of. skladać dokwaterm. Centr. Szkoły Podof. Pil. Lotn. Bydg. do dnia 28. XI. 28 r. godz. 10 przedpol. 32210

LEKcje

Udzielam u siebie lekcje francuskiego (wytworna konwersacja, teoria, literatura), angielskiego, niemieckiego. Przygotowuje gruntownie z jezykow do matury. Okole, Kanałowa 7 m. 3. (32114)

Kurs kroju rozpocznie sie 1. 12. Wyuczam rzetelnie i tanio. Misiewiczówna, miasteczko, Sienkiewicza 8. 18001

POSADY WOLNE

1000-ce szoferow otrzymalo posady ukończonych nalepsze kursy samochodowe Z. Jozefowicza pod zarzadem S. Kosturkiewicza, Krakow, Florjanska 28, tel. 1416. Najwieksze szkolne garaze i warsztaty gdzie szkola najwybitniejsi w Polsce instruktorzy. Zamiejcowym wolne mieszkania. Wpisy codziennie. Piszcie o prospekcie. (32182)

Podrózujacych na miasto Bydgoszcz do odwiedzania restauracji na wysoka prowizje poszukuje. Zgl. do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Miejscowy”. (17973)

Agent uczciwego rzutkiego do posrednictwa przyjmie, „Ostoja” Dworcowa 59. 18006

Retuzer na portrety potrzebny. Gdańska 162, Pecherski. 17991

Potrzebni czeladnicy szewscy na szyta męska i damska robotę. Poniatowskiego 9, Zoltowski. (32203)

Poszukuje dla osadnika w pow. wyryzkim bezdzietnej wdowy lub starszej panny celem ozenku. Warunek 3 tys. zł požadane. Laskawe zglosz. do Dz. Bydg. pod „Osadnik”. 32215

Fryzjerka potrzebna. L. Siuchniński, Poznańska 1. 32229

Fryzjerskich pomocnikow, pierwsze sily od 1. 12. poszukuje. I. Budzinski, ul. Jagiellońska nr. 65/66.

Uczeń z lepszej rodziny, dobrze charakteru pisma potrzebny od 1 XII do skladu kolonialnego. Jozef Grzemkowski, Chelmo Rynec 14. (32156)

Uczeń kupiecki, syn uczciwych rodzicow moze sie zaraz zgloszic do skladu spozywczo-deliakatesowego w Toruniu. Pierwszenstwo ma który juz sie uczyl. Zgl. z własnoręcznym zycioryssem do filii Dz. Bydg. Toruń pod „B. J. 705”. 32155

Uczeń piekarski moze sie zgloszic, pierwszenstwo maja pozamiejscowi St. Deja, mistrz piekarski, Sw. Trójcy 5. 32108

Uczennice przyjmie do szycia. Warszawska pracownia, Jost, Plac Piastowski 12. 17903

Dziewczyny (17897) do pracy moga sie zaraz zgloszic. T. Bytomski i Dz. Bydgoszcz, Dworcowa 15a

Samodzielną sluzaca z gotowaniem przyjmie Wojciechowska Chocimska 17. 17963

Potrzebna do dzieci i jako pokojowa lepsza rutynowana sluzaca zdrowa i czysta. Dobre swiadectwa wymagane. Gdańska 137, IV piętro. 17965

Dziewczyna do skladu zaraz potrzebna. Adres wskaze Dzien. Bydg 17964

Dziewczyna 14-16 lat dla 6 letniego chlopczyka potrzebne zaraz. Zgloszenia od godz. 10-1. Wl. Kliszewska, Jagiellońska 2. (17963)

Potrzebna sluzaca, mlode dziewczę do lekkich prac i gotowania, tylko ze swiadectwami od 6-8. Ossolińskich 9, III ptr. prawo. 17970

Potrzebna (18002) dziewczyna skromnych wymagan z praniem, która ma sposobnosc wyuczyc sie sztywnego prasowania. Krauze, ul. Warszawska 5.

POSADY POSZUKUJA

Ogrodnik dyplomowany na stanowisku kierown. ogrodu. Zonaty przyjmie posade na wiekszym majatku, sumienny, uczciwy i zaufany, specjalista kwieciarz i dobry chodowa warzywa, zaklada ogrody i buduje oranzerje podlug najnowszego systemu, prowadzi ogrody dekoracyjne i jest w stanie jaknajwieksze dochody ciagnac z ogrodu. Zajmie sie takze pszczelnictwem i jedwabnictwem. Uwzględnia sie tylko lepsze posady. Oferty prosze kierowac pod nr. „356” do Dzien. Bydg. 32237

Dla dobrego czeladnika mlynarskiego poszukuje miejsca. W. Rafiński, Kamienica, pow. Tuchola. 17984

Inteligentna Panienska która zna dobrze gospodarstwo domowe i juz samodzielnie prowadziła dom poszukuje posady u samotnego pana. Laskawe zgl. pod „Zaraz” do filii Dz. Bydg (17961)

Pielęgnarka poszukuje posady do niemowlęcia. Zgl. do filii Dz. Bydg Dworcowa 2 pod „Pielęgnarka”. (17960)

Pianista szuka posady w zespole, lub przyłączy sie do skrzypka, zaraz lub później. Zgl. do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Pianista”. (17994)

Reklamy transparenty malarz specjalista szyl. szkl. poszuje stalej, kierowniczej posady, zaraz lub później. Of. z warunkami do Dz. Bydg. pod „Malarz”. (18005)

Pomocnik biurowy wladajacy jezykiem polskim, niemieckim i rosyjskim, poszukuje posady od 1. XII. lub później. Of. do Dz. Bydg. pod „Gniew”. (32234)

DZIERZAWY

Wydierzawie obszerne piwnice, nadajace sie na warsztaty, skladowe dla hurtownikow itp., rowniez wydierzawie plac przy ul. Gdańskiej z małym mieszkaniem, nadajacy sie na skladowe budowlanych, budowa garażow itd. Magdański, Podwale 18, I p. 32174

Wydierzawie kuźnie z narzedziami na 6 lat z mieszkaniem, kaucja 4000 złotych, miesieczne dzierzawie 120 zł. Kolodziejski warsztat bez narzedzi z mieszkaniem na 6 lat, kaucja 3000 złotych dzierzawie miesieczna 100 złotych. Zgl. do filii Dz. Bydg. pod „F. L. N.” (17983)

Dzierzawy 300 mórg dobrej ziemi, mlyn wodny 100 ctn. przemiatu 36.000. Mlyn wodny 80 mórg ziemi przemiatu 100 ctn. zarobek 14.000 Mlyn wodny, 2 pary kamieni, 35 mórg ziemi 4000. Żywe i martwe inwentarze kompletne. Wielki wybor majatkow, mlynow, tartakow, poleca na kupno i dzierzawie. „Merkury”. Szkolnarski, Dworcowa 53, II piętro. 32248

Lokal duzy nar. z mieszkaniem w centrum Bydgoszczy jest wprost od gosp. do wynajęcia. Of. pod „Lokal 20” do filii Dz. Bydg Dworcowa 2. (18009)

MIESZKANIA

Mieszkanie pokój z kuchnia poszukuje, placę za rok. Of. do Dzien. Bydg. pod „180”. 32207

Mieszkania 1-2-3 pokojowe z kuchnia za rocznym czynszem wskaze „Ostoja” Dworcowa 59. (18004)

Duże mieszkanie ew. z skladem zaraz do wynajęcia. Centrum staremiasto Of. pod „Z. 100” do Dz. Bydg. 32211

3-4 pokoje z wygodami od 1 grudnia poszukuje, parter lub I piętro okolica obojetna, czynsz za rok z góry Zgl. spieszne do filii Dz. Bydg. pod „M. T.” (17948)

Mieszkanie 2 pokoje i kuchnie oddam za rocznym czynszem z góry. Zgl. do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „K. M. 1000”. (18011)

Mieszkanie nadajace sie na warsztat szewski poszukuje, na rok zgory zaplacę czynsz. Zgl. do Dz. Bydg. pod „R. M. K.” 32231

POKOJE

Pokój umebł. do wynajęcia, elektrycznosc, centralne ogrzewanie, calodzienne utrzymanie lub bez. Wiad. w filii Dz. Bydg. Dworcowa 2. (18000)

Pokój umebł. zaraz lub od 1. do wynajęcia. Dabrowskiego nr. 14 II ptr. prawo. (32205)

Pokój umebł. z uzywan. kuchni lub 1 próżny poszukuje mlode malzenstwo. Lask. of. do Dzien. Bydg. pod „Kuchnia”. (32175)

Pokój umebł. duzy sloneczny z frontu z oddzielnym wejściem do wynajęcia dla 2 panow. Dluga 45, II ptr. 32219

Pokój z utrzymaniem, fortepjan, elektr. swiatlo dla 1-2 panow wolny. Poznańska nr. 14, I ptr. (32204)

Pokój dla malzenstwa. Zduny 10, parter lewo. 17999

Duży pokój z kuchnia wraz z meblami na sprzedaz. Of. do filii Dzien. Bydg. pod „Przy Gdańskiej”. 17935

Pokoju umebł. poszukuje mlodsza osoba najchętniej u wdow lub starszego państwa. Of. do Dzien. Bydg. pod „Osoba 24”. 32192

Pokoju dobrze umeblowanego, z osobnym wejściem w okolicy Gdańskiej poszukuje solidny pan (inzynier). Zglosz. pod „1125” do filii Dzien. Bydg. Dworcowa nr. 2. (17988)

Skromne malzenstwo poszukuje pokoju przy familji. Zgl. do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „M. S.” (17975)

Pokoje umebł. kawalerskie i z utrzymaniem kuchni dla malzenstwa poleca „Ostoja” Dworcowa 59. (18005)

RÓŻNE

Nie używaj stale szminek; szablonowe malowanie twarzy bywa najczesciej własna zluda. Dyplomowana w kraju i zagranica Kosmetyczka Zukowska, Cieszkowskiego nr. 20, upiękasz Cie na naturalnie i estetycznie według najnowszej metody paryskiej. (17740)

Oblady smaczne, pozywne, 3 dania złote. Niedzwiedzia nr. 7, II piętro. (32228)

Restauracja Sielanka obiady i kolacje z piwem lub kawa za 1.10. Kuchnia wyborowa, lokal otwarty w noc. Codziennie koncert. Bydgoszcz, Śniadeckich 29. (32180)

Śniegowca zamieniono w Strzelnicę, dnia 17. XI do odebrania wskaze „Ostoja” Dworcowa 59. (18004)

Przyjmę spólnika, kawalera w brauzji kolonialnej i deliakatesow, interes I klasy, gotowka potrzebna 5 do 6 tys. Zgl. do filii Dzien. Bydg. pod „Nr. 24”. (17950)

Zagubiona ksiazka wykowska, wykaz osobisty, kartę samochodowa na nazwisko Wiktor Jedrzejewski unieważniam. (17947)

Wspólnika czynnego do biura handlowego - posredniczego, świetnie prosperujacego poszukuje, praca lekka spokojna, niekonieczne fachowcie, zysk duzy, gotowki potrzeba 4.000 zł. Of. z podaniem obecnego zajęcia pod „Dobrobyt” do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2. (17951)

Brat poszukuje swej siostry Marji Jachimowicz, z Wilna, córki Anny i Kazimierza która wyszła zamaż prawdopodobnie w Warszawie a obecnie zamieszkuje w Bydgoszczy. Proszę o podanie adresu do filii Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Brat”. 17982

Czarny duzy pies 21 b. m. przybłakal sie. Adres wskaze Dz. Bydg. (18010)

List wyslany na ulice Kwiatowa nowy listowy omylkowo zwrócił. Proszę u przejmie wyslac powtornie 17990

MATRYMONJALNE

Wykształcona muzyczna panienska lat 18, wysoka 1,60 m., pochodzaca z inteligentnej rodziny, tego, zostanie znowa, który jej da 20 000 zł. Oferty do Dz. Bydg pod „20 000”. (32172)

Dwie panie brzydkie, stare o ograniczonym horyzoncie mysli poszukuja panow, przystojnych, bardzo inteligentnych o pogladach modernistycznych i wysokim polowie ducha, dla wyrównania sprzecznosci. Lask. zgl. pod „Zawiedle liście”. (32194)

Panna w srednim wieku, milego usposobienia, nie bez majatku, pragnie poznac pana celem zamajzowania. Pannowie do lat 50, którym zalezny na doborze dobrej zony, racza laskawe oferty nadeslac do Dzien. Bydg. pod „Szczescie 105”. (32193)

List wyslany na ulice Kwiatowa nowy listowy omylkowo zwrócił. Proszę u przejmie wyslac powtornie. (17984)

Pani starsza i mlodsza, z inteligentnych rodzin pragna poznac panow na stalem stanowisku. Of. prosze skierowac do Dzien. Bydg. pod „R. K.”. (32212)

Dwuch urzednikow na stalem stanowisku, Pomorzanie, lat 24 i 26, blondyn i brunet pragna zapoznac panie od lat 20-23 w celu matrymonjalnym. Oferty wraz z fotografia prosze nadeslac do Dziennika Bydg. pod „Blond i Brunet”. (32233)

Agronom lat 26, inteligentny, przystojny, wzorowy gospodarz, ma gory w dzierzawie 300 morg, folwark wtem własne inwentarze, w celu kupna tego szuka znajomosci pan majacych gotowki od 45-80 tys. zł. Panie religijne, przystojne, powaznie myslące zloza swe of. do Dz. Bydg. pod „R. L. O.” 32236

Kawaler lat 25 z zawodu kotlarz, szuka na tej drodze zony. Panie majace swe mieszkaniem, a chce wyjsc z maz, racza swe oferty zlozyc do Dz. Bydg. pod „Kawaler 25” 32233

Chrońca prywatny

zalatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karna, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności i udziela porady prawnej.

St. Banaszak,
Bydgoszcz,
Cieszkowskiego 2. Tel. 1304.
Długoletnia praktyka.

Moje biuro

podatkowe przy ul. Gdańskiej 151, telef. nr. 1674 zostają powiększone o specjalny dział bilansowy i przy współpracy wybitnego fachowca, sądowo zaprzysiężonego rewizora ksiąg handlowych. Oprócz wszelkich spraw podatkowych i administracyjnych podejmuję się zestawianie i sprawdzania bilansów, oraz przetwarzania bilansów w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22. III. 1928 — Dz. U. Nr. 38. Rzecznik Podatkowy Fr. Chmarzyński, b. naczelnik Urzędu Skarbowego. (9477)

POLECENIA

Maszi
gwizdory wielki wybór poleca L. Pigłowski, Pomorska 2. 17885

Pocztówki
Największy wybór pocztówek od 7 gr., gwiazdki, anielki, szopki poleca L. Pigłowski, Pomorska 2. 17885

Paleptki
na pierniki poleca tanio skład papieru Pigłowski, Pomorska 2. (17884)

Chrzczki ślubna
wielki wybór, niskie ceny. Kupuję stare srebro i złoto St. Knyoński, zegarmistrz Bydgoszcz, Stary Rynek 21. 20538

Meble

wszelkiego rodzaju, solidnego wykonania: kompletne sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz pojedyncze szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, leżanki na korzystniejszych warunkach tylko u Andrzeja Nowaka, Wełn. Rynek 5/6 róg i odgórnaj. (6230)

Papierzy
artykuły szkolne i dewocyjne, wyroby skórzanego, walizki, parasolki oraz wszelkie artykuły piśmienne poleca tanio Rodkiewicz, Śniadeckich nr. 41. (80925)

Fluszowe
paltła odświeżają przez wytłaczenie fantazyjnych desenii „Valentia”, Cieszkowskiego 5. 17979

Skład kapeluszy
damskich, najstarszy na miejscu, obok Fary, poleca w wielkim wyborze w najnowszych fasonach kapelusze, żalobne stule wielki zapas Franciszka Porczyńska, Farna. (2963)

Fortepiany
pianina stroi i naprawia po niskich cenach. Stawia orkiestry na śluby i zabawy. Paweł Wicherek, stroiciel fortepianów, ul. Grodzka 18. Tel. 273. (30246)

Maszyny
do szycia i przybory w wielkim wyborze poleca najtaniej A. Wasilewski, Bydgoszcz, Dworcowa 18. 27753

MEDIE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedynczych, także wyściełane solidnego wykonania własnych warsztatów na dogodnych warunkach poleca Ignacy Grajert, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 1921. 9574

Kanapy leżanki
i materace najtaniej i pod gwarancją tylko u Andrzeja Nowaka Wełniany Rynek, 5/6, róg Podgórnaj. 22325

Sam sobie szkodzi
kto do mnie nie chodzi. Mój zakład gwarantuje higieniczną i pierwszorzędną obsługę, golenie 0,30, strzyżenie 0,90, ondulacja 1,50, masaż 1,00, manicure 1,50. Salon de Coiffure Plac Teatralny 3, naprzeciw Klarysek. (19782)

Tani Bazar
Stary Rynek 14 obok apteki. Poleca swój skład papieru. Wielki wybór pocztówek, przybory szkolne i biurowe, szczyrki, nożyczki, brzytwy, nożyki. Wyroby skórzanego, torbki, portfele itp. Perfumy, mydła toaletowe, szczołeczki, grzebień i różne przybory toaletowe, biżuteria sztuczna, zabawki różnego rodzaju w dużym wyborze, rowery, derezynki.

Meble!

Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. pokoje męskie, kluby, jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra i inne przedmioty. Piechowiak, ul. Długa 8. Tel. 1651.

Pierze gesie
darte od 6 zł za funt, niedarte najlepsze 7,50, kaczka 4 zł również puch. Wyśluka zaliczką pocztową, niepodobający się towar wymieniam lub pieniądze zwracam. W. Ziarniak, Strzałkowo p. Września. 31762

Walizki

kufry bagażowe i samochodowe, nesesy, manicury, teki do akt, teki szkolne, portfele, portmonetki, portfele weslowe, plecaki zawsze w wielkim wyborze po niskich cenach poleca specjalny magazyn wyrobów skórzano-galanteryjnych i przyborów podróżnych

ZYGMUNT MUSIAL
Bydgoszcz
Długa 52. Telefon 1133
Hurt. 27042 Deta.

Futra
kolnierze oraz garderobę męską i damską wykonuje fachowo, solidnie i tanio Stanisław Rudak, ul. Dworcowa 19 i Pomorska 67. (17909)

Meble

Jadalnie sypialnie pokoje męskie i różne meble w wielkim wyborze od najwykwintniejszych do pojedynczych. Ceny i warunki najkorzystniejsze. Dobrzyński, Długa 4. (30407)

Tani Bazar
Stary Rynek 14 obok apteki poleca duży wybór książek do nabożeństwa, także i w niemieckim języku, różańce, medaliki, krzyże, lichtarze, obrazki, figury. 23408

Meble
w każdej cenie, pokoje męskie, sypialnie, kuchnie, krzesła wiedeńskie. H. Schmidtko, Szpitalna 6. — Czysta praca, akurata dostawa, dogodne warunki splaty. (21394)

Klinika łalek
przyjmuje wszelkie reparacje łalek. T. Bytomski, fabryka łalek, Dworcowa nr. 15a, Gdańska 21. (27566)

SPRZEDAŻ

Gospodarstwo
30 morgi staro-rolnicze, ziemia pszenno-buraczana, 6 krow dojnych, 3 jałówek, 2 cielnie, 2 konie, kompletny nowy młyn inwentarz, stacja kolejowa, kościół i szkoła w miejscu na sprzedaż. Cena podług umowy. Stacja kolejowa Morzewiec, Teofil Mazurek, Morzewiec. 17342

Bacznosci!
Bardzo korzystnie i okazanie kamienia. Kamienia III piętrowa z 4 interesami, dochód około 15.000 zł rocznie, cena 130.000 zł, wpłaty 80.000 zł. Kamienica narożnikowa z interesami w najlepszym punkcie Bydgoszczy bez długu 120.000 zł. Wpł. podług umowy. Kamienica narożnikowa z 2 interesami, dochód 4.800 zł rocznie, cena 46.000 zł. Obiekt fabryczny front na 2 ulicy przy głównej ulicy od Niemca z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania za 70.000 zł i wiele innych poleca biuro Pogoń, Dworcowa 80, Bydgoszcz.

Dom
blisko rynku, 4 składy, 5 pomieszczeń zaraz na sprzedaż. Zagrodzki, Koronowo, Kościuski 3. 32043

Dom
mieszkalny, 4 pokoje z kuchnią, zabudowania gospodarcze, ogród owocowy, 12 morgi średniej ziemi z łaką w mieście nowiatowem Wielkopolski zaraz na sprzedaż. Of. pod „Letnisko” do Dz. Bydg. 31867

Miary.
Młyn parowy, przemielni 150 centr., 2 pary wałecy i 2 pary kamieni, kompletne oczyszczenie bez konkurencji sprzedam za 80 tys. zł, wpłaty 40.000 zł. lub przyjmę współnika z 30.000 zł. Młyn motorowy 25 P. S. 1 para wałecy, 2 pary kamieni, dom 6 pok. 7 mor. ziemi sprzedam za 35.000 zł, wpłaty od 20—25.000 zł lub wydzierżawię, 20 centr. miesięcznie 5.000 zł. Kaucji i wiele innych poleca i świeżo zlecenia przyjmuje „Inro „Pogoń” Bydgoszcz, Dworcowa 80, tel 18-15.

Dom
ze składem, śpiączkarnią i wielkim ogrodem w mieście powiatowym, przy rynku, zaraz korzystnie na sprzedaż, (na miejscu gimnazjum męskie i żeńskie oraz seminarium). Adres wskazuje Dz. Bydg. 17715

Dom
z dużym ogrodem i wolne 4 pokojowe mieszkanie na sprzedaż wpłaty 5500 do 6000 zł. Zgłoszenia ul. Rycerska 9. 32220

Dom
z składem przy Kujawskiej, cena 18 tys. Gdzie? wskazuje Dz. Bydgoski. (32217)

Sprzedam
skład lamp i przyborów elektrycznych w Grudziądzu, przy ruchliwej ulicy tuż przy głównym rynku Właściciel domu zarazem składowca Mieczkowski, Długa 24, G. u. Grudziąd. (21642)

Skład rzeźniczy
z urządzeniem sklepowym, warsztatowym i przyłączonym 3 pokojowym mieszkaniami korzystnie zaraz na sprzedaż Koliński, Toruń, Kopernika 39. 32047

Zakład
fryzjerski korzystnie sprzedam. Of. pod „K. 18” do Dzien. Bydg. (32014)

Bacznosci!
Pewna egzystencja, skład kolonialny - tytoniowy w ruchliwej ulicy miasta powiatowego sprzedam natychmiast z powodu innego przedsięwzięcia. Posiada 6000 złotych. Wiadomość Dyszsz, Świecie, Młyńska 11. Znacek na odpowiedź dołączyc. (31866)

Okazjal
Skład z urządzeniem i mieszkaniami tanio na sprzedaż, nuda się na każdą branżę. Of. do filii Dz. Bydg. Toruń, pod „713”. (32071)

Kopalnia złota.
Restauracja z pełnym koncesum w mieście, kolonialna, fabryka wód mineralnych, handel materiałami, duży zajazd plac budowlany 500 kw. ntr., dom narożnik II ptr. maszynowy pod papą. Interes w pełnym biegu. Obrót podług ksiąg handl. w roku ubiegłym przeszło 120 tys. zł z powodu wyprawki do Gdańska natychmiast na sprzedaż. Cena 75000 zł, wpłaty około 40000 reszta na długoletnią hipotekę, jak również wiele innych obiektów poleca i przyjmuje biuro pośrednictwa Feli s Malinowski, Świecie n/W. Sądowa 18, tel. 132. (31970)

Kamienica
piętrowa z oficyną i placem około 740 m², blisko dworca i tramwaju, mieszkanie 5 pokojowe wolne. Dochód około 4 tys. zł rocznie. Cena 35 tys. zł z czego 8 tys. może być zastawione na długoletnią splatę. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Dla właściciela”. 31859

Maszyna
do szycia, luksusowa korzystnie na sprzedaż. — Wiad. „IRO” Hermana Frankego 3. (32046)

Sypialka
kuchnia i inne rzeczy z powodu wyjazdu tanio na sprzedaż. Wiadomość Unji Lubelskiej 14, III p. prawo (17943)

Samochód
„Ford” 1927 u ywany, w dobrym stanie sprzedam lub zamienię na limuzynę. Wiad. proszę do filii Dz. Bydg. Grudziąd. (31931)

Ubranie
frakowe prawie nowe tanio sprzedam. Cieszkowskiego 17, Wierzejska. 17368

Fortepian
skrzydło) fabrykat wiedeński korzystnie na sprzedaż bardzo dobrze utrzymany. Jankowski, Wileńska 2. (17732)

KUPNA

Skład
kolonialny kupię zaraz za gotówkę z towarem lub bez Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „G. K. 24”. (32020)

Skład
towarów spożywczych w Bydgoszczy poszukiwany. Łask. oferty pod „M. G. 100” do Dz. Bydg. (32021)

Kupię
1/2 morgi ziemi w mieście lub w pobliżu. Zgł. pod „Kupno ziemi” do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2. 17772

Kupię
używanego konia na biegunach. Of. pod „L. K. 20” do Dz. Bydg. (31868)

Garbarnia
placi najwyższe ceny za wszelkiego rodzaju skóry i włosie końskie, garbuje i farbuję każdego rodzaju skóry. Przeróbki rzeczy futrzanych. Składnica futer Wilczak, ul. Malborska 13. (31861)

Złoto
i srebro kupują Br. Kochański i Künzl, Gdańska 13. 19809

Kupię
maszynę do dzielenia bułek (Bresche). Kto wskazuje Dz. Bydg. (31948)

Domek
kupię, wpłacę 5000 złotych. Zgł. Andrzejewski, Malborska 11. (17935)

LEKCJE

Matura.
Przygotowuję gruntownie Włostowski, Gdańska 43. 17869

Udziałem
lekcji na skrzypcach i fortepianie początkującym (także w domu ucznia) Ofery pod „M.” do filii Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 17976

POSADY WOLNE

Chcesz
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, Żółwia 42. Kursy ucząją listownie: buchalterji, rachunkowości kucpieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynie, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 1457

Bez nauczyciela
uczcie się języków obcych z samouczków wydawnictwa „Pomoc Szkolna” Wajniera, ułożonych metodą koncentryczną. Największy skutek w najkrótszym czasie. Żądajcie w wszystkich księgarniach. Katalogi książek, ułatwiających naukę wogóle oraz okazowo książkę wysłał gr. wydawnictwo „Pomoc Szkolna” Wajniera, Warszawa, Bielajska 5/53.

Agentów
zdolnych i reprezentujących się na wysoką prowizję poszukuje Powsteczna Asekuracja w Tryjeście „Assicurazioni Generali Trieste”. Zgłosz. piśmienne lub osobiste do inspektoratu w Bydgoszczy, Dworcowa 17. (30393)

Poważna Sp. Akc.
przyjmie natychmiast do rozpowszechniania aktualnego artykułu, inteligentnych panów i pań, katolików. Znajomość fachowa nie konieczna. Zarobek 600 zł i więcej miesięcznie, dla zdolnych, stałe miesięczne wynagrodzenie. Zgł. osobiste z dokumentami przyjmujcie kier. okr. Kaszubski, Bydgoszcz, Dworcowa 53, w czasie od 10—12 i od 2—4. 17933

Agenci
którzy odwiedzają rolników w Poznańskim i Pomorsku, zabrac mogą na wysoką prowizję leczniczy środek chorób bydła. Zarobek do 50 zł dziennie. Wytwórnia Chemiczna, Ostrzyce, pow. Kartuzy. 3 293

Agenci
do odwiedzania rolników na bardzo pokupne artykuły, za bardzo wysoką zarzą wypłacalną prowizją poszu. uję. Znacek na odpowiedź. Of. do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „P. S. 150”. 17697

Przedstawiciel
sprzedawców na każdą miejscowość poszukuję Of. do filii Dzien. Bydg. Toruń pod „Przedstawiciel”. 31837

Poszukujemy
zastępców na nasze fabrykaty sezonowe dobrze zaprowadzonych w składach towarów spożywczych i drogerjach. Zgł. do „Par” Poznań, Al. Marcinkowskiego nr. 11, pod „46,153”. (31578)

Zielona apteka
w Wejherowie poszukuje od 1. stycznia 1929 r. dobrego wpracowanego laboranta, umiejącego takować recepty, z ładnym rękopisem. Zgłosz. z podaniem referencji nadesłać do aptekarza Niklewicza, Wejherowo - Pomorz. (32091)

Dzielnego
starszego pomocnika fryzjerskiego poszukuję zaraz lub później. M. Hofmann, Inowrocław, ul. Król. Jądwiigi nr. 30. (32074)

Poszukujemy
murarzy i tykarzy na tynek wewnętrzny. Utrzymanie i mieszkanie na miejscu budowy. „Rika” Budowlane T. A., Marcinkowskiego 9. (31993)

Dzielnych
stolarzy tylko na czystą pracę poszukuje G. Habermann, fabryka mebli Bydgoszcz. 31604

Kolodzieł
biegłych w budowie karoserji poszukuje na stałe (tylko fachowcy). M. Latos, Fabryka Karoserji i Powszów, Koronowo. 31274

Ekspedienta
do składu delikatesów, młodego, dzielnego, władającego polskim i i niemieckim językiem przyjmie się zaraz Oferty z fotografią do filii Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „E. D. S”. (17992)

Poszukuję
dzielnych czeladników zdusińskich na stałą pracę, Bronisław Wojciechowski, mistrz zdusiński, Ogrodowa 2, Grudziąd. (31930)

Fryzjerka
na stałą posadę może się zgłosić. Blaszczyk, Dworcowa 18d. (17919)

POSADY POSZUKUJĄ

Młody
emeryt państwowy szuka jakiegokolwiek zajęcia. Zgł. proszę skierować do filii Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2, pod „Młody” (17863)

Posady
jako bufetowa lub handlu pieczywa poszukuję zaraz lub później. Zgł. księgarnia Masłowski, Solec Kujawski. (31894)

Gospodarz
lat 28, samotny poszukuje samodzielnej lub odpowiedzialnej posady z kauceją 2000 zł. zaraz lub później wolnem utrzymaniem Oferty proszę skierować pod „Gospodarz” Dzien. Bydg. Grudziąd. 31835

Panienska
sierota, kochająca dzieci poszukuje posady do dziecicy zaraz lub później u dobrego Państwa, miejsce obojętne. Łaskawe zgłosz. do filii Dzien. Bydg. pod „Kochająca dzieci”. 17377

DZIERZAWY

Ubikacje
średniej wielkości na motorowy zakład do wyrobu obuwi poszukuję natychmiast. Of. do Dzien. Bydg. pod „Ubikacje”. 31993

Piekarnia
skład kolonialny, mieszkanie zaraz do wydzierżawienia. Zgł. Ormiański, Plac Piastowski 7. (32053)

Do wydzierżawienia
warsztat duży. Bocianowo 6, gospodarz. (17696)

MIESZKANIA

Mieszkanie
3 pokojowe w śródmieściu poszukuje się wprost od gospodarza Placę ewtl. dzierżewę zgóry. Łask. zgłoszenia w składzie „Radjo” ul. Jeznicka nr. 12. 28303

Mieszkanie
4—7 pokoi, możliwie w śródmieściu poszukuję od 1 stycznia. Placę czynsz roczny z góry. Łaskawe zgł. do Dzien. Bydg. pod „Dobry lokator”. (31516)

Mieszkania
2—4 pokoje z kuchnią wprost od gospodarza poszukuje, emeryt państwowy. Zgł. p. d. „W. K.” do filii Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2. (17865)

Umeblowane
4 pokojowe mieszkanie z wszelkimi wygodami zaraz do oddania. Adres wskazuje Dziennik Bydg. (31915)

Mieszkanie
umeblowane pokój z kuchnią naprzeciw dworca oddam jako procent za wypozyczenie 2,50 złotych. Adres wskazuje Dz. Bydg. 17974

POKOJE

2 umeblowane
ubikacje biurowe na i piętrze, w centrum do wynajęcia. Zgł. Carl Reeck, Gdańska 38. (27751)

Ladny pokój
z wolnem utrzymaniem, osobnem wejściem w centrum miasta dla pana lub pani za darmo, kto pożyczycy 6—7000 zł pod zastaw w obywatelskim domu do oddania. Zgł. do filii Dzien. Bydg. pod „310”. (17804)

Próżnego
pokoju poszukuje krawcowa ewentualnie przeprowadze remont Zoloz. Kwieciana, Pomorska 1. 17378

Pokój
umeblowany z niekierującym wejściem, z uwywniem fortepjanu poszukuje inteligentna panna. Of. pod „M 1612” do filii Dz. Bydg. (17914)

Pan (17934)
dobrze wychowany z wyższem wykształceniem, urzędnik, przystojny szuka pokoju umeblowanego u przystojnej pani, Spieszne podanie adresu uprasza się do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Brunet”.

RÓŻNE

Psycho-Grafolog
J. Wostal poznaje charakter i zdolność, tak z pisma jak i z zdjęć fotograficznych, stoi do dyspozycji P. T. Publiczności od godz. 9-tej rano do 8-mej wieczorem w Hotelu Rio, ulica Długa, I ptr. pokój nr. 1. Tylko do 25. 11. 32310

Astrolog
francuski wypracuje horoskopy, analizy charakteru dla każdego, tylko piśmienne. Napisz imię i nazwisko, datę urodzenia, załącz 5 zł. Gniezno, Trzemeszka 79, Astrolog Rosier. (3-032)

Bezinteresownie!
Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adresuj Warszawa, Redakcja „Wiedza i Tajemna”, skrzynka pocztowa 571. Załączycy znaczek pocztowy na przesyłkę. (30454)

Biuro
porad w sprawach wojskowych udziela porady w sprawach odroczenia służby wojskowej, wyjazdu zagranicę w sprawach inwalidzkich i emerytalnych i innych w związku z stosunkiem do służby wojskowej, Bydgoszcz, Zduny 21; godz. ty 9-6. (6831)

Hotel Warszawski
poleca obiady z trzech dań po 1,40 łącznie z obsługą, abonamentu ustępstwo. 29549

10 000 zł
posiadam Proszę o propozycję spółki, pożyczki lub kupna realności. Of. pod „Gwarancja B.” do Dzien. Bydg. (32222)

Zgubiona
książkę wojskowa na nazwisko Stanisław Pawłowski unieważniam. (31989)

Unieważniam
skradzione papiery wojskowe i wykaz osobisty na nazwisko Robelek Władysław. 31932

Zgubiono (17846)
pierścionek, sygnet, niebieski szafir. Oddać za wynagrodzeniem Warszawiana, ul. Gdańska 139.

Zgubiona
książeczkę wojskowa na nazwisko Sibner Maksymilian unieważniam. 17917

Za długi
żony mej Anieli Paczyńskiej która się do domu oddała nie odpowiadając. Jan Paczyński, Solec Kujawski. (17935)

MATRYMONJALNE

Młoda
blondynka, samodzielna i niezależna nawiąza znajomość z Panem o idealnych podładach. Zgł. pod „Wiązanka myśli”. 17967

„Instytut Higjeny i Piękności“

M. Petrykowskiej

dplomowanej kosmetyczki

Bydgoszcz, ul. Gdańska 159 (przy Placu Wolności)

został znacznie rozszerzony prowadzony w sposób pierwszorzędnym instytutów zagranicznych, francuskich i amerykańskich.

Wykonuje masaż upiększający i odłuszczenia. **Farbowanie włosów.** Przyciemnianie brwi na stałe. Modelowanie. Manicure. **Usuwa defekty skóry:** znamiona, wagi, piegi itd. Wygląda zmarszczki i zapadłe policzki. (28255)

Pokoje gościnne dla przyjezdnych pań. W najbliższym czasie stosownie do życzenia Szanlienteli będzie wprowadzone **czesanie pań.**

Oglašzajcie się w Dzienniku Bydgoskim!



od dziesiętek lat powszechnie używana w Środkowej Europie

Obiady z 3 dań
1,20 zł poleca 21254
ogród Patzera i restauracja.

KUPUJCIE WYROBY

Boguna

FABRYKI POWIDEL BURACZANYCH
MARMELAD I POWIDEL ŚLIWKOWYCH
C. F. MÜLLER i SYN
BOGUSZEWO - POMORZE.
ADRES TELEGRAFICZNY: „BOGUNA“
ROK ZAŁOŻ. 1892. — TELEFON I i II.
= WSZĘDZIE DO NABYCIA. =

Samodziałający środek do prania



bieli i pierze sam!

27379



na taniej i na dogodnych warunkach!

MEBLE wszelkiego rodzaju od najskromniejszych do najwykwintniejszych, solidnego wykonania, kupuje się z gwarancją tylko w firmie

Julian Nowak ul. Szpitalna 8
Telefon 1223

KOBIETY

100 osób

poszukuje się zaraz za wysoką prowizją werbowania abonentów dla pierwszorzędnego czasopisma ilustrowanego, połączonego z ubezpieczeniem.

Złosić powinni się tylko osoby władające językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, które chcą zarobić dużo pieniędzy.

Osobiście należy się przedstawić w naszej Centrali organizacyjnej w Bydgoszczy od 9—12^{1/2} i od 15—18. (32221)

Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 25.

Książkowy

biegły, władający językami polskim i niemieckim **poszukiwany.** Osob. zgłoszenia do f-y

„Becianowo“, ul. Jagiełłowska nr. 11.

32266

Kopalnia złota! Rzeźnictwo

w większym mieszkaniu poznańskim, w pełnym biegu, z żywym i martwym inwentarzem, mieszkaniami z wszelkim komfortem, oświetlenie elektr. i gaz, **natychmiast na sprzedaż.** Uboj tygodniowo 10—15 świń i t. p. Pewna egzystencja dla fachowca. Zgłosz. pod nr. 867 Biuro ogłosz. „Kurjer“ Bydgoszcz, Parkowa. (18022)

Cena ogłoszeń: 20 gr. za milim. i lamowo, szer. 38 m.m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim. i lam., szer. 67 m.m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na neologizmy 20%, zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20%, drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisano miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadhagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.

DZIECKO

ładnie ubrać można
w magazynie (27106)

F. Szulcowej
43 Gdańska 43

Resursa Kupiecka

Od soboty
Nowy program.

(30341)

Restauracja „Zagłoba“
ul. Gdańska 165. Telefon 399.

Obiady
świeże, smaczne, z 3 dań 1,00 zł.

Kolacje
z 2 dań 1,50 zł. Bufet a la Harmetka.
Do obiadu koncert orkiestry salonorowej.
32271) Lokal otwarty do rana.

Zawiadomienie.

Z dniem dzisiejszym otwieram
w Bydgoszczy, ul. Długa 9, I, telefon 670
biuro prawno-administracyjne
„LEX“

Przyjmuję i przeprowadzam sprawy podatkowe, koncesyjne i osadnicze, oraz wnioski i reklamacje do wszystkich władz i urzędów.

32297) **Florjan Sandach.**

MAKIEKSY DOM BIELIZNY

Bielizna

BYDGOSZCZ PLAC TEATRALNY 3

26753

Telefon 150 i 830 Telefon 150 i 830

Pierwszorzędny górnośląski

WĘGIEL, KOKS HUTNICZY, BRYKIETY

SCHLAAK i DĄBROWSKI

Sp. z o. p. 15250

Bydgoszcz, ul. Bernardyńska 5.

POWAŻNY BROWAR
o wysokiej wydajności

oddaje nadającym się kandydatom, którzy mają do dyspozycji pierwszorzędne ubikacje na składnicę piwa, o ile możliwości z lodownią,

swoje uznane jako wyśmienite wyroby w sprzedaż komisową

lub na rachunek i służy w razie potrzeby odpowiednim kapitałem i dalszemi bieżącymi kredytami na piwo. Pierwszeństwo mają już zaprowadzeni zastępcy.

Szczegółowe oferty, objaśniające dokładnie orientację nad sytuacją, zostaną natychmiast załatwione. — Oferty pod „32294“ do administracji Dziennika Bydg. (32294)

Piegi

plamy, wyrzu-ty usuwa krem **Benegmina** znany i wypróbowany środek do odświeżania i wydelikacenia cery.

Benegmina mydło przetuszczone, jako konieczny dodatek do kremu teje nazwy usuwa piegi i plamy na twarzy i na ciele. Cena kremu 2. zł, mydło 1,50 zł (10885)

Mag. Jan Stenzel, aptek Główny skład i wytwórnia Apteka pod łabędziem Grudziądz, Rynek 20.

Pierze i Puch

w wielkim wyborze

Pierze darte
za 1/2 kg. 2,80, 4,50, 5,25, 6,75, 8,50, 9,25, 10,50, 12,75 zł.

Puch podług jakości, gotowe pierzyny, własny nieprzepuszczalny, własny parowa czyszczalnia pierza z zapędem elektr. uskutecznia czyszczenie pierza co wtorek i czwartek. (8291)

Karol Kurtz nast. Bydgoszcz Poznańska 32, tel. 1210.

Tanio i na raty

Ubrania męskie
Płaszcz damskie i męskie
Suknie, ubranka, piaseczyki

Lucjan Szulc
Bydgoszcz Jana Kazimierza 2